

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 332 Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 25 lipca 1937

Rok 32

Poznań, 24 lipca

Polityka angielska w Palestynie a Żydzi

Z projektowanego podziału Palestyny na część żydowską i arabską Żydzi pozornie są niezadowoleni. W ostatniej fazie będziemy niewątpliwie świadkami wzmożonej działalności protestacyjnej organizacji syjonistycznych, powołujących się na to, że cała Palestyna powinna być niezależnym państwem żydowskim. W rzeczywistości wszakże zamierzone rozstrzygnięcie sprawy palestyńskiej jest w danych okolicznościach najkorzystniejszym wyjściem z wytworzonego położenia i otwiera na przyszłość dalsze możliwości rozszerzenia żydowskiego stanu posiadania. Wydaje się przeto rzeczą prawdopodobną, że cały plan zrodził się z cichej inspiracji syjonistów.

Bowiem zastrzeżenie się w ostatnich latach walk żydowsko-arabskich i stosowany na szerszą skalę terror doprowadziły do całkowitego prawie zahamowania imigracji żydowskiej do Palestyny i zastoju w akcji kolonizacyjnej. Program utworzenia państwa żydowskiego, zdawało się, został podjęty w swych podstawach. Obecnie natomiast ów program jest bliski urzeczywistnienia.

Wbrew twierdzeniom żydowskim Anglia w deklaracji Balfoura nie zobowiązała się bynajmniej do odbudowania państwa żydowskiego, lecz tylko do zorganizowania „siedziby narodowej”. Teraz, co prawda na mniejszym obszarze, powstać ma państwo żydowskie. Pod tym względem krok naprzód ze stanowiska syjonistycznego jest duży i niespodziewany.

Dość powszechne było przekonanie, że Wielka Brytania nie chcąc narazić się na ostry zafarż ze światem maho-metańskim, a zwłaszcza z Arabami, przychyli się w sprawie palestyńskiej do żądań arabskich i wkroczy na drogę unicestwienia planów żydowskich. Sądono, że mając do wyboru albo poparcie potęgi finansowej żydostwa międzynarodowego, albo walkę z Arabami, Anglia raczej skłoni się na stronę arabską. Tymczasem rząd londyński znalazł wyjście rzekomo kompromisowe: rozgraniczenie obszarów żydowskiego i arabskiego, w rzeczywistości podyktowane względami państwowymi.

Palestyna w ostatnich czasach stała się jedną z najważniejszych posiadłości brytyjskich. Z chwilą, gdy polityka angielska uznała za niemożliwe utrzymanie swego panowania w Egipcie i zdecydowała się na stopniową likwidację tych pozycji, które uzyskała zwłaszcza w okresie wielkiej wojny, zwróciła swą uwagę na zdobycie w tej wojnie na Turkach półwysp arabski. Palestyna flankuje kanał Sueski i prowadzącą przez Morze Czerw-

Jeszcze jeden projekt brytyjski?

Nowy memoriał angielski w sprawie nieinterwencji czy tylko kwestionariusz? — Zasadnicze stanowisko Francji — Głosy prasy

Paryż. (ATE). W sprawach, związanych z nieinterwencją polityczną koła francuskie zajmują stanowisko wyczekujące.

Chociaż w ostatnich dniach ambasador francuski w Londynie, Corbin rozwinął ożywioną działalność, w Paryżu oświadczając, iż należy się przede wszystkim zapoznać z nowym projektem angielskim, który, według głosów prasy, przedstawiony ma być w końcu bieżącego tygodnia.

Rząd zdecydowany jest energicznie domagać się odwołania ochotników z Hiszpanii przed przyznaniem obu rządów praw strony wojującej. Francja zgadza się zasadniczo na trzy główne punkty projektu angielskiego: 1) wprowadzenie kontroli przez obserwatorów w portach; 2) odwołanie ochotników; 3) przyznanie praw stronie wojującym, — żąda jednak z naciskiem, aby kolejność wypełnienia zobowiązań przyjętych w tych trzech punktach pozostała niezmienną.

Rząd francuski stoi w dalszym ciągu na stanowisku, iż warunek odwołania ochotników jest podstawą całego zagadnienia nieinterwencji i że niebezpieczeństwo nie będzie usunięte, dopóki ten zasadniczy warunek nie zostanie wykonany.

Londyn. (PAT). Rozważa się obecnie projekt opracowania przez rząd angielski kwestionariusza, obejmującego propozycje planu brytyjskiego i rozsyłania go wszystkim 27 członkom Komitetu Nieinterwencji.

Spodziewają się, że dzięki takiemu kwestionariuszowi otrzymano by od każdego rządu jasne wypowiedzenie się zarówno co do całego planu, jak i poszczególnych jego części, czego nie można oczekiwać, gdyby podkomitet dyskutował nad kolejnością, w jakiej

miałoby być prowadzone obrady nad zasadniczymi propozycjami.

Londyn. (Tel. wł.). Prasa angielska żywo interesuje się przebiegiem rokowań w sprawie nieinterwencji.

„Times” pisze, że na poniedziałek, a najpóźniej na wtorek zwołane zostało posiedzenie Podkomitetu Nieinterwencji, na którym omawiana będzie próba nowego sposobu postępowania. Rząd angielski opracował nowy memoriał zawierający sześć lub siedem punktów, w których zawarte

jest obszerne uzasadnienie brytyjskich dążeń. Memoriał ten doręczony zostanie wszystkim członkom.

„Times” zaznacza, że rząd brytyjski ma nadzieję, iż w ten sposób najlepiej określi swe stanowisko.

Paryż. (Tel. wł.). Podając wiadomość o opracowaniu przez rząd angielski nowego memoriału, prasa francuska stwierdza, że nie odbiega on wiele od poprzedniego kompromisowego planu. Poszczególne państwa mają odpowiedzieć najdalej w ciągu czterech dni.

Król Leopold o misji van Zeelanda

Bruksela. (PAT). Król Leopold wystosował do premiera van Zeelanda w związku z powierzoną mu przez rządu francuskiego i angielskiego misją gospodarczą list otwarty, w którym pisze m. in.:

„Byłoby rzeczą b. pożądaną utworzenie organu, który miałby za zadanie poszukiwanie podstaw usprawnienia gospodarstwa światowego i ciągłe przystosowanie do stałych zmian czynników gospodarczych. Aby wypełnić swą misję omawiana instytucja musiałaby być — o ile możliwości — niezależną od wpływów narodowych.

„Jest rzeczą niesporną, że trudno oddzielić dziedzinę gospodarstwa od przypadkowości politycznej, lecz właśnie trudność ta stanowi jądro zagadnienia, które Panu powierzono i ku któremu winny być zwrócone wszystkie nasze wysiłki. W tych warunkach byłoby rzeczą pierwszorzędnej wagi, by omawiana instytucja mogła liczyć na współpracę osób, znają-

cych najlepiej całokształt spraw, dotyczących przemysłu, handlu, rolnictwa, finansów i pracy. Osoby te udzielałyby pomocy z racji swych kwalifikacji a nie na podstawie mandatu.

„Obniżenie barier celnych ani jakiegokolwiek częściowe środki nie mogą same położyć kresu zamieszania, grożącemu pokojowi. Trzeba mieć odwagę i rozpatrzyć zagadnienie gospodarcze w jego całokształcie i z ogólnego punktu widzenia. Nie mam złudzeń co do trudności, jakie kryje urzeczywistnienie tak rozległego programu, wyrażam jednak przekonanie, że chwila jest odpowiednia dla podjęcia próby i możemy więc nadzieję, iż w wysiłku tym znajdziemy nie tylko poparcie wszystkich rządów, lecz również aprobatę i pomoc wielkich zbiorowości społecznych, religijnych i filantropijnych, słowem, wszystkich ludzi, których serce mieści pragnienie wzajemnego zrozumienia i solidarności”.

ne drogę morską do Indyj, ma być również jedną z baz dla komunikacji powietrznej z Indiami. Odkąd Włochy poczęły podważać hegemonię angielską na Morzu Śródziemnym, tym większego znaczenia nabrało wybrzeże palestyńskie. W sąsiedztwie z portem handlowym Haifa powstaje nowoczesny port wojenny, broniący drogi do Indyj.

Włochy poczęły podburzać Arabów przeciwko Anglii występując jako sprzymierzeńcy islamu, czego manifestacją była podróż Mussoliniego do Libii. Politycy angielscy zdają sobie sprawę po doświadczeniach z arabskim Egipcie, że będą mieli do czynienia, tak jak Francuzi w sąsiedztwie z Palestyną Syrii, z ruchem wyzwoleńczym arabskim, obejmującym cały półwysp arabski, z dążeniem do usunięcia wszelkiej, choćby umiejętnie zamaskowanej zależności od Anglii, z dążeniem, wytrwale podsyca- nym przez jej rywali.

Dlatego w interesie Anglii leży wytworzenie w Palestynie przynajmniej równowagi liczebnej Żydów i Arabów, co pozwalałoby rządowi londyńskiemu odgrywać dogodną rolę superarbitra między nienawidzącymi się Semitami i szachować jednych drugimi, gdyby

któryś z nich zechciał prowadzić politykę antyangielską. Można było osiągnąć ten cel przez silną kolonizację żydowską, przesuwającą stosunek sił na niekorzyść Arabów; skoro jednak rozruchy arabskie ten plan udaremniły, ma powstać suwerenne państwo żydowskie, które miało by postarać się o możliwie duże skupienie na swym terytorium mas żydowskich.

Z drugiej strony arabska część Palestyny ma być połączona z Transjordanią, a emir tego kraju ma jakoby otrzymać tytuł „króla Palestyny”. W ten sposób przez powiększenie jego posiadłości Anglia chce pozyskać zgodę emira na plan podziału Palestyny i rozbić ujawniającą się solidarność władców arabskich w sprawie żydowskiej.

Żydzi, dumni jak zwykle w siłę pieniądza i w swe zdolności handlowe, mają nadzieję, że zdołają w sposób pokojowy przeniknąć poza obszar im wyznaczony, tym bardziej, że dostęp do morza i handel morski znajdzie się w ich ręku. Szczególnie pragnęliby skierować swą ekspansję właśnie na Transjordanię, którą uważają za wchodzącą w skład historycznej Palestyny, z uwagi na wielkie przestrzenie, nadające się na osadnictwa na wschód

od Jordanu i na bardzo słabe zaludnienie tego kraju, którego ludność arabska jest przeważnie koczownicza.

Oczywiście zrealizowanie planu angielskiego co do podziału Palestyny napotka jeszcze na nie małe trudności; Londyn jednak wie, do czego zmierza.

Nie przesadzając, o ile w przyszłości żydowskie zamiary pokojowego rozszerzenia się stanu posiadania i wpływów gospodarczych na wschód od Jordanu się ziszczą, jest oczywiste, że syjoniści będą dążyli do utworzenia w tej lub innej formie siły zbrojnej, na razie dla obrony swego państwa przed atakami arabskimi.

Puszczając pewną folię fantazji można w dalszej perspektywie dziejowej przewidywać regularną wojnę arabsko-żydowską, gdyby Anglia jej zapobiec nie mogła lub nie chciała. Byłaby to ciekawa walka między licznymi znacznymi i bitnymi szczepami arabskimi, sąsiadującymi z żydowską Palestyną, a państwem syjonistycznym, posiadającym znaczną przewagę finansową i wspomaganym przez zasoby całego żydostwa światowego.

BOHDAN WASIUTYŃSKI

Ofensywa komunistów we Francji

Obrady kongresu w Montreuil — Komuniści godzą się na warunki socjalistów w sprawie połączenia obu partyj — Opanowywanie związków zawodowych

Paryż (PAT). W toku obrad kongresu partii komunistycznej w miejscowości Montreuil, wystąpił przewodniczący klubu parlamentarnego pos. Duclos.

Podkreślił, że partia komunistyczna gotowa jest wstąpić do rządu. Ostro krytykował politykę zagraniczną w sprawie Hiszpanii i wystąpił przeciwko akcji finansowej min. Bonnet. Duclos zapowiedział jednak, że grupa komunistyczna w dalszym ciągu udzielać będzie poparcia obecnemu rządowi, aby utrzymać i rozwinąć nawet na dalszą przyszłość akcję i rolę „frontu ludowego”.

Prasa paryska podkreśla stanowisko, zajęte przez komunistów w odpowiedzi na uchwały marsylskie socjalistów w sprawie połączenia obu stronnictw. Uchwały te zawierały szereg warunków, które sami socjaliści uważali za nie do przyjęcia. Tymczasem komuniści zgodzili się, byle tylko osiągnąć połączenie stronnictw w jedną wielką partię robotniczą.

To stanowisko wywołuje poważne zakłopotanie w szeregach socjalistów i zainteresowanie w kołach politycznych francuskich, bowiem wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że ewentualne połączenie się dałoby w krótkim czasie komunistom przodującą rolę w łonie nowej partii, dzięki ich dyscyplinie wewnętrznej, w przeciwstawieniu do poważnych rozbieżności taktycznych, istniejących wśród socjalistów a bardzo wyraźnie zadokumentowanych na kongresie marsylskim.

Paryż (PAT). Gen. Konf. Pracy uchwaliła odbyć 6 sierpnia nadzwyczajną sesję swej Rady Naczelnej.

Wiadomość ta wywołała duże zainteresowanie w kołach politycznych ze względu na położenie, jakie się zaczyna zarysowywać w łonie Gen. Konf. Pracy. Ostatni nieudany strajk hotelowy i poważny ferment w szeregu związków zawodowych wytwarza nastroje, wymagające wyraźnego wypowiedzenia się naczelnych władz w najpoważniejszych sprawach polityki ogólnej i taktyki związków.

Prawe skrzydło tzw. części syndykalistów, którzy zawsze byli przeciwni uzależnianiu się związków zawodowych od organizacji politycznych i w praktyce zbliżeni raczej do socjalistów, zaczyna obecnie uderzać na alarm z powodu wzmagających się wpływów komunistów w łonie związków zawodowych i coraz wyraźniejszej akcji, zmierzającej do opanowania wszystkich kierowniczych stanowisk.

Jeden z najwybitniejszych dawnych działaczy zawodowych b. wicesekretarz Gen. Konf. Pracy Dumoulin wystąpił na łamach tyg. zawodowego „Syndycats” z artykułem, w którym zarzuca komunistom, że przeprowa-

dza kolonizowanie związków zawod. przez swoich działaczy, stosując taką taktykę, że na walnych zebraniach nie zabierają głosu w dyskusji, nie występują z opozycją, jednomyślnie w głosowaniu przyznają absolutorium dotychczasowemu zarządowi a ograniczają się tylko przy ponownych wyborach do wysuwania własnej listy, przeprowadzając często nowy zarząd,

całkowicie od siebie uzależniony. Dumoulin wyraża nadzieję, że ta taktyka nie doprowadzi do katastrofalnych następstw w rodzaju nowego rozłamu w Gen. Konf. Pracy, ale wzywa wszystkich, aby przeciwstawili się machinacjom i rozwinęli szeroką akcję na rzecz niezależności związków zawodowych od partii komunistycznej.

Zwycięstwo człowieka nad przyrodą

Haga. (PAT). Olbrzymim kosztem odebrano morzu znaczne obszary, które będą mogły być oddane pod uprawę między wyspami Schokland i Urk. Wielkim nakładem pracy wzniesiono nową tamę, chroniącą uzyskane teryny przed zalewem.

Haga. (PAT). Od czasu pamiętnej powodzi, spowodowanej wystąpieniem z brzegów rzeki Mozy w 1926 r. rząd holenderski nosił się z zamiarem zmiany koryta tej rzeki.

Ubiegłej zimy przystąpiono do robot, a obecnie Moza w pobliżu m. Balgoy, gdzie istniał zakręt została wyprostowana, co skróciło ją o 5 kilometrów. Dokonane prace wpłynęły wydatnie na zmniejszenie bezrobocia, gdyż znalazło zatrudnienie 1800 ludzi. Uzyskano przy tym setki hektarów żyznej ziemi.

Prace na odcinku m. Balgoy będą ukończone w 1938 r. Pozostanie tylko rozszerzenie koryta rzeki między miastami Mook i Grave.

Uroczystości żałobne w Bolonii

Bolonia. (PAT). Miasto zgotowało zwłokom Marconiego uroczyste przyjęcie.

Po przybyciu pociągu na dworzec gubernator Rzymu, ks. di Colonna, który towarzyszył zwłokom w imieniu rządu, przekazał trumnę podście Bolonii.

Orszak żałobny ruszył z dworca do bazyliki św. Petroniusza, na czele kroczyli: książę Genui jako reprezentant króla i cesarza, ministrowie, przedstawiciele partii, władz wojskowych, akademii, uniwersytetu bolońskiego itd. Uroczyste nabożeństwo ża-

łobne odprawił arcybiskup boloński, kardynał Nasalli Rocca.

Rzym. (PAT). Większą część majątku pozostawił Marconi swej córce Elektrze. Pozostałe dzieci: Dema, Ginulio i Giora otrzymają część zastrzeżoną przez prawo. Markiza Marconi może dysponować czwartą częścią majątku zmarłego.

Chociaż na razie wartość ścisła majątku nie jest znana, sądzą, iż wynosi on 5 milionów funtów szterlingów. Testament nie zawiera żadnych zapisów szczególnych.

Powikłania na Dalekim Wschodzie?

Szanghaj (PAT). Chińskie koła oficjalne powstrzymują się od komentowania komunikatu japońskiego, stwierdzającego, że lokalny układ, zawarty 19 bm. między dowództwem japońskim a gen. Sung-Cze-Juanem, przewiduje usunięcie chińskich urzędników o poglądach komunistycznych, japońską cenzurę podręczników szkolnych i ogólne zaniechanie wszelkich działań antyjapońskich.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli układ ten zawiera tego rodzaju warunki, jest on sprzeczny z 4 punktami oświadczenia marsz. Czag-Kai-Szeka

i dla rządu centralnego nie do przyjęcia. Chińskie koła nieoficjalne określają stanowisko gen. Sung-Cze-Juana jako zdradę i uważają, że akcja wojenna ze strony rządu nankińskiego jest nieunikniona.

Pekin (PAT). Zastępca szefa sztabu generalnego w Nankinie, gen. Siung-Ping, przybył w tajemnicy do Pao-Ting-Fu, w prowincji Ho-Pei, dla przeprowadzenia rozmów z lokalnymi przewodcami chińskimi.

Zdaje się, że zażąda on od gen. Sung-Cze-Juana wyjaśnień na temat stanowiska w stosunku do Japonii.

Nowi dygnitarze sowieccy

Paryż. (PAT). Z Moskwy donoszą, że Mikojan został wiceprzewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych na miejsce Rudzutaka. Bułganina mianowano przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych Republiki Rosyjskiej na miejsce Sulimowa, a Jurkina komisarzem Sowchozu na miejsce Kalmanowicza.

Wiadomości o dymisji Rudzutaka, Sulimowa i Kalmanowicza nie były ogłoszone, nie ulega więc wątpliwości, że padli oni ofiarą obecnej „czystki”.

Mikojan jest wybitnym członkiem Politbiura i uchodzi za człowieka, bez-

względnie oddanego Stalinowi. Jest on Ormianinem.

Bułganin, rdzenny Rosjanin, był przez długie lata przewodniczącym moskiewskiego sowieckiego miejskiego. Należy do młodego pokolenia partyjnego.

Jurkin, urodzony w r. 1888, aż do 1917 roku pracował w fabryce jako robotnik. Zajmuje się organizacją sowchozów od r. 1921. W ciągu ostatnich kilku lat sprawował urząd wicekomisarza tego resortu. Jest członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego, nie odgrywał jednak wybitniejszej roli w partii komunistycznej.

Niezwykły skok

Kraków. (Tel. wł.). Wskutek sprzeczki narzeczeńskiej wyskoczyła z trzeciego piętra w Krakowie 23-letnia Franciszka Świerczykówna.

Skok był osobliwy, bowiem wpadła w ramiona stojącego na ulicy narzeczonego. Oboje odnieśli obrażenia.

Echa wybuchu bomby

Warszawa. (Tel. wł.). „Express Poranny” podaje, że w więzieniu pozostaje obecnie 7 uczestników zamachu, a ósmym miał być zabity. Sędzia śledczy Skorzyński wyjechał

staje wizytator Adam Ferens z kuratorium poznańskiego. Również z tego kuratorium przejdzie do Torunia około 30 urzędników, którzy już otrzymali dekrety. Niezależnie od tego powrócą dawni urzędnicy kuratorium pomorskiego, zajmujący obecnie stanowiska w różnych kuratoriach. (zd)

Wizyta min. Sandlera

Warszawa. (Tel. wł.). W połowie sierpnia przybędzie do Polski z oficjalną wizytą szwedzki min. spraw zagranicznych Sandler, który niedawno odbył podróż do Londynu, Paryża i Moskwy. (w).

Komandor w Łubiance

Warszawa. (Tel. wł.). Z Moskwy nadeszła wiadomość o aresztowaniu i osadzeniu w więzieniu na Łubiance dawnego działacza komunistycznego ze Śląska, pochodzącego ze Świętochłowic i b. posła na Sejm śląski Komandora.

Komandor w obawie przed aresztowaniem uciekł do Berlina po rozwiązaniu Sejmu śląskiego, a po przewrocie hitlerowskim do Rosji. Drugi jego towarzysz, również b. poseł komunistyczny w Sejmie śląskim, Wieczorek, odsiaduje teraz karę więzienną we Wronkach. (w).

Walka pszczół z bocianami

Wilno. (ATE). W osadzie Stołowice koło Baranowicz rój pszczół osiadł na drzewie, na którym gnieździły się bociany.

Ptaki rzuciły się na pszczoły, lecz pocięte schowały się. Wówczas rój zaatakował gniazdo. Stare bociany zmuszone zostały do ucieczki, a młode zakłute zostały na śmierć.

Gen. Gamelin w Anglii

Londyn. (Tel. wł.). Omawiając współpracę sztabów generalnych Francji i Anglii „Daily Telegraph” podaje, że w tegorocznych manewrach brytyjskich weźmie znów udział naczelny szef sztabu generalnego francuskiego gen. Gamelin.

Pismo podkreśla, że przy tej okazji niewątpliwie prowadzone będą rozpoczęte w roku 1934 rozmowy na temat współpracy obu sztabów.

Nad Atlantykiem

Londyn. (ATE). Przed ustaleniem stałej komunikacji ponad Atlantykiem na trasie Ameryka Północna — Anglia będzie jeszcze 5 prób przelotów w obie strony.

Ze strony angielskiej użyte zostaną dwa wielkie wodnopłatowce „Caledonia” i „Cambria”. „Caledonia” dokonała ostatnio rekordowego lotu, który trwał 12 godzin i 6 minut.

Do jesieni ma być wybudowane w Hatties Camp na Nowej Fundlandii lotnisko. Towarzystwa „Imperial Airways” i „Panamerican Airways” kończą przygotowania do organizacji lotów próbnych.

Powstanie Kurdów

Damaszek (PAT). Na skutek powstania Kurdów prace nad wytyczeniem trasy kolei żelaznej przez Mardin i Sirt do Iraku i Iranu przerwano. Zacięte walki toczą się obecnie w południowo-zachodniej części jeziora Wan.

Do Kurdów przyłączyli się Armeńcy i Nestorianie. Mówią o zamiarze powstańców wystąpienia specjalnej delegacji do Europy i sąsiednich krajów muzułmańskich.

Strajki w Ameryce

Nowy Jork. (Tel. wł.). Położenie strajkowe w szeregu stanach Ameryki nadal jest bardzo naprężone. W wielu miejscowościach doszło do krwawych starć pomiędzy strajkującymi i policją.

W Akron w stanie Ohio strajkujący zorganizowali lotne komisje uzbrojone w karabiny i rewolwery. Komisje te patrolują okoliczne miejscowości, a nawet szosy i drogi dojazdowe. Zmusza się wszystkich kierowców samochodowych i woźniców do strajku.

Większe kolumny samochodowe były ostrzeliwane przez grupę strajkujących, przy czym kilka osób rano ciężko i odstawiono do szpitala.

Wiadomości

Kongres francuskich radykałów odbędzie się od 28 do 31 października w Lille.

W wyniku rokowań pomiędzy Austrią i Niemcami w sprawach prasowych zaprojektowano wyznaczenie z każdej strony tzw. mężów zaufania, którzy będą starali się łagodzić zatargi, wynikłe w tej dziedzinie.

Proces w związku z zamachem na b. ambasadora de Chambrun przez Magdalene Fontagnes rozpocznie się w Paryżu 29 bm.

W Paryżu zmarł Henryk Simond, wydawca nowego pisma „L'Epoque” (o rozłamie w „Echo de Paris”) oraz prezes Franc. Związku Wydawców.

W Białogrodzie zmarł patriarcha serbskiego kościoła prawosławnego, Barnaba.

W Lipsku ścięto Józefa Michnie i Pawła Matyskę skazanych na karę śmierci za zdradę stanu.

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

L w ó w, w lipcu
Rusini lwowscy zwracają coraz większą uwagę na Chełmszczyznę i Podlasie. W czasopiśmie ich ukazują się często artykuły zachęcające ruską inteligencję do spędzania wakacji na „ukraińskich północno-zachodnich ziemiach”. Często też czytamy wiadomości o stosunkach w cerkwi prawosławnej na tych ziemiach, a ostatnio zauważyliśmy nawet w prasie ruskiej specjalne reportaże o procesach komunistycznych przede wszystkim w Zamościu.

Dlatego też nie będzie od rzeczy omówić ruskie opracowania statystyczne dotyczące Chełmszczyzny i Podlasia, aby sobie wyrobić zdanie o podstawach tych prób ruskiej ekspansji ze Lwowa i Sokala na północ.

Na pierwszym miejscu należy tu wymienić pracę p. Włodzimierza Kubijowicza, docenta geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Pan ten — wielki patriota ukraiński — cały swój czas poświęca wysiłkom nad uzasadnieniem praw i możliwości ruchu ukraińskiego na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej.

Otóż w III „Ukraińskim roczniku statystycznym” obejmującym dane z 1935 r., znajdujemy króciutką pracę p. Kubijowicza w dziale „Miscellanea” pt. „Wyznaniowy i narodowościowy skład ludności Chełmszczyzny i Podlasia”. P. Kubijowicz nie zaufał wynikom polskich spisów ludności, lecz oparł się na materiałach prawosławnej metropolii w Warszawie, które zawierały dane wedle parafii i osad za rok 1930. Sprawdzenie tego materiału przez p. Kubijowicza na miejscu miało okazać, iż jest on pewny.

Przed wszystkim więc stwierdza p. K., iż na Chełmszczyźnie i Podlasiu pojęcia religii i narodowości pokrywają się nawzajem. Rzymsko-katolicy są tam Polakami, prawosławni Rusinami. Należałoby twierdzenie to w stosunku do prawosławnych sprawdzić, gdyż nie jest wcale pewne, że tak jest naprawdę.

Pisze więc p. Kubijowicz, iż do utrwalenia polskości na Chełmszczyźnie i Podlasiu przyczynił się najwięcej rząd carski... przez nieumiejętne przeciąganie ludności unickiej na prawosławie w wieku XIX i XX. Kiedy ukazał się w 1905 r. ukaz tolerancyjny — z 450 tysięcy prawosławnych w guberniach lubelskiej i siedleckiej — 170 tysięcy, czyli 38 pct przeszło na katolicyzm. P. Kubijowicz twierdzi, iż tylko część tych konwersantów używała przed zmianą religii języka polskiego, natomiast

chodzącego w Krzemieńcu, co następuje:

„Ściśle mówiąc, Chełmszczyzna i Podlasie obejmują takie powiaty lubelskiego województwa: bialski, biłgorajski, włodawski, hrubieszowski, zamojski, krasnostawski, lubartowski, radzyński, tomaszowski i chełmski. Ale dlatego, iż reszta powiatów lubelskiego województwa należy do prawosławnych diekanatów powiatów wyżej wymienionych — w rozważaniach uwzględnimy całe województwo.

„Na terenie całego lubelskiego województwa było w 1921 r. 152.598 prawosławnych, a w 1931 r. — 210.373, czyli o 57.775 więcej; naturalny przyrost w tym czasie wyniósł 21,8 pct, czyli 33.266; oznacza to, iż „nadwyżka” prawosławnych wyniosła 24.509 (śa to prawdopodobnie ci prawosławni, którzy wrócili z Rosji po 1921 r. — przyp. mój. M. R.). Największy procent prawosławnych liczy powiat hrubieszowski — 37,8 pct, następnie idą: włodawski — 29,4 pct, tomaszowski — 27,3, chełmski — 23,1 i bialski — 15,7 pct; reszta powiatów ma mniej niż po 10 pct prawosławnych.”

W dalszym ciągu p. Kosonocki twierdzi, iż gdyby granice powiatów wykrojone były inaczej, odsetek prawosławnych byłby znacznie większy. Podnosi również, że miasta chełmskie są zupełnie katolickie z wyjątkiem Chełma, Hrubieszowa i Tomaszowa, w których odsetek prawosławnych wynosi od 5 do 6 pct. Odsetek prawosławnych po wsiach podnosi się nieco i sięga w powiecie hrubieszowskim 42 pct, w włodawskim 36 pct, tomaszowskim 29 pct i chełmskim 26,9 pct. Cała Chełmszczyzna i Podlasie liczyły w 1921 r. 70,8 pct rzymsko-katolików i 14,4 pct prawosławnych, a w 1931 r. już tylko 69,9 pct rzymsko-katolików i 16,6 prawosławnych. Z tego wzrostu procentowego prawosławnych wyciąga p. Kosonocki pomyślnie wnioski dla przyszłości ruchu ukraińskiego na tych ziemiach.

Z cyfr tych jednak powinno społeczeństwo polskie wyciągnąć wnioski inne. Oto w b. zaborze rosyjskim aż do Bugu, a więc do granic Wołynia, sięga etniczne terytorium polskie. Aż do Bugu we wszystkich powiatach ludność polska ma bezwzględną większość. Na całości tego terytorium, które jeszcze w 1918 r. próbowano Polsce odebrać, a które obejmuje 11 powiatów, ludność prawosławna sięga tylko w 16—17 pctach. Ten stan rze-

„Dostaną po łapach“...

Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna rozesłała do prasy komunikat o następującej treści:

„Wiadomości, które ukazały się w prasie zagranicznej w sprawie zamachu bombowego na ptką Adama Koca nie odpowiadają ustaleniom władz sądowniczych.”

W związku z tym „Warszawski Dziennik Narodowy” pisze:

„Na marginesie tego stwierdzenia i nieprawdziwości informacji w prasie zagranicznej w sprawie zamachu podnieść należy, że korespondentami pism zagranicznych w Polsce są w olbrzymiej większości Żydzi, zarówno „nasi” jak i zagraniczni. Oni to rozpuszczają po świecie nieprawdopodobne wprost informacje. Kto czyta prasę zagraniczną oraz orientuje się w stosunkach dziennikarskich, łatwo ustali, które to Żydki robią „propagandę”.

„Znamy, dobrze znamy ich nazwiska! I kiedyś dostaną po łapach.”

Słusznie by im się to należało!

Żydowska „5-ta Rano” podaje następującą wiadomość z Polesia:

„We wsi Tatowice, koło Bereźnicy, pow. Sarny, niewykryci sprawcy wybili szyby we wszystkich 13 domach żydowskich, mieszczących się w tej wsi.

„Robota” została wykonana w sposób zorganizowany. W określonej porze, około 1-ej w nocy, na dany sygnał zabrano się do wybijania szyb w całej wsi.

„Zaalarmowano natychmiast posterunek P. P. w pobliskiej miejscowości, Antonówce, skąd przybyło kilku policjantów z komendantem i woźm na czele.

„Nad ranem przybył też starosta z Sarni oraz powiatowy komendant P. P. Nie mogąc domyślić się od chłopów o

opiera się wszelkim
naśladownictwom i po-
zostanie zawsze naj-
szlachetniejszą tkaniną

TAK ZWIJKI
Florvitan
STANISŁAWA WOŁOZYŃSKIEGO



WYŁĄCZNE PRAWO STOSOWANIA WŁÓKIEŃ MORWOWYCH
DO WYROBU ZWIJEK PAPIEROSOWYCH ZAŚTRZ. U. PAT. Nr. 5034

będą zawsze niedości-
gnione dzięki wyłącz-
ności zastosowania do
ich wyrobu delikat-
nych włókien morwy.

czy zawdzięczamy wierności polskiego ludu chełmskiego, który nie ugiął się przed prześladowaniami carskimi i nie opuścił tej ziemi w czasie zawieruchy wojennej. Dzisiaj uderza w te ziemie fala komunizmu i splecionego z nim ukraińskiego nacjonalizmu.

Wielka odpowiedzialność spoczywa na tych Polakach, którzy decydują o stosunkach na ziemiach Chełmskiej i Podlaskiej.

M. R.

nowej organizacji, łożą „Du droit humain”, jako organizacji poufnej o charakterze teozoficznym i okultystycznym.

W ten sposób rozwiązana Liga pragnie pod nową postacią prowadzić dalej swoją robotę.

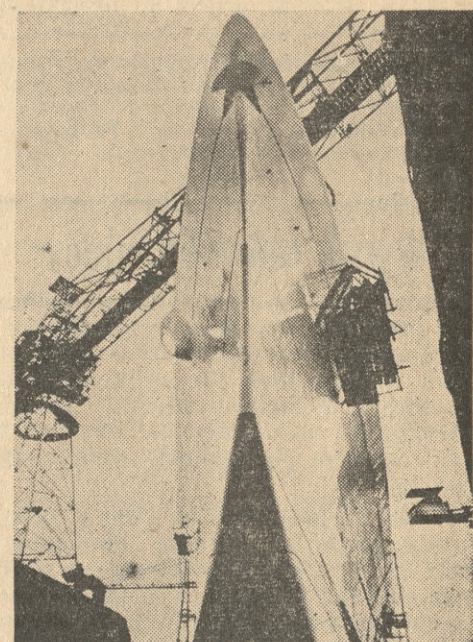
sprawcach napadu, starosta nałożył na mieszkańców tej wsi karę zbiorową w formie wart przy domach żydowskich. Przy każdym domu żydowskim ustawiono 3-ch chłopów wartujących w nocy aż do odwołania.”

Zachodzi pytanie, na zasadzie jakiego artykułu ustawy nałożono na mieszkańców tej wsi karę zbiorową? Na zasadzie jakiego artykułu ustawy zmuszono polskich chłopów do pełnienia uciążliwej służby wartowniczej i stróżowskiej i to w okresie żniw?

Zróbmy małe obliczenie. W Tatowicach jest 13 domów żydowskich. Przed każdym domem stoi równocześnie na warcie 3 chłopów. To znaczy, że równocześnie zatrudnionych jest zawsze ta służba wartowniczą 39 chłopów. Jeżeli przypuścimy, że warta trwa (tak jak w wojsku) 2 godziny i przyjmniemy, że noc trwa na wsi 10 godzin (od g. 20 do 6), przyjąć trzeba, że noc w noc 170 chłopów w Tatowicach stać musi na żydowskiej warcie. Nie wiemy, jak dużą wsią są Tatowice, ale nawet jeśli to wieś ludna z pewnością każdy chłop z tej wsi, aby wywiązać się z nałożonej przez p. starostę zbiorowej kary, musi chodzić na wartę co parę dni.

Zbiorowa kara, nałożona przez starostę sarnieńskiego na chrześcijańską ludność wsi Tatowice jako represja, jako coś w rodzaju kontrybucji, jest chyba jednym z największych skandalu, jaki się dotąd zdarzył.

Niedawno temu władze rozwiązały na terenie całej Polski Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela, ekspozyturę masonerii. Obecnie podobno te same żywioły robią starania na terenie Warszawy i Krakowa o założenie



Włochy wybudowały w Trieście nowy okręt wojenny, którego spuszczenie na wodę nastąpi w niedzielę, w obecności króla.

Pełnomocnik warszawskiego kierownictwa „Ozonu” p. Brunon Sikorski zabiega o zorganizowanie na tutejszym gruncie filii „sektoru” miejskiego OZN. O ile nam wiadomo, zgłosili akces: niektórzy członkowie dawniejszego BBWR, kilku notariuszów oraz niektórzy kierownicy przedsiębiorstw gospodarczo zależnych. Wśród obywatelstwa niezależnego, a nie hołdującego poglądom „sanacyjnym”, akcja „Ozonu” powodzenia nie ma.

W Jugosławii bawiła wycieczka z Niemiec, wśród której uczestników znajdowało się wielu wybitnych przedstawicieli władz państwowych i partyjnych, oraz ludzi nauki. Charakterystycznym jest, że mimo wielkich ograniczeń dewizowych w Niemczech, które prawie zupełnie utrudniają wyjazd obywateli niemieckich za granicę, na tę wycieczkę zezwolono liberalnie. Stoi to niewątpliwie w związku z planami penetracji, zwłaszcza gospodarczej, Niemiec w Jugosławii.

Zebranie protestacyjne rzemiosła

Stanowczy sprzeciw wobec zakusów utracenia projektu noweli ustawy przemysłowej

Zwołane na wczoraj wieczór zebranie rzemiosła, zgromadziło w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego nie tylko mistrzów, lecz również czeladź rzemieślnicza.

W referacie omówiono sprawę nowelizacji ustawy przemysłowej. Jak wiadomo, do łaski marszałkowskiej złożono projekt znówelizowania ustawy przemysłowej, wysunięty przez przedstawicieli rzemiosła wielkopolskiego na ogólnopolskim zjeździe rzemiosła w Warszawie w 1936 r. Obecnie, gdy polskie i chrześcijańskie rzemiosło wysunęło uzgodniony projekt noweli, pojawiły się ataki. Rzecz szczególniejsza, że atakującym jest p. Ptaszński, dyrektor Izby Rzemieślniczej w Lublinie. Główne myśli wypowiedziane w jego broszurze są w sprzeczności z interesami polskiego rzemiosła chrześcijańskiego. Co najwyżej, tezy dawniejszego posła „sanacyjnego” i działacza „ozonowego” idą po linii pragnień rzemieślników żydowskich, którym szczególnie zależy na tym, by nie potrzeba posiadać uprawnień zawodowych i móc uprawiać nie kontrolowaną fuzerkę w rzemiośle.

Wyrazem zgodnej opinii zebranych było jednomyślne przyjęcie następującej rezolucji:

„Rzemiosło, zorganizowane w Wielkopolskim Związku Rzemieślników Chrześcijan w Poznaniu, jak i w cechach m. Poznania, zgromadzone w liczbie około 400 na wielkim zebraniu protestacyjnym w dniu 23 lipca 1937 r. w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego w Poznaniu, zwołanym w celu zajęcia jednolitego i zważanego stanowiska wobec wysuwania nowego projektu nowelizacji prawa przemysłowego przez p. Ptaszńskiego z Lublina — po wysłuchaniu referatu, oraz przeprowadzonej dyskusji, protestuje zdecydowanie przeciwko temu projektowi, albowiem zdaje on do wprowadzenia w prawie przemysłowym takich zmian, które wpłynęłyby nie tylko szkodliwie na zdrowy rozwój rzemiosła, lecz mogłyby stan średni doprowadzić do całkowitego upadku.

Rzemiosło poznańskie, świadome destruktywnych skutków wprowadzenia zmiany prawa przemysłowego według tezy p. Ptaszńskiego, popierać może jedynie projekt, wniesiony do łaski marszałkowskiej, w opracowanie którego do projektu włożyło nie mało trudu i wysiłku, kierowane troską o byt i należyty rozwój całego rzemiosła chrześcijańskiego w Polsce.

Rzemiosło poznańskie wyraża nadzieję, że do protestu przeciwko projektowi

Przy bólach głowy i zawrotach, wywołanych przez zaparcie stołka, należy używać wieczorem i rano na czczo ½ szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**. Zalecana przez lekarzy. Tg 21 187

Wyrok uniewinniający

Przed Sądem Grodzkim w Śremie pod przewodnictwem sędziego Bolesława Łuczaka zasiadł na ławie oskarżonych członek Koła Stronnictwa Narodowego w Poznaniu, 23-letni Janusz Chudziński, zam przy ul. Zielonej 7, pod zarzutem publicznego znieważenia władzy.

Dnia 18 października 1936 r. odbyło się publiczne zebranie śremskiego Koła Stronnictwa Narodowego w ogrodzie Nowej Strzelnicy w obecności delegata starosty powiatowego podrefera Telesfora Piotrowskiego i urzędnika starostwa Stanisława Majerowicza. Na zebraniu tym m. i. przemawiał J. Chudziński, który w pewnym momencie, omawiając obecne stosunki, wypowiedział następujące słowa: „...tych panów, którzy za noszenie mieczyków wymierzają nam karę mandatami karnymi, musimy sobie dobrze zapamiętać, bo kiedyś sobie oni na tym palce sparzą”.

Wypowiedzeniem tej uwagi oskarżony miał się dopuścić zniewagi władzy, a mianowicie starosty powiatowego w Śremie.

Na rozprawie osk. Chudziński przyznał się do zarzutów aktu oskarżenia, które potwierdzili również świadkowie.

Po wysłuchaniu oskarżyciela publicznego, wnoszącego o ukaranie, oraz oskarżonego, sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

W uzasadnieniu wyroku sąd zaznaczył, że w czynnie osk. Chudzińskiego brak charakterystycznych znamion występku z art. 127 k. k. (su)

p. Ptaszńskiego z Lublina przyłączy się rzemiosło chrześcijańskie całej Polski, pomnie tego, że przez wysuwanie nowych,

Jutro „Czarny Karnawał”

W jutrzejszym niedzielnym wydaniu porannym „Kuriera Poznańskiego” rozpoczynamy druk zapowiedzianej najnowszej powieści znakomitego pisarza polskiego **Witolda Bunikiewicza** pod tytułem:

„Czarny Karnawał”

Bohaterem powieści — jak już wspomnieliśmy — jest E. T. A. Hoffmann, sławny autor „Eliksirów diabelskich”, poeta, muzyk i malarz, tudzież urzędnik pruski za czasów Prus Południowych, urzędujący na okupowanych przez Prusy ziemiach polskich (Poznań, Płock, Warszawa). Legenda

a w dodatku szkodliwych dla rzemiosła chrześcijańskiego projektów — obraża się jego wole, wyrażoną w kwietniu 1936 r. na ogólnopolskim Kongresie Rzemiosła Chrześcijańskiego w Warszawie, gdzie rzemiosło chrześcijańskie całej Polski wypowiedziało się zdecydowanie za projektem wniesionym już do łaski marszałkowskiej.” (kl.)

Hoffmannowska, żyjąca dotąd jeszcze na Mazowszu Płockim i w samym Płocku, była właśnie pobudką do napisania „Czarnego Karnawału”.

Poza tym jednak jest jeszcze w powieści i drugi wielki bohater: zbiorowisko polskie tragiczne i nie tracące nadziei, że „Czarny Karnawał” rychło się skończy i po ciężkiej pokucie nastąpi Boże zmiłowanie.

Najnowsza ta powieść Bunikiewicza napisana wysoce interesująco, z doskonałym wniknięciem w epokę i wielkim talentem. „Czarny Karnawał” jest **najpoważniejszą pozycją w powieściopisarstwie polskim ostatnich lat.**

Wciąż żydowskie afery podatkowe

Katowice (AJS). Władze skarbowe wpadły na trop nowej wielkiej afery podatkowej.

Przy wykazach do podatku obrotowego żydowska firma rzeźnicza Charlotte Nebel w Katowicach podawała jako dostawców m. i. Owsieja Steinitz z Katowic, z którym robiła bardzo poważne obroty. Tymczasem w ewidencji Urzędu Skarbowego nie było takiej firmy.

Bliższe badanie wykazało, że Steinitz trudnił się na wielką skalę handlem trzodą chlewną bez świadectwa przemysłowego, nie prowadząc ksiąg i nie opłacając podatku. Wpadł on mianowicie na taki pomysł, że po skutecznieniu dostawy i pobraniu pieniędzy nie wystawiał zaraz rachunków, a kiedy firma nabywająca tzw. „żywiec” nalegała, wówczas Steinitz przedkładał rachunki w imieniu producentów z Wileńszczyzny, u których trzodę nabywał, kryjąc się w ten sposób przed władzami skarbowymi. — Trzodę dostarczał wagonowo, to też obroty jego były olbrzymie.

Steinitza znali dobrze producenci trzody na Wileńszczyźnie, miejscowe władze skarbowe natomiast miały go w ewidencji. Ustaliły jednak, że wywozi trzodę do Katowic i zwróciły się do władz śląskich o przeprowadzenie dochodzeń i dopiero wówczas wszystko wykryło się.

Okazało się, że w pewnych wypadkach firma Nebel nie mogąc doprosić się od Steinitz rachunku, a potrzebując go do zaksięgowania, sama sobie wystawiała takie rachunki w jego imieniu. Opiewały one jednak nie na fikcyjnego dostawcę, u którego Steinitz towar nabył, lecz na niego samego. W ten sposób wszystko się wykryło.

Straty skarbu państwa są bardzo wielkie (ponad 100 tys. zł), bowiem praktyki te trwały od bardzo długiego czasu. Zabezpieczeniem i ścisłym ustaleniem zajęły się władze skarbowe. Niezależnie od tego prokuratura w Baranowiczach wytoczyła Steinitzowi dochodzenia karne o fałszowanie dokumentów.

Wicedyrektor defraudantem

Toruń (Tel. wł.) Wczoraj przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko b. kierownikowi referatu finansowego i zastępcy dyrektora wojewódzkiego biura Funduszu Pracy, Czesławowi Gliszczyńskiemu.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że w czasie od 1 sierpnia do 3 grudnia ub. r. podjął kwotę 3.820 zł z wojewódzkiego wydziału społeczno-politycznego i pieniądze te sobie przywłaszczył. Oprócz tego pobrał bezprawnie zaliczkę na pobory w wysokości 605 zł.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Klupka, a oskarżał prokurator Walecki. Oskarżony przyznał się do winy. Trybunał skazał go na 4 lata więzienia oraz pozbawienie praw na przeciąg 5 lat.

Skazany za sprzeniewierzenia Gliszczyński w styczniu rb. został odznaczony Krzyżem Zasługi przez wojewodę Raczkiewicza. (z)

Napiętnowanie oszczerstw

Przed Sądem Okr. w Łodzi toczyła się sprawa przeciwko red. odp. socjal-żydowskiego „Łódzianina” Henrykowi Szewczykowi z oskarżenia adw. Kowalskiego. Socjal-żydowskie pismo uprawiające zawodowo oszczerstwo i kalumniatorstwo, zamieściło w grudniu ub. roku artykuł pod sensacyjnym tytułem „Tajemnice kancelarii adw. Kowalskiego”, w którym postawił adw. Kowalskiemu zarzut, że przywłaszczył sobie pieniądze swej klientki Mikołajewskiej.

Wczoraj sąd ogłosił wyrok skazujący Henryka Szewczyka na 6 miesięcy bezwzględnej aresztu, na karę grzywny w wysokości 500 zł z zamianą na dalszy miesiąc aresztu. Poza tym sąd zasądził Szewczyka na ponoszenie kosztów sądowych w kwocie 70 zł i kosztów prowadzenia procesu w wysokości

150 zł, jako też ogłoszenie wyroku w „Łódzianinie” i w „Kurierze Łódzkim”.

Kaczki z nad morza

Całą prasę objęła wiadomość o wypadku, jakiemu ulegli podczas wycieczki morskiej na polskim Bałtyku wiceminister Bobkowski i mjr Wojciechowski. Mianowicie łódź się wywróciła, a tonących już wycieczkowiczów uratował gen. Thommée, przypluwając dwa razy ponad pół km po wzburzonym morzu, opadających z sił przywiązał kostiumami kąpielowymi do wywróconej łodzi, wreszcie tę łódź przyholował do brzegu, po czym mjr Wojciechowski zameldował się generałowi, dziękując za uratowanie itd.

„Kurier Poranny” zdarzenie to przedstawia całkiem inaczej po zasięgnięciu informacji „u źródła miarodajnych”.

Mianowicie pisze:

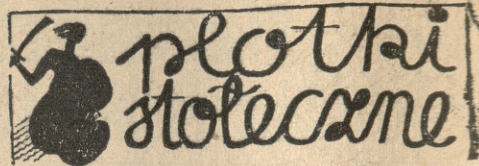
„Wprawdzie był fakt wywrócenia łodzi, ale zdarzył się przed 10 dniami. Wiceminister Bobkowski i mjr Wojciechowski wrócili do brzegu i nie z odległości ponad 500 m, jeno 40—50 m. Wrócili w ten sposób, że wicemin. Bobkowski pływał, mjr Wojciechowski zaś jechał okrakiem na wywróconej łodzi.

„Oczywiście nie było sztucznego oddychania, krzyków przerażenia, manifestacji itp.”

O ratowniczej akcji gen. Thommée „Kurier Poranny” nie wspomina. A jednak akcja taka musiała być, generał nadesłał bowiem „Dziennikowi Poznańskiemu” telegram następującej treści:

„W związku z komunikatami prasowymi o wypadku w Juracie oświadczam, że nie widzę w moim w nim udziału czynu bohaterskiego, lecz jedynie obowiązku każdego człowieka przyjąć z pomocą bliżnim w niebezpieczeństwie. Podpisano: Thommée.”

Jakże więc to było naprawdę?



23 lipca

Na piątkowym posiedzeniu została zgłoszona przez pos. Żyborskiego bardzo znamienita interpelacja w sprawie akcji ukraińskiej w powiecie podhajeckim. Przykłady, zacytowane w tej interpelacji, odnoszą się tylko do zdarzeń w jednym powiecie, ale podobne stosunki istnieją także i w innych.

Najciekawszą część interpelacji stanowi odezwa organizacji ukraińskich. W innych warunkach byłaby musiała ulec konfiskacie z powodu swego antypaństwowego tonu.

Lecz któż ją podpisał? Na froncie figurują podpisy „Unda” i ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej, a więc instytucji, które zawierały ugodę z min. Kościalskim i stoją ciągle na gruncie tzw. „normalizacji”.

Ładna mi to „normalizacja”, kiedy się mówi w odezwie o „rewolucji narodowej”!

*

Odezwa wspomniana mówi o własnym wojsku pod własnymi sztandarami. Coś podobnego już czytaliśmy na łamach prasy ukraińskiej. I to niedawno.

Wszak przed dwoma tygodniami odbył się we Lwowie zjazd „Luhu”, organizacji przysposobienia wojskowego młodzieży ruskiej. Kieruje nią adwokat Daszkiewicz, członek „Unda”. W pochodzie kroczyli w mundurach „Luhu” niektórzy posłowie z „Unda” z sekretarzem Celewiczem na czele.

Owe „Luhu” mają swoją historię. Władze nie chciały pierwotnie dać pozwolenia na powstanie tej organizacji. Założyciele jej odmawiali bowiem podania się naszej komendzie wojskowej, a chcieli ćwiczenia wykonywać pod dowództwem własnych instruktorów. Naturalnie, naturalnie, rozumiemy dobrze, co to znaczy. Ostatecznie jednak zgodzili się. Fakt zgody społeczeństwo ukraińskie traktowało niemal jako... odszczerpienie lub zdradę narodową! Świetnie zainscenizowany rozdział roli!

*

Mniejsza o komendę i o nauczyciela. Grunt, że pozwolenie na organizację istnieje. Potem przyszły żale w parlamencie, że się dostatecznie „Luhów” nie subwencjonuje, a teraz po ostatnim zjeździe zaczęto się skarżyć w „Dile”, że taka organizacja nie może dawać dostatecznych wyników, bo właściwie Ukraińcy powinni występować w wojsku pod własnymi sztandarami i być wydzielonymi w osobne pulki ukraińskie!

Przypominało się tym panom coś z doby rewolucji rosyjskiej. Czy chcieliby w ten sposób doprowadzić do takiego stanu armii polskiej, w jakim znalazła się armia rosyjska?...

*

Pos. Żyborski pochodzi z wschodniej Małopolski. Skierował swą interpelację do ministra spraw wewnętrznych. W tymże ministerstwie interpelacja przyjdzie do departamentu politycznego. Na czele departamentu politycznego stoi jako dyrektor również p. Żyborski, pochodzący także z Ziemi Czerwieńskiej.

Pos. Żyborski skarży się w swej interpelacji na brak linii politycznej w stosunku do Ukraińców.

Miejmy nadzieję, że dyr. Żyborski otrzymawszy interpelację pos. Żyborskiego uwzględni ostatnie żądanie i spowoduje debaty nad ujednoliceniem polityki w stosunku do Ukraińców. Pójdzie to po linii tych czynników, dla których ze względu na stan obronny i wzmocnienie żywiołu polskiego, ustalenie polityki wobec Rusinów jest kardynalnym wymogiem polskiej racji stanu.

WARSZAWIANIN

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO RATAJE

Zebranie plenarne w sobotę 24 bm. o godz. 20.45 w sali p. Przybeckiego na Ratajach.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Siódma lekcja kursu kandydatów we wtorek 27 bm. o godz. 20 na sali S. N. św. Marcin 65.

KOŁO WINIARY

Zebranie plenarne Koła odbędzie się we środę dnia 28 bm. o godz. 19.30 w świetlicy „Sokoła” przy ul. Obornickiej.

Czy w sercu Wielkopolski ma powstać gimnazjum żydowskie?

Wiadomość o zamierzonym otwarciu żydowskiego gimnazjum w stolicy Wielkopolski wywołała w społeczeństwie naszym silne wrażenie. Zaalar-

**KANCELARIA
GIMNAZJUM
KOEDUKACYJNEGO
TOWARZYSTWA SZKÓŁ ŻYDOWSKICH W POZNANIU**
Ciepna 11 do 14 i do 17 do 19

TOWARZYSTWO SZKÓŁ ŻYDOWSKICH
W POZNANIU
WALACH WAZÓW Nr. 45

Poznań, dnia 21 lipca 1937 r.

Do
Społeczeństwa Żydowskiego m. Poznania i okolicznych miast.

Podajemy do wiadomości WPP, iż powołane zostało do życia „Tow. Szkół Żydowskich w Poznaniu”, celem utworzenia Gimnazjum Żydowskiego w Poznaniu. Akcja organizacyjna oraz prace wstępne, zmierzające do uruchomienia z początkiem roku szkolnego 1937/38, niezbędnego Gimnazjum Żydowskiego w Poznaniu, posunięte zostały znacznie naprzód.

Dzięki nadzwyczajnym staraniom i wysiłkom inicjatorów i Zarządu w składzie osób niżej podpisanych, przezwyciężone zostały szereg trudności różnej natury i Gimnazjum bliskie jest realizacji. Obecnie dalszy sukces możemy uświęcić to wielkie dzieło należy jest li tylko od zrozumienia i ofiarności dla sprawy tej ze strony społeczeństwa Żydowskiego.

Stworzony musi być fundusz zakładowy dla zaistnienia Gimnazjum. Fundusz ten sięgający, na podstawie obliczeń i kosztorysów, sumy około 15 tysięcy złotych, może i musi być stworzony wspólnym wysiłkiem całego Społeczeństwa Żydowskiego m. Poznania i okolicznych miast — przez rodziców zgłoszonych uczniów, jak również przez sympatyków i protektorów tego ważnego dzieła. Apelujemy więc do Was o lojalne wykonanie swego obowiązku i gdy w najbliższych dniach zgłaszają się do Was delegaci naszego Zarządu, celem przyjęcia deklaracji akcesu do naszego Towarzystwa, prosimy z największym wyłączeniem przyczynić się do zbudowania naszego wspólnego dzieła.

Z poważaniem
TYMCZASOWY ZARZĄD:

Dr. G. Cohn, S. Eutenberg, I. Kohn, J. Zajda, F. Ruff, D. Kronenberg, St. Soszanowski, A. Reinberg, W. Rein, A. Nawiński, L. Chone, J. Abramowicz, I. Eutenberg, I. Janowski, Dr. R. Peiser, J. Weinberg, M. Brasz, St. Dob, J. Aflenberg, D. Wygodski, L. Grünert, R. Czerwinski, Prof. Steinitz, Dr. Zahler, A. Haim.

UWAGI:

1. Dla uczniów z prowincji zakładamy Internet pod kierownictwem specjalnego wychowawcy.
2. Zapisy przyjmujemy codziennie w kancelarii naszej, Walach Wazów 45 od 11 do 14. Przyjmujemy również zgłoszenia przez korespondencję.

Reprodukowany powyżej okólnik Towarzystwa Szkół Żydowskich w Poznaniu, rozslany w tych dniach do „Społeczeństwa żydowskiego m. Poznania i okolicznych miast” dowodzi, że Żydzi poznający pewni są wytkniętego celu i myślą nawet o założeniu internatu przy gimnazjum żydowskim w Poznaniu. Według projektów żydowskich gimnazjum to ma się mieścić w gmachu dawnego szpitala żydowskiego przy Walach Wazów 4/5.

POD NIEBO ITALII
S.S. POLONIA
3.8. — 17.8. CENY od zł. 340
ATENY-NEAPOL-MALTA-ISTANBUL-KONSTANCA



GDYNIA-AMERYKA
LINIE ZEGL. S.A. ORAZ BIURA PODROŻY

Doświadczenia uczą

„Deutsche Nachrichten”, poznański organ młodoniemców, przedrukowuje artykuł naszego gdyńskiego korespondenta (E. P.), omawiający dane, ogłoszone przez Instytut Bałtycki w sprawie struktury gospodarczej Pomorza. Jak wiadomo, dane te stwierdzają wzrost wpływów niemieckich na Pomorzu i brak należytego przeciwstawienia się tym wpływom.

Niemieckie pismo oburza się, że „niemiecka pilność i oszczędność”, która umożliwia Niemcom postępy gospodarcze, staje się przedmiotem nienawistnych ataków.

Nikt nie ma zamiaru atakować ani pilności ani oszczędności. Są to wielkie i godne pochwały cnoty. Nie ma też mowy o nienawiści. Idzie nam o zasady polskiej polityki na Pomorzu, o czym „Deutsche Nachrichten” dobrze

wiedzą, choć odwracają uwagę w inną stronę.

Nie jest to ładny chwyt. Oburzającym i bezcelnym jest jednak twierdzenie tego pisma jakoby „nienawiść do Niemców” była jeszcze zawsze dla polskiej prasy dobrym interesem.

Traktowanie stosunku prasy polskiej do Niemców jako interesu przekracza granice wszelkiej dyskusji. I nie świadczy bynajmniej o cnotach niemieckich, ale o wielkiej wadzie tej nacji, która kłamstwo i oszczerstwo już nieraz uznawała za środek swej polityki.

Szczerze tego pragniemy

„Posener Tageblatt” pieni się z wściekłości w związku z ogłoszonym na łamach „Kuriera Poznańskiego” artykułem gen. Stokalskiego o roli, ja-



Dobra zwijka (gilza)
decyduje o zdrowotności
i smaku papierosa.
MOKKA-ALTESSE
nieszkodliwizną nikotynę.

Tg 21 189

ka ludność niemiecka odegrała na terenie wojny rosyjsko-niemieckiej, zarówno przed wojną, jak i podczas niej. Zawarte w artykule stwierdzenia nazywa „bajkami”, a przypuszczenie, że podobne metody nie straciły dziś aktualności — „oszczerstwami podejrzanymi”.

Szczerze pragniemy, aby wyrażone w bardzo ogólniej formie podejrzenia okazały się nieprawdziwymi. Pragniemy tego w interesie naszego kraju. Niestety jednak do podejrzeń tych uprawnia działalność Niemców w Polsce — dość przypomnieć procesy śląskie, proces chojnicki oraz akcję rozwiązanych oddziałów „Deutsche Vereinigung” i „Jungdeutsche Partei”.

UWAGI

Stanisława Walasiewiczówna, „najszybsza kobieta świata”, rozniosła szeroko sławę sportu polskiego. W ostatniej olimpiadzie pozwoliła sobie wprawdzie wydrzeć złoty medal, ale niemniej należy do czołowych i najbardziej głośniejszych „sprinterów” świata.

Walasiewiczówna zamieszkuje stale w Ameryce, gdzie sławę łatwo się zamienia na dolary. Wszak prawda, że ze sławy trudno jest żyć, a widowiska sportowe są na drugiej półkuli bardzo popularne i popłatne. Wiadomo jednak, że kto ciągnie korzyści finansowe ze sportu przestaje być amatorem i zostaje zawodowcem. A to eliminuje go ze świata „czystego” sportu i uniemożliwia udział w olimpiadach itp.

Zawodowstwo jest rodzajem dyskwalifikacji moralnej sportowca.

Pisano już w prasie polskiej, że sport zawodowy pociągał naszą czołową lekkoatletkę, szczególnie z uwagi na brak opieki nad nią ze strony powołanych do tego w kraju czynników. Odebrano jej, czy też wstrzymano stypendium na studia. „Dyshonor” zawodowstwa musiał jednak napelniać gwiazdę sportu odrzucić, dotychczas bowiem należy do szeregu amatorów i przebywa obecnie w Polsce biorąc udział w zawodach. Ale czy nie ma pośredniego wyjścia z sytuacji? Czyż nie można być „amatorką” i zarabiać pieniądze dzięki swym szybkim nóżkom?

Nie ma ponoć położenia bez wyjścia. Znalazło się też podobno i tu... w stylu iście amerykańskim.

Oto prasa amerykańska donosi, że w Cincinnati Walasiewiczówna brała udział w publicznym wyścigu z... psem.

W gazetach tamtejszych tak pisano o tym:

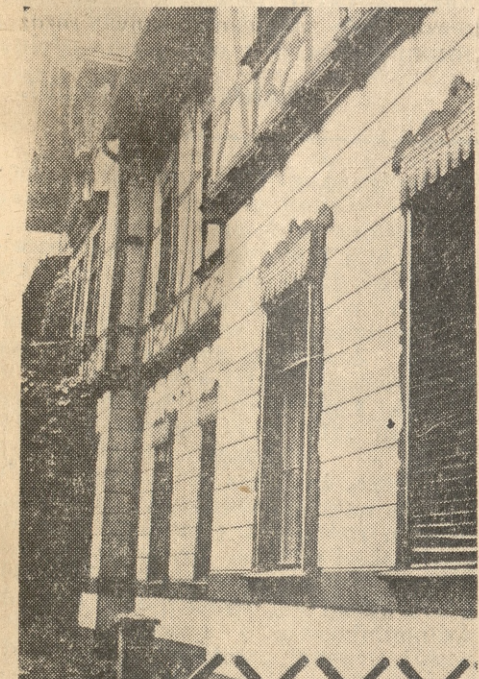
„W podniecającym finiszu Stella Walsh, była gwiazda olimpijska, przed oczyma wielkich tłumów pokonała szybkiego charta, Caster Boya.”

Nie odbyło się to w tak prosty sposób. „Przeciwnik” dał Walasiewiczównie na przestrzeni 300 jardów „handicap” 150 jardów. Pokonany zaś został tylko z trudem o jedną piątą sekundy...

Było to „widowisko”, a nie zawody sportowe i Walasiewiczówna nie walczyła ze „sportowym” przeciwnikiem. Amatorskich przywilejów nasza sława sportowa nie straciła. Dzienniki niemieckie pisząc o tym wyrażają przypuszczenie, że Walasiewiczówna otrzymała sowiłą zapłatę, a pies dostał specjalną porcję kielbasy.

Mówi się czasem, że ktoś zeszedł na psy... Tak też traktuje „psi” występ Walasiewiczówny prasa niemiecka.

Trudno tu rzucić gromami na Walasiewiczównę, w amerykańskich wychowaną stosunkach. Trzeba by znać okoliczności sprawy. Ale — jeżeli to wszystko jest prawdą — czy nie „pod psem” pracują ci, którzy kierują sportem polskim, że takie amerykańskie sportki w ogóle możliwe?



Fragment budynku przy Walach Wazów 4/5, gdzie Żydzi poznający chcą urządzić gimnazjum.

Dla otyłych, muskularnych osób, u których występują różne dolegliwości w związku z ich pełnokrwistością, bardzo wskazana jest kilkutygodniowa kuracja naturalną wodą gorzką **Franciszka Józefa** — szklanka co rano na czczo.
Tg 21 188

Z ruchu narodowego

BUK. W sali Domu Kat. odbyło się miesięczne zebranie S. N. Poruszono szereg spraw organizacyjnych, a kierownik koła, omówił szczegółowo zasady obowiązku i karności w szeregach S. N. Omawiano również sprawę zjazdu, który miał odbyć się 18 bm. w Opalenicy. „Hymnem Młodych” zakończono zebranie. (bm)

LESZNO. W sokolni odbyło się zebranie miejscowej placówki Stronnictwa Narodowego. W obecności licznie zebranych członków i członków zagaił zebranie kierownik placówki p. Kostrzyński. Rotę przyrzeczenia odebrał p. Stróżyk, a uroczyste przyjęcie nowych członków dokonał prezes powiatowy dr Gummer. — Działalność socjal-żydo-komuny oświecił w treściwym referacie p. Stróżyk. O zatrudnianiu Niemców i popieraniu firm niemieckich i żydowskich przez tutejsze przedsiębiorstwa mówił p. Draheim. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych. (lr)



SŁOŃCE

RÓWNIEMNIE OPALA TYLKO SKÓRĘ NASMAROWANĄ
powszechnie uznaną

KREM PLAŻOWY M. MALINOWSKIEGO
WARSZAWA, UL. CHMIELNA 4 CENA PUDELECZKA od 40 gr.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH PIERWSZORZĘDNYCH FIRMACH

Z PODRÓŻY PO FINLANDII (I)

Z ludu — naród

Finlandia ma poza sobą długą historię, lecz Finlandia dzisiejsza nie jest tym, czym była dawniejsza. Jesteśmy tu bowiem świadkami zjawiska, które powtórzyło się w szeregu krajów i państw europejskich w wieku XIX, a mianowicie wyrośnięcia narodu z pnia ludowego.

W Finlandii zjawisko to ma inny zgoła charakter, niż w różnych innych krajach. Narody takie jak Czechy lub Serbowie posiadały w przeszłości własne państwa, państwa te upadły, a warstwy rządzące wyginęły lub zostały pochłonięte przez najeźdźców. Pozostał tylko lud, z którego w ciągu wieku XIX odrodziły się narody, które wywalczyły sobie potem własne państwa.

Inaczej było w Finlandii. O dziejach pierwotnych ludu fińskiego wiemy bardzo mało, nie prawie. Zjawia się jego kraj w historii dopiero z chwilą opanowania go w wieku XII przez Szwedów. Już w wieku XIII należało do nich całe terytorium Finlandii dzisiejszej. W wieku XIV jest Finlandia częścią składową Szwecji i wchodzi w orbitę cywilizacji zachodniej. Stolicą Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, które było utworzone w r. 1581, było nadmorskie miasto Abo (dzisiejsze Turku).

Wraz ze Szwecją uczestniczy Finlandia we wszystkich wojnach tego państwa. Po przegranej Szwecji na początku wieku XVIII w wojnie z Rosją przeszła Finlandia pod panowanie rosyjskie (1809). Nie zmieniło to jednak życia wewnętrznego kraju, bo Aleksander I, zostawszy W. Księciem Finlandzkim, pozostawił krajowi całkowitą autonomię, język i wszystkie urządzenia narodowe. Przeniósł tylko stolicę z Abo do Helsingforsu (Helsinki dzisiejsze).

Dopiero za Aleksandra III zaczęły się ze strony Petersburga usiłowania by zniwieczyć odrębność Finlandii. Były one jednak bardzo nieśmiałe, wzmogły się dopiero pod koniec wieku XIX za panowania Mikołaja II. Wywołało to wrzenie w kraju i doprowadziło do zabójstwa generał-gubernatora Bobrikowa (1904). Potem prąd rusyfikacyjny osłabł, lecz wzmógł się nowo w r. 1908. Widać było wyraźną tendencję do zupełnego zniszczenia odrębności politycznej i kulturalnej Finlandii. Wysiłki w tym kierunku przerwała wielka wojna, która uratowała naród finlandzki od wynarodowienia i dała mu niepodległość.

Nie zdobyli Finlandczycy wolności bez wysiłku. Musieli wojować z bolszewikami, którzy zamierzali przeprowadzić rusyfikację kraju w imię innych hasel, i innymi metodami niż Rosja carska. Była to częściowo walka domowa, po jednej stronie byli bowiem „biali” a po drugiej „czerwoni”, mający wydatną pomoc bolszewików rosyjskich. Stronie narodowej pomagały wojska niemieckie, które pod dowództwem gen. von der Goltza wylądowały niedaleko Helsingforsu. W maju r. 1918 gen. Manerheim wszedł na czele wojsk zwycięskich do stolicy kraju. Niezależność była w ten sposób ugruntowana a powołane przez naród władze przystąpiły do organizowania państwa i społeczeństwa.

Z tego, cośmy na początku powiedzieli, wynika już z całą jasnością, że Finlandia była kolonizowana przez Szwedów, którzy przez cały czas współżycia tego kraju ze Szwecją i później jeszcze, za czasów rosyjskich, zajmowali kierownicze stanowiska w państwie i życiu społecznym. W grudniu 1927 roku, według przeprowadzonego wówczas spisu ludności, liczyła Finlandia 3 582 406 mieszkańców, w tym około 350 000 Szwedów (10 pct).

Do XIX wieku językiem warstw wyższych był szwedzki, w szkołach i uniwersytecie nauczano po szwedzku. W wieku XIX zaczyna się ruch narodowy wśród ludności fińskiej. Najważniejszym wydarzeniem w tej dziedzinie jest wydanie zbioru poezji ludowej w języku fińskim przez Lönnrota pod nazwą „Kalewala” (1835). Jest to epos ludowy, który można porównać (z odpowiednimi zastrzeżeniami) do eposu Homera i do pieśni ludowej serbskiej. „Kalewala” odkryła nie tylko wobec obcych, lecz i wobec samych Finlandczyków piękno i głębię ich poezji ludowej, a przez to i duszy fińskiej. Do tej poezji zaczęli nawiązywać pisarze fińscy, w ciągu kilku dziesiątków lat powstało całe piśmien-



Piękno Finlandii: wspaniały wodospad Imatra.

nictwo narodowe, które z postępem czasu rozwijało się coraz lepiej i dziś stanowi już duży i piękny dorobek. W roku 1858 otwarto w miasteczku Jyväskylä pierwszą szkołę średnią z językiem wykładowym fińskim. W roku 1863 pozwolono na używanie języka fińskiego w administracji, a w r. 1887 polecono ażeby urzędnicy używali tego języka, jakim mówi ludność danej gminy.

Nie mamy tu miejsca na pisanie historii, wytwarzanie się pełnej kultury wśród ludu fińskiego. Po latach kilkudziesięciu stał się cud prawdziwy — z ludu powstał naród, mający pełne i wszechstronne życie.

Nie dało się oczywiście uniknąć walki między szwedzką i fińską częścią ludności. Szwedzi chcieli zachować uzyskane w ciągu wieków stanowiska, Finowie coraz energiczniej dążyli do całkowitej przewagi, powołując się na to, że stanowią 9/10 ludności kraju.

Zdobycie niepodległości przez Finlandię wzmocniło, przyspieszyło i ułatwiło realizację dążeń fińskich. Dziś Finlandia jest krajem fińskim, Szwedzi zaś nie są mniejszością narodową

w popularnym znaczeniu tego słowa, uważają się za obywateli kraju, politycznie się nie wyróżniają, pragną jedynie zachować prawa językowe, odpowiadające nie tylko ich ilości, lecz także stanowi kultury. Nie masz też walki politycznej dwóch narodowości w Finlandii, istnieje tylko walka językowa. W administracji jest używany język fiński, a tylko przy urzędowaniu w gminach używa się tego języka, jakim mówi większość ludności. Szkolnictwo jest fińskie i szwedzkie. Na uniwersytecie w Helsinkach przeważa język fiński. Dzienniki są wydawane w znakomitej większości w języku fińskim, istnieje bogata literatura naukowa fińska.

*

W miastach pozostało oczywiście wiele śladów przewagi Szwedów w życiu kraju w dawnych czasach. Stare zamki w Turku (Abo), w Vipuri (Wyborg) w w Savonlinn były zbudowane przez Szwedów. Pozostało wiele kościołów i różnych budowli. Zwiedzając muzea w Turku i w Helsinkach napotyka się na każdym kroku na do-

robek z czasów współżycia ze Szwecją. Finlandia została, jak już zaznaczyliśmy, wprowadzona przez Szwedów w krąg cywilizacji zachodniej, od nich otrzymała kulturę i organizację życia społecznego.

Lecz już w tym wszystkim, co powstało w czasach nowszych widać wyraźne dążenia do stworzenia własnych form wyrażania się duszy narodowej czy to w słowie, czy na płótnie, czy w kamieniu i cegle. I trzeba stwierdzić, że ten modernizm fiński (pięknym jego przykładem jest nowy gmach parlamentu w Helsinkach) jest umiarkowany, przemysłowy i przystosowany do przyrody kraju.

A kraj ten posiada bardzo wybitne cechy swoiste. Powierzchnia Finlandii wynosi 388.000 km kwadr., jest więc nieco większa od powierzchni Polski. Ludność zaś dziesięć razy mniej liczna niż u nas. Bo nieznaczna tylko część powierzchni nadaje się pod uprawę. Las pokrywa 75 pct kraju, rzeki i jeziora około 15 pct, pozostaje więc tylko około 10 pct pod uprawę rolniczą.

Toteż w krajobrazie finlandzkim na plan pierwszy wysuwają się wody i lasy. Tylko zachodnia nadmorska Finlandia daje obraz kraju rolniczego. Przyroda jest surowa, zwłaszcza w czasie długich miesięcy zimowych. Człowiek z trudem i wysiłkiem musi z ziemi wydobywać zawarte w niej bogactwa. Wyrastają w tych warunkach pokolenia za pokoleniami zaprawione do walki i pracy, uparte i wytrwałe, umiejące żyć w sposób wyteżony.

Nie tylko ludzie żyjący w bezpośredniej styczności z przyrodą, a więc rolnicy, marynarze, rzemieślnicy wielcy, lecz również ludność miejska i inteligencja posiada te cechy wyżej wskazane, zdobyte w walce i współżyciu z przyrodą.

Wrażenie to pozostało mi w pamięci z dawniejszych, krótkich wycieczek do Finlandii, uwyraźniło się i utwierdziło obecnie, gdy miałem sposobność koleją, samochodem po doskonałych szosach, wijących się wśród lasów i pól, nad brzegiem jezior i dolinami rzek, oraz statkiem po cichych wodach tych jezior przemierzyć Finlandię z Helsinek do Vipuri i stamtąd przez Imatrę, Punkaharju, Savonlinna, Jyväskylä, Lathi, Tampere, Turku z powrotem do Helsinek. Piękny kraj i mocni ludzie — oto wrażenie ogólne.

STANISŁAW KOZICKI.

Wojskowa odznaka masonska

Ukazał się pierwszy numer nowopowstałego w Warszawie pisma pt. „Lech”, poświęconego kulturze narodowej, miłośnictwu piękna i propagandzie książki. Recenzję numeru i ocenę jego wyglądu graficznego znajduje Czytelnicy w dzisiejszym Dziale Kultury i Sztuki. Poniżej cytujemy za wspomnianym pismem ciekawy artykuł mjr. Jana Marcińczyka pt. „Wojskowa odznaka masonska”.

„Najrzadszą pamiątką Wojskowych Łóż Wolnomularstwa w Polsce jest brązowa odznaka hierarchiczna w kształcie Krzyża „Virtuti Militari”. Istnieje naprawdę dwie jeszcze podobne odznaki w zbiorach, podarowanych wraz z Zamkiem Kórnickim Państwu Polskiemu przez śp. Władysława Zamojskiego, lecz są to odznaki stopni wyższych, pokryte czarną emalią z nałożonymi na niej złotymi emblematami masonskimi. Zewnętrznie, poza tymi emblematami, nie różnią się prawie niczym od „Virtuti” kl. 3. Odznaka, której podobiznę tu podajemy, jest więc unikatem. Co do rozmiarów jest ona znacznie większa od krzyża „Virtuti” klasy 5-ej i 4-ej, po-

siada jednakże, wszelkie ich cechy do charakterystycznych kulek i uwypukleń na skrzydłach włącznie.

„Na górnym skrzydle krzyża wygrawerowana jest litera „P”, na każdym poprzecznym „B” i na dolnym „Z”. Oznacza to: „Polscy Bracia Zjednoczeni”, wygrawerowane zaś przy każdej z liter kropki, tworzące trójkąt, wskazują na charakter tych „braci”. W centrum prawej strony — nałożony brązowy wianek i także 2 ręce uścisku (frères réunis) — symbol łączności pomiędzy masonami wszystkich krajów. Na 3 górných skrzydłach lewej strony wykute są, często spotykane wśród hasel wolnomularskich — wyrazy: „Siła, Jedność, Stałość”. Na dolnym — wykuty wspólny znak wszystkich Łóż prostokąt, a obok 3 kropki, ułożone w trójkąt. Kropki są różne od zwykłych przez Masonów używanych, gdyż podobne są do bomb, co mogłoby symbolizować Łóż wojskowe. W centrum lewej strony — również nałożony wianek brązowy, mający w środku wspólny dla wszystkich okultystów pentakl tj. splecione 2 trójkąty, tworzące tzw. gwiazdę Salomona z sze-

cioramienną gwiazdą pośrodku. Po między katami pentaklu od zewnątrz — potrójne promienie.

„Źródła historyczne — nie wspominają o rzadkich tych odznakach, trudno więc jest określić do której mianowicie z Łóż wojskowych one należały. Zdaje się, jednak nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że są to odznaki Łoży założonej w dniu 3 maja roku 1819 przez majora Czwartaków — Walerego Łukasieńskiego, zwłaszcza, że jedna z nich nosiła oficjalnie nazwę „wojskowa”. Świadczy o tym również i sam fakt nadania masonskiej odznace kształtów „Virtuti Militari”. Wszak jeden tylko Łukasieński ośmielił się polonizować symbole wolnomularskie i nawiązać ukrytą treść „legend” wolnomularskich do historii Polski i do walki o Wolność. Perfidne hasło masonskie o braterstwie ludów ukrywało w sobie dążenie do międzynarodówki i komunizmu, wówczas, gdy Łukasieński pod tym hasłem rozumiał braterskie zjednoczenie wszystkich Polaków, a potem ludów słowiańskich, dla spełnienia ich misji.

„Nie dziwnego, że Masoneria Międzynarodowa, czyli żydowska, zmusiła Łukasieńskiego do zamknięcia jego Łoży już w r. 1820, a potem wydała go w ręce siepaczy moskiewskich na półwiekowa prawie mękę”.

RADIO

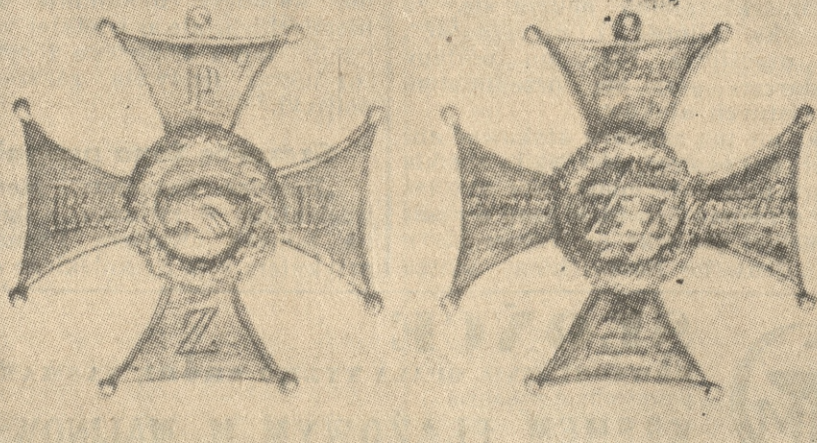
Ku uczczeniu pamięci Marconiego

Międzynarodowa Unia Radiofoniczna zgłosiła wniosek uczczenia w dniu 25 lipca zgasłego w dniu 20 bm. Guglielmo Marconiego. Zgodnie z tym wnioskiem wszystkie radiofonie świata organizują specjalne audycje, które stanowią będą zbiorowy hołd, złożony wielkiemu twórcy radiofonii.

Polskie Radio biorąc również udział w tym hołdzie, nada dnia 25 bm. o godz. 17.30 audycję, na którą złożyła się przemówienia dyrektora Muzeum Techniki i Przemysłu, inż. Kazimierza Jackowskiego oraz część muzyczna.

Stanisław Niedzielski przed mikrofonem

Polski pianista Stanisław Niedzielski posłada dziś za granicę duży rozgłos; zwłaszcza w Anglii i Francji powodzenie ma ogromne, o czym najlepiej świadczy wypełnione publicznością sale podczas jego koncertów. Wybitny ten pianista przypomniał się polskiej radiopubliczności w poniedziałek 26 bm. w recitalu, którego program obejmie dwa utwory de Falli oraz „Karnawał” Schumanna.



ODZNAKA MASOŃSKA W KSZTAŁCIE KRZYŻA „VIRTUTI MILITARI” (ZE ZBIORÓW AUTORA)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Niedziela
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Ja. óba ap., Krystofa Anny, matki N. M. P.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Sławosza i Mierosławy

Słońca: wschód 4.01, zachód 19.55
Długość dnia 17 godzin 54 minut
Księżyc: wschód 20.17, zachód 6.20
Faza: 2 dzień po pełni

Lipiec

25

Niedziela

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Pesańcy: 15-60 i 28-36
Pocztę taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątkrz. 49-80; Zielona (r. Strzeleckiej) 77-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Grabary (nar. Wielkiej) 57-87
Poczt. biuro zleczeń: 49-28, zegarynia: 87
Centr. międzym.: 90. Inform. tel.: 93. Biuro napr.: 93.

Ważne numery telefonów:

poziom: — 0,37 m.
temper.: + 18,6

NOCNY DYŻUR APTEK

Sródmieście: Apt. św. Marcina ul. Fr. Rajczaka 12; — Apt. Zielona ul. Wrocławska 31; — Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41; — Apt. Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1; — Apt. przy Rynku Śródeckim 1; — Jeżyce: Apt. pod Opactwem, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica 1); — Łazarz: Apt. przy ul. Matejki 1; — Apt. Plucińskiego, ul. Marsz. Focha 72; — Wilda: Apt. przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3; — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — Górczyn: Apt. Karpiskiego, ul. Marsz. Focha 158; — Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6; — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — Staroleka: Apt. miejscowa.

Lekarska Poradnia Przedślubna
Polskiego Tow. Eugenicznego w gmachu Coll. Minus, ul. Fredry nr 10, parter — udziela bezpłatnie porad dla pań w poniedziałki między godz. 18—19, dla panów we wtorki między 18—19. (x.)

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 24 lipca 1927 r.

Wyruszyła z Szlagu własnym jachtem żaglowym do Kopenhagi reprezentacja Harcerstwa polskiego na II międzynarodowy zlot skautów morskich.

KRONIKA KOŚCIELNA

Odpust św. Marii Magdaleny w Kolegiacie Poznańskiej. W niedzielę, d. 25 bm. przypada w Kolegiacie Poznańskiej doroczny odpust św. Marii Magdaleny. Nieszpory wstępne w sobotę, o godzinie 16. Suma z kazaniem o godz. 10.30. Nieszpory z procesją i kazaniem o godz. 15-tej. (o.)

WYCIECZKI

Pociąg popularny do Chodzieży odczyt napewno. Jak nas informuje Delegatura Ligi Popierania Turystyki, pociąg popularny do Chodzieży w dniu jutrzejszym odczyt napewno, ponieważ do soboty w południe sprzedano wymagane minimum biletów. Odczyt pociągu o godzinie 7.40.

KRONIKA WOJSKOWA

Zakaz pracy w niedziele i święta. Minister Spraw Wojskowych ogłosił w „Dzienniku Rozkazów” nr. 9 z dnia 17 lipca br. następujący rozkaz:
„Zabraniam wykonywania przez przedsiębiorców robót budowlanych i remontowo-konserwacyjnych w obiektach wojskowych w niedziele i dni świąteczne, oznaczone ustawą. W związku z tym należy w zawieranych z przedsiębiorcami umowach uwzględnić powyższy zakaz. Przy robotach pilnych i terminowych należy, zamiast pracy w niedziele i dni świąteczne, oznaczone ustawą, stosować pracę na dwie zmiany lub zatrudniać większą ilość robotników.”

Uroczystości w pułku artylerii ciężkiej

Uroczystości pułkowe w poznańskiej Artylerii Ciężkiej, przebiegającej obecnie na obozie, rozpoczęły się wczoraj symbolicznym apelem poległych.

Dziś rano o godz. 9 ks. radca Wężyk z Chojnicy oprowadził mszę połową. Kazanie okolicznościowe wygłosił proboszcz garnizonu poznańskiego ks. Dymarski.

Po nabożeństwie dowódca Okręgu Korpusu, gen. Knoll-Kownacki udekorował krzyżem „Virtuti Militari” trąbkę pułkową, którą wręczył pułkowi miasto Poznań. Z kolei nastąpiło wręczenie honorowej odznaki pamiątkowej gen. Knollowi-Kownackiemu, któremu też ofiarowano pieśń pułkową, napisaną na ozdobnym papierze. Potem nastąpiło wręczenie odznak honorowych pułku m. Poznaniowi, gen. Cechakowi, gen. Kędziarskiemu, proboszczowi garnizonu poznańskiego ks.

Prosimy nie zapomnieć

o wpłaceniu przedpłaty za miesiąc sierpień. Kto chce odbierać „Kurier Poznański” w sierpniu w dalszym ciągu bez przerwy, niechaj zwróci się jeszcze dziś do listowego lub najbliższej poczty z zamówieniem lub przekaże przedpłatę wprost do administracji na konto w P. K. O. 200.149. Przypominamy, że poczta porycza dostawę wszystkich gazet, zwłaszcza pierwszych numerów sierpniowych, tylko przy zamówieniu gazety do 25. bm.

KRONIKA MIEJSCOWA

Ceny maksymalne na mąkę i chleb. Na terenie miasta Poznania zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne na mąkę w hurcie (za 100 kg z workiem franco wagon stacja odbiorcza, wzgl. skład hurtowy należący do młyn): żytnia 70% — 30,50 zł (w handlu hurt. — 32,— zł), żytnia 82% — 28,50 zł (w handlu hurt. 30,— zł), żytnia 95% — 26,50 zł (w handlu hurt. — 28,— zł). Mąka w detalu (za 1 kg) żytnia 70% — 35 gr. 82% — 33 gr. 95% — 30 gr. Chleb (za 1 kg) żytni z maki 70% — 31 gr, razowy z maki 95% — 27 groszy.

Powyższe ceny maksymalne już obowiązują.

Przywrócenie kursu „9” do Golecina o godz. 23.18. W związku z naszą notatką pt. „Tramwaje a punktualność” dyrekcja P. K. E., stosując się do życzeń publiczności, przywróciła kurs wagonu linii 9 o godz. 23.18 z Kaponiery do Golecina. Równocześnie zarządzone zostały kontrolne lotne, które mają dopilnować planowego wycofywania wagonów po ostatnim kursie.

Powrót pieszej pielgrzymki z Czesłochow. Piesza pielgrzymka na Jasną Górę, która wyruszyła z Poznania w dniu 5 bm., wraca do naszego miasta w dniu 26 bm. o godz. 19, od strony Żegrza. W pielgrzymce tej uczestniczy 130 osób.

RÓŻNE

Inspekcja kolonij letnich. W dn. 21 bm. wojewoda poznański, w towarzystwie naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Rakowskiego, przeprowadził lustrację szeregu kolonij letnich na terenie województwa, m. i. w Stęszewie, Kościanie, Żmnicach, Świerczynie i w Rakolewie.

Wolno jechać dwa razy „tam” albo dwa razy „z powrotem”. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości, że w odchyleniu od par. 57 części II taryfy osobowej, ba-

gażowej i ekspresowej można wykorzystać bilety tygodniowe do dwu przejazdów w danym dniu w dowolnym kierunku i w dowolnej kolejności przejazdów.

Dotychczasowe postanowienia ustalają ściśle kolejność wykorzystania biletów tygodniowych w kierunku „tam” i „z powrotem”.

Wobec powyższego odpada również konieczność nabywania biletów tygodniowych na stacji, z której przejazd ma być rozpoczęty w kierunku „tam” i do której tego samego dnia ma nastąpić powrót.

Przez niniejsze zarządzenie nie zostaje zmienione uprawnienie do odbicia za bilet tygodniowy, jedynie dwóch przejazdów dziennie w którąkolwiek stronę na odcinku, objętym ważnością biletu.

Warunki przyjęcia do Państw. Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki. W uzupełnieniu naszej wiadomości o ustaleniu Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu jako szkoły wyższej nieakademickiej, podległej bezpośrednio Ministerstwu W. R. i O. P., podajemy warunki przyjęcia do tej uczelni. Abiturientów gimnazjów matematyczno-przyrodniczych muszą składać egzamin sprawdzający z matematyki, fizyki i rysunków odręcznych, egzamin zaś uzupełniający z tych samych przedmiotów, w zakresie gimn. matematyczno-przyrodniczych, abiturientów gimnazjów humanistycznych i klasycznych oraz tych szkół technicznych, do których przyjmuje się kandydatów ze świadectwem ukończenia 6 klas gimn. — Egzamin odbędzie się w pierwszych dniach września. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły (ul. Bergera 5) do 1 września. Należy nadmienić, że w szkole istnieje ustrój semestralny z prawem powtarzania nauki co pół roku. Wobec tego, że szkoła posiada wydziały mechaniczny ze specjalizacją w prowadzeniu warsztatów i elektrotechniczny, które mają od początku różne programy, należy przy zgłoszeniu podać wybór wydziału.

Powiedz mi kochana, co Ty robisz w lecie. Że masz twarz matową, gdy moja wciąż świeci? Odpowiem otwarcie: dla mnie to zabawka, Twarz odświeża świetnie ŻAKA „PRZEMYSŁAWKA”.

Dymarskiemu, oraz oficerom i szeregowym pułku.

Uroczystości zgromadziły oddziały garnizonu poznańskiego tak korpus oficerski jak i podoficerski.

Obchód zakończyła sprawna defilada artylerii, którą przyjął na poligonie w otoczeniu generalicji dowódca O. K. VII, gen. Knoll-Kownacki.

Uroczystości południowe zakończyły się obiadem żołnierskim o godz. 12.30.

Po południu odbędzie się zabawa żołnierska, a wieczorem zabawa taneczna w kasynie oficerskim w Biedrusku.

Wycieczka do Radojewa

Wycieczka do Radojewa. W dniu 18. bm. Stronnictwo Narodowe Kolo Śródmieście urządziło wycieczkę parostatkami w „Nieznane”. Wycieczka cieszyła się niebywałym powodzeniem i w przemiej wspólnej zabawie, urozmaiconej muzyką i innymi imprezami: bawiono się ochoczo do wieczora. Następną wycieczkę do Radojewa parostatkami urządza Kolo Śródmieście dnia 1 sierpnia br., która niewątpliwie przyczyni się do miłego spędzenia czasu na wesołej zabawie. Dla zapewnienia sobie udziału w wycieczce prosimy o jaknajwcześniejsze wykupienie biletów, które nabyć można w sekretariacie Kola przy ul. Rzeczypospolitej 9 m. 4 oraz w Zarządzie Grodzkiem S. N. ul. św. Marcina 65 w podwórzu I ptr.
zg 1730/1

Okr. „Wilp. Zw. Śpiew.” urządził w niedzielę, 1 sierpnia wycieczkę do Promna dla członków i sympatyków Kół śpiew. Odczyt z Tamy Garbarskiej o godz. 8.00 — odczyt z Promna o godz. 20.30. Bilety w obie strony tylko 80 gr do nabycia w Zarządach Kół śpiew. oraz w Firmach: W. Lewandowski, St. Rynek 55; restauracja, Kraszewskiego 16; A. Piński, G. Wilda 17 i w biurze Zw. Śpiew. Al. Marcinkowskiego 13. Na miejscu będzie orkiestra oraz śpiewy chórów.
zg 27 473/4

Wycieczka towarzysząca do Paryża organizuje Zrzesz. Związków Artystycznych i Kultur w Pałacu Działalności w Poznaniu. Program: droga morską z Gdyni do Le Havre dnia 14-go sierpnia. Powrót koleją przez Berlin (pobyt 1½ dnia) dnia 21. 8. Cena zł 377.—. Zapisy sekr. w Pałacu Działalności St. Rynek 78, tel. 24-24 oraz „Francopol”. Poznań, św. Marcin 58. Tel. 41-04. Zgłoszenia po 28 lipca nie będą przyjęte.
zg 27 472

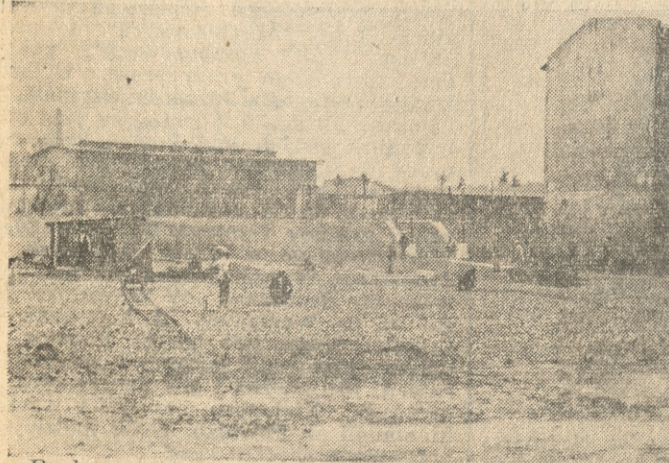
Do Italii wycieczka turystyczna od 2—16. 9. organizują Towarzystwa Polsko-Włoskie pociągami specjalnymi — Wiedeń — Wenecja — Arezzo — Rzym — Neapol — Capri — Florencia — Peruggia — za zł 370.— z paszportem — w polaczeniu z uroczystościami Polsko-Włoskimi oraz otwarciem wystawy z okazji 2000-lecia Cesarza Augusta, Tania — dogodna — najlepsza pora. — Zgłoszenia „FRANCO-POL”, Poznań, św. Marcin 58. Tel. 41-04.
zg 27 463

Do Wilna organizuje Pielgrzym pielgrzymkę od 1—5 sierpnia br. Zwiędza się Wilno, Troki, Kalwaria we Wierkach i na powrotnej drodze Warszawę. Pielgrzymkę prowadzi Ks. Prałat Steinmetz. Koszty przejazdu koleją zł 32.50. Zgłoszenia przyjmuje Stow. „Pomoc Rodzinna” Podgórze 10a, tel. 20-62.
zg 27 452

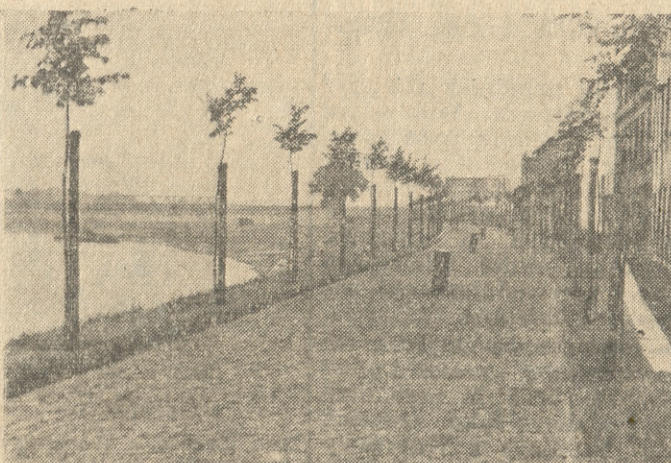
Do Lourdes. Pielgrzym organizuje od 10—27 sierpnia br. pielgrzymkę do Lourdes drogą przez Paryż, Lisieux, Lourdes, Marsylię, Riwierę, Milano, Wenecję, Wiedeń. Koszty wraz z paszportem i wizami, całkowitym utrzymaniem i przejazdami 650.— zł. w klasie II zł 770.—. Wszystkie hotele i restauracje zapewnione w pierwszej kategorii. Pielgrzymkę poprowadzi Ks. Dr. Abt. Zgłoszenia przyjmuje Stow. „Pomoc Rodzinna”, Podgórze 10a, Tel. 20-62.
zg 27 451

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę do zabaw i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.
Ng 46 497

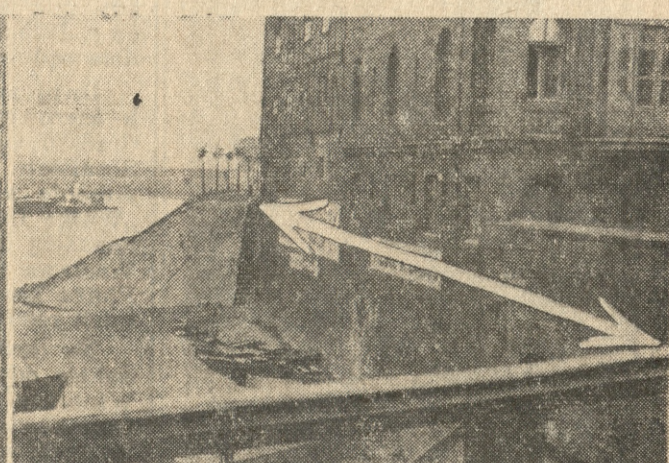
Chwaliszewo otrzymało skwer nad Wartą i pozyska przy ul. Wenecjańskiej dwa dziecińce



Budowa dziecińców przy ul. Wenecjańskiej na Chwaliszewie



Gotowy odcinek skweru od strony mostu Chwaliszewskiego



Pomiędzy schodkami od strony skweru i mostem Chwaliszewskim planuje się budowę pomostu

Z wielkim zadowoleniem przyjęli mieszkańcy śródmieścia, a przede wszystkim Chwaliszewa miłą wiadomość o otwarciu przez Dyrekcję Ogrodów Miejskich skweru nadbrzeżnego, ciągnącego się od mostu Chwaliszewskiego do wylotu ul. Wenecjańskiej, tuż przy torze, prowadzącym do Gazowni Miejskiej. Długość skweru wynosi mniej więcej 390 m, z czego w bieżącym roku wykonano 260 m.

Dla udogodnienia korzystania ze skweru nadbrzeżnego szerszej publiczności projektuje się budowę pomostu, łączącego bezpośrednio most Chwaliszewski (tuż przy Krzyżu) ze skwerem. Pomost ten, oznaczony białą strzałką na naszej fotografii, będzie opierał się prawdopodobnie jedną stroną o ścianę znajdującą się przy moście magazynowym, gdzie będą umieszczone odpowiednie umocnienia ze-

łazne, oczywiście z poręczami.

Mniej więcej za dwa tygodnie zostaną ukończone prace przy urządzaniu dziecińców, połączonych schodami ze skwerem, a znajdujących się między zabudowaniami Monopolu Zapalczanego, a domem przy ul. Wenecjańskiej 7, w miejscu gdzie dawniej był plac z materiałami opałowymi i dwie przygarbione chałupki. Przy budowie dziecińców pracuje 30 robotni-

ków, przydzielonych z Funduszu Pracy, pod kierownictwem p. Richtera, wydelegowanego przez Dyrekcję Ogrodów Miejskich. Korzyści, jakie płyną z urządzania skweru i dziecińców w dzielnicy Chwaliszewa są nieodzowne dla uzdrowienia i upiększenia naszego miasta. — Jak wiadomo bowiem, dotychczas Stare Miasto pod tym względem było upośledzone. (k.)

Zaszczurzony śpichlerz żydowski

Nie ma prawie dnia, którego by nie wpłynęły do naszej redakcji listy z wyrazami oburzenia na żydowskich „współobywateli” i prośby o publikację krzywd, które spotykają Boga ducha winnych chrześcijańskich mieszkańców Poznania tylko z tego powodu, że ich sąsiedzi żydowscy, przyzwyczajeni do przysłowiowego brudu i niechlui-



Niechlujny Żyd, szwagier Celnikiera, jest kierownikiem cuchnącego i zaszczurzonego śpichrza przy ulicy Czaratoria

stwa, nie wypełniają należycie i lojalnie obowiązków nałożonych na nich jako na obywateli miasta.

Żydzi, którzy na szerokim świecie wychwalają się swoją wysoką i wyrafinowaną „kulturą”, przedstawiają się nam z bliska w bardzo przykrym i niekorzystnym świetle.

W Poznaniu nie potrzeba ghetta krakowskiego, ani warszawskiej „Dziwigass” — wystarczy przejść się ulicą Żydowską i spojrzeć na te hordy uśmiechniętych bachorów żydowskich, nie mytych nawet w wieczór szabasowy, na setki zabrudzonych okien starych ruder, z których „azjatyckie” wyziewy nieczym gazą trujące szerzą się po jezdni i zobaczyć tłum Żydów i Żydówek, tłoczących się wieczorem na chodniku w czasie „korsa świątecznego”, by uciec jak najdalej ze wstrętu i oburzenia.

Beznadziejna jest poprostu sytuacja Polaków, jeśli mają niechlujnych Żydów za sąsiadów.

Taką właśnie tragedię przedstawiamy poniżej:

W księdze wieczystej Chwaliszewa tom VI, karta 127, zapisanymi właścicielami nieruchomości przy ul. Czaratoria nr 3, a przylegającej tylną fasadą

do ul. Bednarskiej (bez numeru), składającej się ze śpichrza, remizy oraz podwórza, są bracia Izaak i Henryk Krzyszkowscy, kupcy poznańscy mojżeszowego wyznania, którzy jednak już nie żyją. Izaak zmarł cztery lata temu na chorobę serca, a „Henryk” zamieszkał przy ul. Szyperskiej 20, uległ tam dnia 17 grudnia 1934 r. nieśczęśliwemu wypadkowi, zaccadziwszy się gazem świetlnym.

Spadkobierczynią ich i obecną właścicielką śpichrza jest zamężna siostra kupców Herta Königsberger, z domu Krzyszkowska, zamieszkała w Lignicy na Śląsku niemieckim.

Od Żydówki Königsbergerowej dzierżawi ów śpichrz niejaki Józef Celnikier, również Żyd, który przy narożniku ul. Żydowskiej i Małych Garbar, w posesji należącej do Żydowskiego Domu Sierót przy ul. Stawnej nr 5 a mieszczącej się w ogrodzie tej kamienicy, prowadzi otwarty skład „zakupu skór surowych”. Śpichrz ten, służący Celnikierowi jako składnica skór, prowadzi jego szwagier (uwieczniony na naszej fotografii w otwartych drzwiach tylnego wejścia do śpichrza). Nieruchomością tą, na której — co jest zresztą bardzo znamienne — nie spostrzegamy ani policyjnie wymaganej orientacyjnej latarki z numerem domu, i która nie posiada ani spisu mieszkańców lub znajdujących się w domu

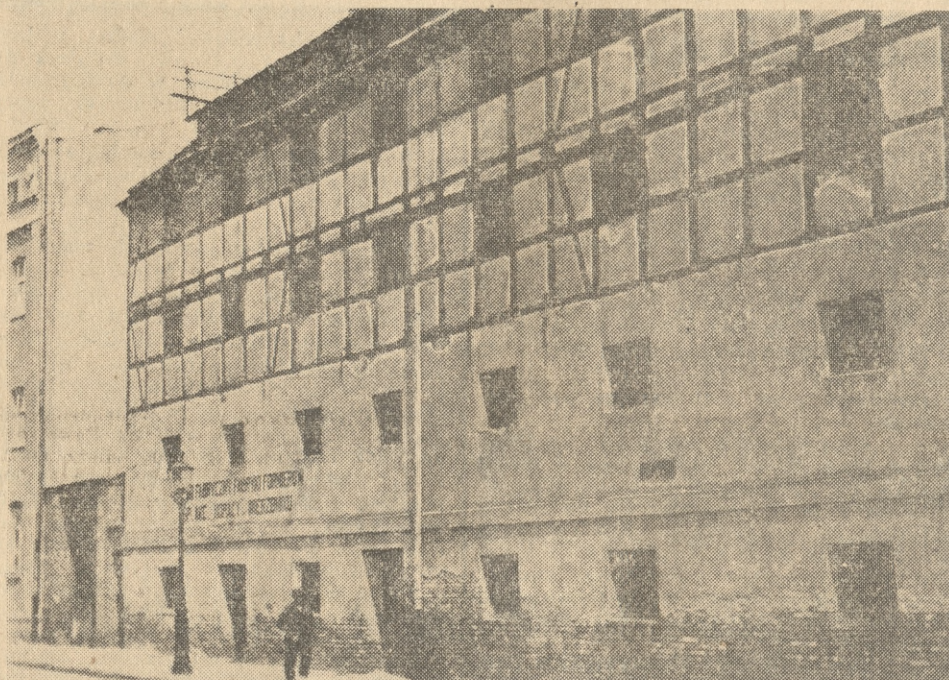
Celnikiera, która stała się istną plagą Chwaliszewa.

Składnica Celnikiera, położona z jednej strony pomiędzy skromnie, lecz kulturalnie utrzymanymi domkami przy Czaratorii, a z drugiej sąsiadującą przy ul. Siennej z wielką posesją „Spółdzielni Budowlanej”, kolonii utrzymanej nadzwyczaj schludnie i czysto, a mieszczącej 165 rodzin liczących około tysiąca osób, jest powodem ogólnego niezadowolenia i zrozumiałych skarg sąsiadów. Z żydowskiej tej składnicy, w której pięciu kondygnacjach Żyd Celnikier składa świeże, nieoprawione, strasznie cuchnące bydlęce skóry i niewyprawione pęcherze, rozchodzą się, zwłaszcza przy zachodnich lub północnych wiatrach, obrzydliwe wyziewy.

Strudzeni całodzienną pracą mieszkańcy przyległych ulic chcieliby nie raz wieczorem zaczerpnąć trochę świeżego powietrza, lecz nie mogą okien otworzyć, bo straszny odór, spowodowany przez resztki pozostającego na skórach psującego się mięsa, na to nie zezwala.

Lecz nie dosyć na tym; setki obrzydliwych olbrzymich szczurów stały się plagą całej okolicy. Tam, w tym dużym żydowskim śpichrzu, jest ich el dorado. Nie tępione, jak wymagają tego przepisy policyjne, mnożą się i rozchodzą stąd po przyległych ulicach.

Wstrętne te zwierzęta, nie mając

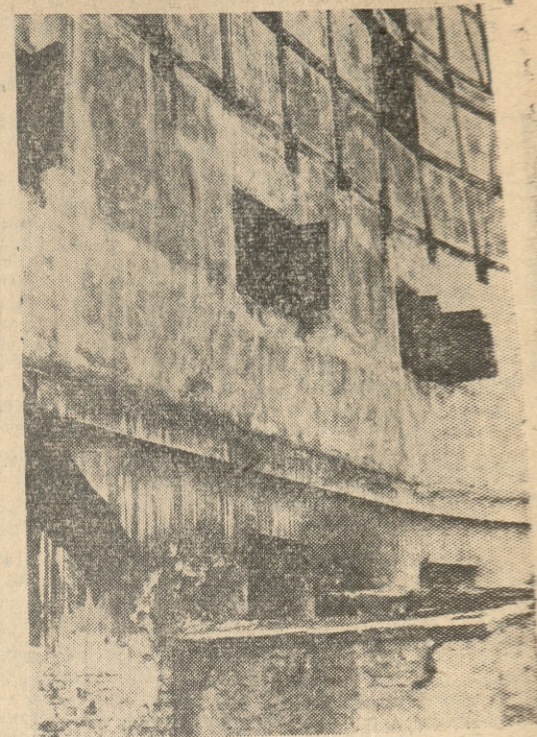


Żydówka Königsbergerowa, zamieszkała w Niemczech, w Lignicy, jest właścicielką wielkiego śpichrza zatruwającego powietrze na całym Chwaliszewie przedsiębiorstw, zarządza niejaki p. Wallaszek (ul. Wielka 1).

Poza tym przedsiębiorstwem mieści się w budynku drugi żydowski „interes”, mianowicie „skład fabryczny fabryki fornierów, Spółka Akcyjna Horacy w Wierzbniku”. Ten skład jednak nie ma nic wspólnego ze składnicą

w śpichrzu wody do picia, a będąc spragnione (skóry są solone i przysypywane naftaliną), wylegają po deszczu setkami na niżej położony dach remizy, gdzie znajdują upragnioną deszczówkę.

Nasyciwszy się, szczury często wyprawiają na szerokim dachu przybu-



Z otwartych okien żydowskiego śpichrza rozchodzą się okropne odory

dówki swe harce, albo załatwiają pomiędzy sobą stare porachunki. Wtedy zarcha się nieraz, że jeden z nich rani, zdychając spada na ulicę, albo, co gorzej, przechodniowi na głowę, przyprowadzając w ten sposób już niejedną z kobiet o atak nerwowy.

Wskazaniem byłoby, naszym zdaniem, aby te czynniki, które w mieście mają poruczoną opiekę nad czystością i higieną, zainteresowały się żydowskim śpichrzem przy ul. Czaratoria 3.

Poprostu wstyd, żeby około tysiąca chrześcijan cierpiało z powodu zaduchu i niechlujstwa jednego żydowskiego przedsiębiorstwa.

Piękny jest Powidz!



„Wielkopolskie Linie Autobusowe” urządziły w tych dniach dla przedstawicieli prasy poznańskiej, jednodniową, bardzo miłą wycieczkę do Gniezna i Powidza. Wycieczka miała na celu zademonstrowanie stanu dróg bitych w Wielkopolsce, oraz złożenie dowodu, że podróż autobusem jest bezpieczna i przyjemna.

Jeszcze w granicach Poznania, za Bramą Warszawską, inicjator wycieczki, p. Józef Szczepański, właściciel „Poznańskich Linij Autobusowych” i prezes „Wlkp. Linij Autobusowych”, pokazał przedstawicielom prasy szosę, wyłożoną kostką kamienną, która wytrzymała bez naprawy blisko 30 lat. Dalszy ciąg szosy wyłożony jest drobną kostką kamienną; pracę tę wykonano za polskich czasów. Najlepsza jest jednak, aczkolwiek nieco za wąska, szosa asfaltowana, prowadząca od granicy Poznania tj. od Osiedla Warszawskiego w stronę Swarzędza. Autostrada ta wykończona jest jak dotąd tylko do Kostrzyna. W przyszłości bieć ma aż do Warszawy. Z Kostrzyna do Gniezna droga jest bardzo kiepska, ale dobrze resorowany autobus o polskiej karoserii, nie trudził i nie denerwował podróżnych. Niebawem uczestnicy wycieczki stanęli w Powidzu, gdzie nadzwyczaj przyjemnie spędzili czas.

Ubolewać należy nad tym, że Powidz, pięknie położony nad jeziorem, jako uzdrowisko doceniają więcej mieszkańcy z poza Wielkopolski, aniżeli obywatele tutejsi. W Powidzu, mogącym w dobrych warunkach umieścić przeszło 50 osób, przebywa w tej chwili niespełna 30 kura-cjuszy. Dziwi się należy, że, mimo doskonałej komunikacji autobusowej oraz tej okoliczności, iż Powidz nie przyjmuje Żydów, uzdrowisko to jest słabo frekwencowane. (J)

Nasze wydawnictwa na Wybrzeżu



Sprzedawca „Kuriera Poznańskiego” na plaży w Jastarni.

Ciekawa rozprawa o oszczerstwo prasowe

Niezwykle zainteresowanie dwudniowym procesem —

Ostrów (os). Przed Sądem Okręgowym toczyła się w czwartek i piątek ciekawa rozprawa o oszczerstwo prasowe na tle tutejszych stosunków miejskich. Sprawa ta datuje już od r. 1935 i była kilka razy na wokandy sędziennej.

Dwaj zwolnieni urzędnicy miejscy, b. kierownik elektrowni Władysław Grześkowiak i b. urzędnik podatkowy Stanisław Idzior, spowodowali zamieszczenie w socjalistycznym tygodniku „Walka Ludu” szeregu artykułów z napaścią na burmistrza m. Ostrowa Wacława Cegielkę, radcę miejskiego Piotra Lasotę i przewodniczącego komisji rewizyjnej Stanisława Garbacza.

Na ławie oskarżonych zasiadli: redaktor odpowiedzialny „Walki Ludu” Wincenty Szopka oraz b. urzędnicy Grześkowiak i Idzior. Jako obrońca wystąpił adw. Neymark z Warszawy — Żyd. Z ramienia oskarżycieli prywatnych wystąpił za adw. Stroińskiego aplikant Włoch. Rozprawie przewodniczył sędzia s. o. Napierała, wotowali sędziowie Jernajczyk i Grzechowski. Oskarżenie prywatne popierał podprok. Wachowski.

Przesłuchano kilkunastu świadków. Słuchani byli członkowie Magistratu, Rady Miejskiej, urzędnicy miejscy i in. Po zamknięciu

przewodu sądowego przemawiali prokurator i obrońcy. Przemówienia te trwały od godz. 18 do 23. Wobec spóźnionej pory zapowiedział przewodni-



Żyd obrońca z Warszawy adw. Neymark. (Rysował w sali sądowej Edw. Marszałek) zaczął publikację wyroku na niedzielę (!) 25 bm. godz. 15.

Dwudniowa rozprawa wzbudziła nadzwyczajne zainteresowanie. Wielka sala rozpraw była szczelnie wypełniona publicznością.

Adw. Neymark z Warszawy był delgowany przez Zw. Urzędników Samorządowych jako „specjalista” od spraw samorządowych.

Kinoteatr „SŁOŃCE“ Kinoteatr

W niedzielę, 25 lipca o godz. 3 po poł.
Specjalne popularne przedstawienie
po cenach najniższych.
Głośnie arcydzieło filmowe wytwórni
„Warner Bros“
realizacji Franka Borzage

SYN ADMIRAŁA

W rolach głównych:

Ruby Keeler

Dick Powell — Lewis Stone

Na morzu, na lądzie, w szkole kadetów
i tam wszędzie gdzie młodość i miłość
znajduje dla siebie najbardziej czar-
owne tło toczy się akcja wspaniałego
filmu „Syn Admirala“, który zachwy-
ci wszystkich — starych i młodych!

Film dla dzieci i młodzieży dozwolony

Sala specjalnie chłodzona.

Bilety po cenach najniższych:

Cały parter 50 gr — cały balkon 75 gr
są do nabycia wcześniej od piątku
przy kasie III kinoteatru „Słońce“.

zg 1734/5

KRONIKA WYPADKÓW

— **Eksplodujące zaprawy.** Podczas gotowania zapraw w pewnym mieszkaniu przy ul. Młynowej 9 nastąpił wybuch. Zajął gotowaniem marynaty p. Maria Maciejewska odniosła tak dotkliwe poparzenia twarzy i rąk, że wezwać musiano pomoc pogotowia ratunkowego. (kl.)

— **Zatrucie nieznaną substancją.** Dziś rano przywołano pogotowie ratunkowe (66-66) na Osiedle w Naramowicach, celem udzielenia pomocy lekarskiej 40-letniemu mieszkańcowi osiedla Adamowi Pikuli, który zatrut się nieznaną substancją. Po zabiegach doradczych przewieziono p. Pikulę do szpitala miejskiego. (kl.)

Inne niebezpieczeństwo czyha na przechodniów na św. Marcynie 5. Kamień krawężny długości około dwóch metrów ścięty jest ukośnie tak ostro, że nie ma prawie dnia, by się tam ktoś nie wyrzucił. W czwartek upadł tam p. Florian G., mieszkający na św. Marcynie 6. Podczas upadnięcia przez fatalny borknik zwichnął nogę. (kl.)

— **Więcej poszanowania dla bezpieczeństwa przechodniów.** Podczas ulewnych deszczów i wiatrów, zauważono w kilku miejscach tynk, opadający na ulicę. Dziś np. zasypany był tynkiem chodnik przy ul. Długiej. Zachodziła potrzeba zbadania również różnych „ozdób“, znajdujących się na dachach i gzymsach domów, gdyż zagrażać mogą one bezpieczeństwu przechodniów. Groźne są nawet kominy. W czwartek wieczorem np. z pewnego domu przy ul. Półwiejskiej spadła kamienna nasadka komina. Upadek na stąpił z wielkim hukiem na podwórzu, po uprzednim zerwaniu przewodów kilku anten radiowych.

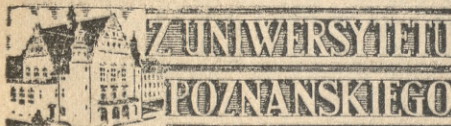
Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w

dalszym ciągu:
Na F. O. M.: J. F. 5.— zł, razem z poprzed-
nio pokwitowanymi 11.— zł.

Na Ubogich na Polesiu: J. F. 5.— zł, razem
5.— zł.

Na Pomnik Sreca Jezusa: R. D. z podzięko-
waniem za odebrane łaski 5.— zł, razem z po-
przednio pokwitowanymi 206.— zł.



— **Zootechnik austriacki na studiach naukowych w Polsce.** Przybył do Poznania na kilka tygodni celem współpracy naukowej z prof. dr. Tadeuszem Vetulanim, kierownikiem Zakładu szeregowej hodowli zwierząt Uniwersytetu Poznańskiego, dr. Robert Schulze z Wiednia, b. asystent prof. dra Leopolda Adametza w Wiedniu.

STAN POGODY W POZNANIU

24 lipca 1937

Temperatura 7 godz. + 13,9, 13 godz. + 22,3.

Ciśnienie

7 godz. 749,2 mm, niskie

13 godz. 742,2 mm.

tendencja barom.: ciśnienie lekko spada

Zachmurzenie

7 godz. pochmurno

13 godz. umiarkowane

Wiatr

7 godz. kierunek poł.-zach., szybki 5 m/sek.

13 godz. kierunek zach., szybki 9 m/sek.

Opad

w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia

wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego)

3,7 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 23 lipca br. była:

najwyższa + 19,6 o godz. 12

najniższa + 12,5 o godz. 4

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

W ciągu dnia pogoda bez większych

zmian, nadal pochmurno, nieznacznie prze-

rywane opady, temperatura bez zmian.

O prawo przewozu przez Wisłę

Czy przywilej królewski z XVI wieku ma jeszcze moc obowiązującą?

Grudziądz (gn). Obecny właściciel maj. Sartowice, pow. świeckiego, Schwanefeld-Szwerin, wytoczył 1935 r. zarządowi miasta Grudziądza proces, żądając odszkodowania za uprawnienie za zapłatą przewozu osób z lewego brzegu Wisły, tj. z powiatu świeckiego na prawy brzeg, czyli do Grudziądza, i to za okres od 1920 r. Pretensje swe powód ustalił na 7.500 zł za czas do 1935 r. włącznie.

Powód, który w nawiasie podając jest zięciem b. nadburmistrza Wolnego Miasta Gdańska, wzgl. b. nadburm. Berlina, Sahma, powołuje się w skardze na przywilej, nadany przez króla Zygmunta III ówczesnemu właścicielowi Sartowice Jerzemu Szczuże, podkanclerzowi W. Ks. Litewskiego. Przywilej opiewa, że właściciele Sartowice otrzymują po wieczne czasy prawo przewozu osób i towarów przez Wisłę z obszaru dawnego dziedzictwa Szczuków, pokrywającego się w przybliżeniu z obszarem dzisiejszego pow. świeckiego, na prawy brzeg rzeki.

Podobny przywilej, dotyczący przewozu z prawego na lewy brzeg Wisły, przyznany został równocześnie Gru-

dziańdowi. Faktem jest, że od r. 1920 zarząd miasta Grudziądza wyłącznie obsługuje przewóz przez Wisłę, oddając przewóz w obie strony tytułem dzierżawy osobie drugiej.

Spór, jak obecny, toczył się już raz, mianowicie w 18 wieku między właścicielami Sartowic a starostą grudziądzkim. Zatarę, na który się hr. Schwerin odwołuje, rozstrzygnięty został wówczas na korzyść właścicieli Sartowice.

W międzyczasie dużo upłynęło wody we Wisłę. Sartowice uległy wielkim przemianom. Dobra ta, które po wojnie obejmowały już tylko 20.000 mórg, przeszły przed kilku laty we większej części w posiadanie Banku Rolnego, który aczkolwiek nie ma królewskiego dokumentu w ręku, mógłby z równą słusnością wejść na drogę sądową o odszkodowanie za prawo przewozu, naruszone rzekomo przez miasto Grudziądz.

Ostateczna decyzja w sporze Sartowice—Grudziądz ma zapaść w najbliższym czasie w Sądzie Najwyższym we Warszawie.

Z WIELKOPOLSKI

— *** GNIEZNO.** Sąd Okręgowy w Gnieźnie rozpiął na 6 września rb. sprawę karną przeciwko Izabeli Zborowskiej z Gniezna o zabójstwo swego 4-letniego synka, Wojciecha. Jak wykazały dochodzenia, w czasie od 2 kwietnia do 3 maja rb. oskarżona zęcała się nad swym nieślubnym synem Wojciechem od tego stopnia, że rzuciła go kilka razy o podłogę, popchnęła go na ścianę łamiąc mu 16 żeber i lewą kość ramieniową, wybiła 7 zębów przednich. Ponadto biła patykami i reka po całym ciele, zaciskała nozdrza, wrzeszcze morzyła go głodem. Na skutek tych złośliwych niebezpieczeństw dziecko zmarło dnia 3 maja rb. (br)

— *** INOWROCŁAW.** Samobójstwo popełniła Jadwiga Dams, żona rolnika z Szadlowic Wyb., lat 50. Damsowa powiesiła się w stodole. Powodem rozpaczliwego kroku były trudne warunki materialne, w jakie w ostatnim czasie rodzina Damsów popadła.

— *** Niesłychanie bezcelnego napadu dopuścił się pewien osobnik na rolnika Beckera w Starej wsi, pow. inowrocławski.** Owym nieznajomym zapukał do zagrody Beckera prosząc o sprzedanie mu wiśni. Gdy targu dobito i nieznajomy otrzymał owoc, Becker zażądał zapłaty, wówczas nieznajomy rzucił się na Beckera i zadał mu nożem kilka poważnych ran. Na pomoc Beckera przybiegła służba i żona, które również zostały poturbowane. Napastnik zbiegł. Policja czyni energiczne dochodzenia.

— *** W czwartek w godzinach wieczornych wracała do mieszkania 60-letnia Stefania Trocka, zam. przy ul. Toruńskiej.** W pewnej chwili, w klatce schodowej otrzymała z tyłu w głowę silny cios jakimś tępym narzędziem, tak, iż straciła przytomność. Napastnik zabrał jej torebkę z pieniędzmi i zbiegł. (mz)

— *** KROTOSZYN.** Na odpust do kościółka Marii Magdaleny w Krotoszynie Starym, wyruszyła stąd w ub. czwartek liczna pielgrzymka wiernych z duchowieństwem na czele. Msze św. w kościółku odprawił ks. Malepszy a podniosłe kazanie wygłosił ks. dziekan Malecki, po czym pielgrzymka wróciła do miasta.

— *** Katoł.** Kolo Abstynentek urządziło w Domu Katolickim pod doświadczeniem kierownictwem p. Nowakowskiej z Poznania 2-dniowy kurs wyrobu orzeźwiających, bezalkoholowych napojów owocowych. W kursie wzięło udział 78 pań.

— *** W tych dniach skradziono 2 rowery me-
skie i to: Wilhelmowi Przybylskiemu z Rojewy i Józefowi Dyjałowi w Wyganowie.** Straty poszkodowanych wynoszą około 120 zł.

— *** Od iskrer wydobywających się z komina
wybuchł ogień w zabudowaniach p. Bechnitta w Zdunach.** Szybkiej akcji miejsc. straży pożarnej zawdzięczyć należy, że ogień nie przybrał groźniejszych rozmiarów. Spalił się tylko dach kryty papa. (jk)

— *** LUBON.** W ub. czwartek odprowadzono na wieczny spoczynek na cmentarz św. Trójcy w Debus sp. Aleksandra Krawczyńskiego, który zmarł tragicznie na weselu w Poznaniu. Sp. Zmarły cieszył się wielkim poważaniem, jako prawowity katolik, wśród tut. społeczeństwa narodowego. Czesz Jego pamięci.

— *** W związku z wypadkiem porażenia prądem na słupie elektrycznym 12-letniego chłopca, Romana Maciejewskiego, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, dowiadujemy się, że stan zdrowia polepszył się.** Uszczęśliwiony ojciec chłopca nie może stwierdzić nazwisk dzielnych tych kajakowców, którzy z narażeniem własnego życia, jadąc kajakami Warta, pierwszy zauważyli wiszącego na drutach chłopca, któremu pospieszyli z pomocą i ściągali z żelaznych żerdzi. Dzięki tym kajakowcom chłopiec jest uratowany od śmierci. P. Maciejewski na tej drodze składa tym panom serdeczne podziękowanie.

— *** Jak wiadomo po komisarycznym soltysie
wybrany został p. Ksawery Lemke, zasłużony działacz społeczny.** Po zatwierdzeniu przez starostwo powiatowe, p. Lemke do tego czasu nie został wprowadzony na stanowisko soltysa, mimo, iż upłynęły już 2 miesiące. Dlaczego tak się zwleka? (pl)

— *** LESZNO.** Plenarne zebranie Komitetu Regionalnej Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej odbyło się w czwartek przy nadspodziewanie licznych udziałach członków. Z sprawozdania przewodniczącego, p. radcy Fr. Nowakowskiego wynika, że udział wystawców przeszedł wszelkie oczekiwania. Liczba stoisk wynosi 110; wystawa obejmuje przeszło 3.000 m² powierzchni. Reprezentowane będą: prócz rolnictwa, wszystkie działy gospodarcze. Do komisji sędziowskiej wybrano pp.: radcę Maciejewskiego — Poznań (stolarstwo), radcę Gadebuscha — Poznań (han-

del), radcę Ulatowskiego — Poznań (malarstwo), radcę Trawińskiego — Poznań (krawiectwo), radcę Fr. Maciejewskiego — Poznań (przemysł), konsula Niedbala — Poznań (rzemiosło), radcę Wł. Stope — Poznań (przemysł), dyr. Perzyńskiego — Leszno (sztuka). (lr)

— *** OSTROW.** Pożar wybuchł w Górczynie i strawił stodołę i oborę na szkole rolnika Józefa Chmielara. Spaliło się świeżo zwiezione z pola żyto i dwie świny. Straty powstałe przez pożar ocenia pogorzelce na 3.000 zł, gdy ubezpieczony był tylko na 2.000 zł. Pożar powstał od popiołu, wysypanego na gnojownik.

— *** W ramach „Miesiąca propagandy pływac-
twa“ odbędzie się tu w niedzielę 25 bm. w basenie miejskim zawody pływackie z udziałem zamiej-
scowych zawodników.**

— *** Nadzwyczajne walne zebranie klubu spor-
towego K. P. W. w Skalmierzycach Nowych** wybrało nowe władze w następującym składzie: pp. Warszawski Wiktor — prezes, Gabiś Wojciech — wiceprezes, Wojteczak Jan — sekretarz i Cieślowski Leon — skarbnik.

— *** Tragiczną śmierć poniósł Antoni Chyliński.** Chcąc powstrzymać spłoszone konie, upadł pod wóz i zawiłkano w lejach ciągnące konie około 100 m. Nieszczęśliwy krótko po wypadku zmarł.

— *** POBIEDZISKA.** W uzupełnieniu opisu uroczystości 15-lecia Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Tad. Kościuszki należy nadmienić, że w strzelaniu zespołowym pierwsze miejsce zajął zespół Tow. Powst. i Woj. we Wronczynie, drugie — Tow. Powst. i Woj. w Pobiedziskach i trzecie — Tow. Uczestn. Powstania Wlkp. 1918/19 w Gnieźnie.

— *** SREM.** Uroczystość 25-lecia pożycia małżeńskiego obchodził ceniony kupiec p. Wawrzyniec Hlski wraz z swą małżonką p. Walerią z domu Pierzycka, znaną z ofiarnej pracy społecznej.

— *** Zebranie miejscowego kola Stronnictwa
Narodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 25
bm. o godz. 20 w sali Hotelu Centralnego.** Przemawiać będą prelegenci pozamiejscowi. (su)

Z POMORZA

— *** JABŁONOWO.** W Lembargu wybuchł w zabudowaniach rolnika Fr. Maruszewskiego pożar, trawiąc stodołę i chlew, maszynę rolniczą i tegoroczny sprzęt żyta. Straty są poważne. W Radoszicach spłonęła cała zagroda rolnika T. Markowskiego, składająca się z domu mieszkalnego, stodoły i obory. Czesz tegorocznych żniw padła ofiara płomieni. Straty wynoszą 12.000 zł. (gn)

— *** KOWALEWO.** Relnik Józef Rumiński z Chelmonia, zwożąc z pola zboże, spadł tak nieszczęśliwie z wozu, że rozbił sobie głowę. R. zmarł krótko po wypadku. Osierocił żonę i dwoje małoletnich dzieci.

— *** W Ładkach wybuchł z nieustalonej dotąd
przyczyny w stodole rolnika Budziewskiego po-
żar, od którego zajął się dom mieszkalny i chle-
wy.** Wszystkie budynki spaliły się doszczętnie. Straty wynoszą łącznie 10.000 zł. (gn)

— *** TORUN.** Na wiosnę rb. policja zlikwidowała szajkę złodziejską, która w przeciągu kilku miesięcy dokonała 50 przeszło kradzieży na terenie powiatów chełmińskiego i toruńskiego. Ostatnio szajka ta odpowiadała przed Sądem Grodzkim w Toruniu za dokonanie kradzieży oraz włamań w 19 wypadkach. W wyniku rozprawy sędzia Krzewiński wydał wyrok, skazując oskarżonych: Franciszka Cygana na 2 lata więzienia, Konrada Kwiatkowskiego na 1 rok i 2 miesiące, Józefa Heldta na 8 miesięcy, Karola Synpiewskiego i Mikołaja Dementowa po 6 miesięcy więzienia, Józefa Kruczyńskiego na 7 miesięcy, Ludwika Kruczyńskiego na 9 miesięcy, a Józef Kujawa został uniewinniony od winy i kary.

— *** Przed mniej więcej dwoma laty został za-
wieszony w urzędowaniu po raz trzeci radca
Kazimierz Ulatowski, przeciwko któremu wdro-
żono dochodzenia dyscyplinarne na wniosek ów-
czesnego prezydenta miasta Bolta.** Sprawa ta miała ostateczny swój epilog, a w wyniku rozprawy przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną w Poznaniu radca Ulatowski został uwolniony od winy i kary.

— *** W Bielezynie pod Chelmem, w pow. to-
ruńskim, ks. bisk. Okoniewski poświęcił kaplicę
pod wezwaniem błg. Jutty.** Kaplicę wybudowa-
no, dzięki staraniom ks. inf. Szydłaka.

— *** Urząd pomorskiego konserwatora zabyt-
ków objął ostatnio mgr Jerzy Chyczewski z Wy-
działu Kultury Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego.**

— *** W czwartek wieczorem przybyła do Toru-
nia Stanisława Walasiewiczówna.** Na dworcu powitali lekkoatletkę w imieniu klubu K. P. W. „Pomorzanin“ pp. Brzeziński i Lewicki. Walasiewiczówna przyjechała do Torunia w towarzystwie Barbary Książkiewiczówny, tegorocznej mistrzyni polskiej w biegu na 60 i 100 m. (z)

Ulgowe przejazdy dzieci w dyr. poznańskiej

Wczoraj skończyły się ulgowe przejazdy dzieci na PKP. Impreza tegoroczna, rozpoczęta dnia 13 bm., a skończona 23 bm., nie cieszyła się takim powodzeniem, jak w roku ubiegłym. Podczas gdy zeszłego roku na terenie poznańskiej dyrekcji kolejowej skorzystało z bezpłatnych przejazdów w ciągu 11-dniowej imprezy 19.483 dzieci, w tym roku również podczas 11 dni zaledwie 10.152.

Najwięcej dzieci korzystało z ulgowych przejazdów w sobotę 17 bm. (1.240), w niedzielę 18 bm. (1.204) i we wtorek 20 bm. (1.019).

Z Poznania wyjechało w okresie od 13 bm. do 23 bm. ogółem 1.936 dzieci. Największym powodzeniem cieszyła się niedziela 18 bm., tego dnia bowiem wyjechała z Poznania na wywczas „rekordowa“ ilość dzieci, gdyż 352. Również i w sobotę 17 bm. stosunkowo dużo dzieci udało się na wypocznik koleją, gdyż 179. W czasie innych dni trwania imprezy liczba dzieci, korzystających z ulgowych przejazdów, nie przekraczała 200 dziennie. (sk)

Fotograf z Wielkopolski w Chelmie

W naszym oddziale gnieźnieńskim zjawiał się w ub. czwartek b. fotograf pułkowy piechoty gnieźnieńskiej plutonowy w st. sp. p. Marcin Kupś, który w październiku 1936 r. osiedlił się w Chelmie Lubelskim, gdzie założył zakład fotograficzny.

Z początku tamtejsi fotografowie, oczywiście tylko Żydzi, czynili rozmaite sztuczki konkurencyjne, lecz nie ulękł ich się dzielny plutonowy, zaka-
sał rękawy i wziął się energicznie do pracy. I oto p. Kupś ugruntował sobie dobrą egzystencję. Ponadto zaprzął się w szranki pracy społecznej. Z jego inicjatywy przybyło do Chelma już 18 rzemieślników i kupców z Wielkopolski, którzy robią tam dobre interesy. Poza tym p. Kupś pobudził do pracy tamtejsze koło Stronnictwa Narodowego oraz „Sokola“, który od szeregu lat spoczywał w letargu.

Za naszym pośrednictwem podaje p. Kupś do wiadomości, że w Chelmie Lubelskim można utworzyć jeszcze cały szereg chrześcijańskich placówek, które mają zapewnić egzystencję. P. Kupś udzieli chętnie wszelkich informacji, a ewentualne zapytania należy kierować pod jego adresem: Marcin Kupś, Chelme, ul. Lubelska 75.

Z GDYNI I WYBRZEŻA

Akademicy w Orlowie

W Orlowie spędza lato ponad 200 akademików z różnych środowisk uniwersyteckich. Akademicy niezależnie od wypożyczku wakacyjnego podejmują chętnie pracę ideową w szeregach Stronnictwa Narodowego. W swoim gronie raz w tygodniu akademicy odbywają zebrania poświęcone sprawom politycznym. Wszyscy zaś chętnie stają do pracy na wezwanie Stronnictwa Narodowego w Gdyni.

Gość francuski w Gdyni

Statkiem „Colombie“ przybył dziś do Gdyni dyrektor oddziału towarzystwa okrętowego „Compagnie General Transatlantique“ w Algierze p. Serigny. W towarzystwie kapitana statku „Colombie“ p. Serigny złożył wizytę w Urzędzie Morskim i zapoznał się dokładnie z urządzeniami portowymi, interesując się także sprawą regularnych połączeń okrętowych naszego portu. O godzinie 16 statkiem „Colombie“ dyr. Serigny udał się w dalszą drogę do Leningradu.

Tydzień lotniczy

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwdziałowej urzęda na Wybrzeżu „Tydzień L. O. P. P.“ Tydzień trwać będzie od 1 do 8 sierpnia. Program przewiduje cały szereg imprez propagandowych i dochodowych.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 23 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość), mieszkają w Poznaniu:

Książkowy Czesław Wieke i eksped. Marta Bakowska; pomocnik zbrojowy Edmund Binkiewicz i pracown. domowa Katarzyna Kaźmierczakówna; urz. prywatny Jan Krzemkowski i księżkowa Pelagia Gasiorowska; strażnik wiezienny Józef Czekajło i biurowa Helena Jaworska; drogerzysta Maksymilian Wojtasiak w Aninie, pow. warszawski, i Joanna Gendera; formiarz Jan Kowalewski w Bocon, depart. des Ardennes, Francja, i Marianna Fimińska.

Zgony.

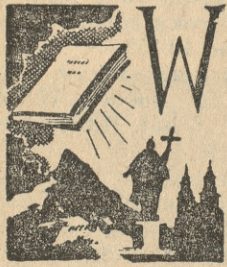
Dnia 23 lipca 1937 r. zapisano następujące zgony: Feliks Majchrzak, robotnik, 28 lat; Walenty Michałowski, monter, 75 lat; Rozalia Adamska, z domu Głowińska, 3 lat; Edward Michalak, uczeń ślusarski, 17 lat; Józef Kulagowski, emeryt, maszynista kolejowy, 86 lat; Henryk Schupke, 6 lat; Antonina Dłużewiczowa z domu Lisiecka, 60 lat; Gertruda Zakrzewska, uczennica szkolna, 16 lat; Marian Faron, 20 minut; Edmund Polarczyk, szewc, 24 lat; Michał Konieczny, kierownik gorzelnii, 73 lat.

FELIETON KULTURALNY

Twórca Władysława Bolskiego

Napisał dr Józef Morawski, profesor Uniwersytetu Poznańskiego

O katastrofach i jak je zażegnać — Szwajcar prekursorem A. France'a — Donkiszotyzm Bolskiego i Larińskiego — Władysław jakich mało, i Samuel jakich wiele — Jeszcze jedna katastrofa.



WYPADKI kolejowe, jak i inne katastrofy, zwykle chodzą parami. Jeśli jutro (co nie daje Boże!) nastąpi zderzenie pociągów koło Trzemesznej, to można

być absolutnie pewnym, że tego samego dnia zerwie się most kolejowy w Chile, albo się spali pociąg na pustyni Nubijskiej. Ta zbieżność wypadków nie jest jednak przywilejem samych tylko katastrof; zdarza się ona również, gdy idzie o zażegnanie katastrof — przynajmniej w dziedzinie umysłowej. Był sobie, dajmy na to, poeta. Ceniony za życia, czytany — o dziwo! — jeszcze jakiś czas po śmierci, ma już na dobre utonąć w rzece zapomnienia; w najkrytyczniejszej chwili, kiedy już tylko czubek głowy wystaje ponad owe fatalne wody, przybywa nieoczekiwana pomoc — i to z dwóch stron naraz! W ostatniej chwili — zupełnie jak w kinie... I dalejże rehabilitować topielca, wyłowionego z błotnistych nurtów Lety, dalej odkrywać w nim niepospolite zalety i oskarżać społeczeństwo o obojętność!

Tak mniej więcej przedstawia się wkrzeszenie głośnego niegdyś powieściopisarza i publicysty Wiktora Cherbulieza. Nowsi historycy literatury francuskiej przechodzą nad nim do porządku dziennego, poświęcając mu zaledwie wzmiankę w swoich dziełach. Dlaczego? Jedni uważają go za Szwajcara (choć Cherbuliez, potomek emigranta francuskiego z roku 1685, skorzystał z tzw. prawa reintegracji, przyjmując w roku 1870 obywatelstwo francuskie, dzięki czemu mógł dostać się do grona „Nieśmiertelnych”); inni znowu mają do niego pretensję, że jest tylko kontynuatorem idealistycznego kierunku pani George Sand i Oktawiusza Feuillet — choć filozoficzna tendencja jego powieści zbliża go raczej do młodszych pokoleń Bourgetów i France'ów. W każdym razie 100-lecie urodzin Cherbulieza, przypadające na rok 1929, słabym tylko odezwalo się echem w publicystyce francuskiej. Zdawało się, że sława pośmiertna skończy się na nieodzownych homagiach jubileuszowych, gdy niespodziewanie pojawiły się — aż dwie monografie poświęcone Cherbuliezowi*).

Monografia prof. Celières, to duże tomisko, liczące blisko 600 stron bitego druku, a więc dzieło, które jest niewątpliwie owocem długoletniej pracy. Czy istotnie warto było poświęcać tyle czasu i atlasu twórcy „Prospera Rondoce” i „Miss Rovel”?

Odpowiedź na to pytanie daje nam jego biograf, wyjaśniając na wstępie, jakie powody skłoniły go do zajmowania się Cherbuliezem. Podkreśla on wszechstronne zainteresowania i kosmopolityczne nastawienie tego autora, jego oryginalność i swoisty urok, jaki ma stosowana przez niego metoda mieszania rzeczywistości naukowej z twórczym wyobraźni. Cherbuliez pojmował powieść jako „filozofię w czynie”, podobnie jak Anatol France, którego przypomina rozległą erudycją i subtelną ironią.

Celières przeprowadza bardzo sumienną i gruntowną analizę dzieł Cherbulieza psychologa, metafizyka, moralisty, estety, krytyka, socjologa, historyka, publicysty, stylisty itd. Każdy rozdział, zaopatrzony w liczne cytaty, odsłania nam coraz to nowe oblicze tej bogatej indywidualności. Dzieło zamyka bibliografia Cherbulieza, obejmująca 34 powieści i około 270 artykułów, ogłoszonych przeważnie pod pseudonimem „G. Valbert” w „Revue des deux mondes” (1862-99).

Pani Istrati w swym studium pod-

*) André Celières, Victor Cherbuliez, romancier, publiciste, philosophe, Paris, E. Droz, 1936.

Marie-Anne Istrati, Victor Cherbuliez et le cosmopolitisme, Paris, E. Droz, 1937, VII — 287 str.

kreśla zaś głównie harmonijne wyróżnienie antagonizmu germańsko-lacińskiego w psychice i dziełach tego Genewczyka. Zwraca też uwagę na statyczny charakter myśli jego i dzieła: „Jak bohaterowie jego od pierwszej do ostatniej strony pozostają niezmienni, tak i idee Cherbulieza pozostają te same w siedemdziesiątym roku jego życia, co i w trzydziestym; myśl jego zatem posiada do pewnego stopnia charakter statyczny”.

Nie wchodząc w merytoryczną ocenę obu tych dzieł, które niewątpliwie przyczyniają się do ożywienia gasnącego już kultu dla wielkiego Genewczyka, chciałbym ze swej strony poddać rewizji jego „wiadomości o Polsce”. Jak wiadomo, Cherbuliez żywo się interesował losami naszej ojczyzny, czego dowodem jest szereg artykułów w „Revue des deux mondes”, poświęconych sprawie polskiej, oraz wybór bohaterów i tematów do niejednej powieści. Szczególny rozgłos zyskała „Przygoda Władysława Bolskiego”. Tłumaczona na język niemiecki, angielski, włoski, duński, szwedzki (przekład polski ukazał się dopiero w r. 1908!), uważana była przez pół wieku z górą za syntezę tragedii polskiej, i zapewne dziś jeszcze wielu cudzoziemców uważa postać Bolskiego za typową.

Niewątpliwie charakter tego bohatera wykazuje wiele zalet i wad rdzenie polskich; widzimy tam więc z jednej strony wybuch entuzjazmu, szlachetność i poczucie honoru, żądze sławy i odwagę posuniętą do szaleństwa, z drugiej zaś strony chwiejność, bierność, lekkomyślność i niepomysłowość żądze przyjemności. Wszystko to są cechy typowe dla Polaka, zbyt może jednak typowe, nagromadzenie ich jest zbyt jaskrawe, aby utworzyły postać żywą; Bolski jest abstrakcją, papierowym wizerunkiem Polaka...

Na zasadzie jakich obserwacji powstała ta postać, jaki jest pogląd autora i jego zdanie o Polakach? Pogląd ten jest całkiem skryzalizowany:

„Polacy nie dziwią się nigdy pomyślności, jaka na nich spadnie, gdyż uważają, że wszystko im się należy. Nie trzeba im tego brać za złe, gdyż tak samo potrafią pogodzić się z nędzą i cierpieniem. Jak ryba w wodzie, tak ich wyobraźnia żyje w świecie nadzwyczajności. Jeśli ich szaleństwa odpędzą od nich często szczęście, to wzamian bohaterstwo zadziwić może nawet samo nieszczęście. Dla Polaka mniejszą jest zastługą i łatwiej zostać bohaterem, niż uczciwym człowiekiem...”

Inny bohater Trońsko (sic!), przedstawiciel Polski demokratycznej porównuje Polaków z Hiszpanami:

„Polacy, to Hiszpanie nocy, to ómy Europy, i nieszczęście leży w tym, że jest dzień...”

Jak się to państwu podoba? Wykrzykujemy się po tym zdaniu, jak po occie siedmiu złodziei. Uważamy się za pokrzywdzonych. Nie dlatego, zresztą, że porównują nas do Hiszpanów, co jest do pewnego stopnia słuszne i do pewnego stopnia już nie nowe. Po-

równania tego użył już i Schiller, i Słowacki. A może Cherbuliez, wielki erudyta, słyszał coś o słynnej „Paraleli” Lelewela? Własna jego „paralela” jest jednak nieco sztuczna. Całą ideologię polską nagina do swojej koncepcji Bolskiego — hidalga, owego „Apollina północy, podszytego Don Kiszotem”. Niedarmo każe bohaterowi swemu rozczynywać się w romansie Cervantesa.

Czy jednak w książce Cherbulieza Polak może się przejrzeć jak w zwierciadle?

Cherbuliez znał dzieła Balzaca i znał Hiszpanię. Nie znał jednak Polski, choć — jak wynika z wielu aluzji — sporo się o niej naczytał. Miał sposobność spotykać się z wychodźcami polskimi, a że nie brakło wśród nich oryginałów, wie każdy, kto choćby pobieżnie zajmował się dziejami naszej emigracji. Genewa znajdowała się na szlaku wychodźców naszych, dążących na Zachód. Niektórzy osiedli w Genewie na stałe. Samo nazwisko „Bolski” powstało może stąd, że niejaki Antoni Wolski, powstaniec przebywał jakiś czas w Szwajcarii, zanim dostał się do Paryża. Słynna „przygoda” Bolskiego, która polega na tym, że pada on ofiarą przewrotnej swej kochanki, podsuwającej mu podczas nocnej schadzki własną służącą zamiast siebie, była, jak głosi legenda, opowiedziana Cherbuliezowi przez Juliana Klaczkę. Musiała to być historia pasjonująca, gdyż według podania, aby ją opowiedzieć i wysłuchać, obaj panowie zamknęli się na cały dzień i całą noc. Legendę tę zresztą podał już w wątpliwość prof. Wędkiewicz. Celières także odnosi się do niej sceptycznie. Motyw substytucji, zdaniem jego, mógł być zaczerpnięty z powieści George Sand pt. „Lelia” (jak to już uprzednio podejrzewał Potvin). Wydaje mi się jednak, że motyw ten musiał być zapożyczony raczej z analogicznej sceny w „Kronice Karola IX” Prospera Mérimée.

Zamiłowanie Cherbulieza do mistyfikacji występuje i w powieści „Samuel Brohl et Cie”. Odpowiednikiem niedoszłego bohatera Bolskiego jest tu niedoszły wynalazca hr. Lariński. Jest on również, według ulubionego przez Cherbulieza schematu, przedstawiony jako „prawdziwy Polak, ostatni z Don Kiszotów w tym wieku sceptyków, o szustów i pokątnych doradców”, jako „hidalgo, który dumnie udrapował się w swą nędzę, jak Hiszpan w kape”. Nazwisko tym razem mogło być zaczerpnięte z Balzaca, który jednemu ze swych bohaterów nadał nazwisko „Lagińskiego”; a motyw sobowtóra przypomina nam żydowskiego pseudo-emigranta, mianującego się hrabią Jankowskim**).

I w tej książce sądy o Polakach i Polsce nie przynoszą nic nowego. „Polacy są gorąco kąpieni i mają serce skore do szlachetnych zapalów” — to wariant znanego określenia: „bon coeur et mauvaise tête”. Oryginalniejsze są dwa aforyzmy o Polkach:

„Ktoś kiedyś powiedział, że nie nie



Warszawa postanowiła wykupić z rąk prywatnych historyczną Olszynkę Grochowską i po uporządkowaniu terenu pamiątkowych wałk podczas powstania listopadowego, wzniesie wspaniały pomnik-mauzoleum ku czci poległych bohaterów. Na zdjęciu krzyż na pobojowisku sławnej Olszyny, gdzie 25 lutego r. 1831 powstańcy stoczyli krwawą bitwę z Moskalami.

Fot. J. Ryś

przypomina tak nieba, jak spojrzenie Polki”. — „Ktoś twierdził, że Polka jest jak pęcz z wodą święconą. Można nie lubić pęczu, ani wody święconej, a jednak bardzo pokochać Polkę. Jest to jeden z najlepszych rozdziałów w wielkiej Księdze Stworzenia.”

A oto jeszcze jeden passus, szczególnie aktualny ze względu na kwestię żydowską:

„Biedna Polska! — woła zakapturzony żydek Samuel, który przywłaszczył sobie tytuł hrabiego Larińskiego. — Dziś Żyd nią rządzi. Rzutki, zręczny, pomysłowy i mało skrupulatny, wyzyskuje on naszą gnuśność i brak przeorności, ma zaś tę nad nami przewagę, że gdy my żyjemy z dnia na dzień, on myśli o jutrze. Gardzimy nim, i nie możemy się bez niego obejść. Mamy nieustanne pragnienie, i on je gasi; stale odczuwamy brak gotówki, a on nam jej dostarcza, licząc sobie 50 od sta; nie możemy zwrócić mu długu, a on pokrywa swoją stratę, zabierając nam sprzęty, klejnoty, włości i zamki. Mścimy się na nim, wymyślając mu i trochę go przesadzając od czasu do czasu; lecz — podobni w tym do naszych sąsiadów rumuńskich — nie chcemy zrozumieć, że jedynym sposobem pozbycia się Żydów byłoby wyrzec się naszych przywar, z których oni ciągną zyski.”

Sobowtór Larińskiego cytuję jeszcze trafne zdanie publicysty austriackiego: „Każdy kraj ma takich żydów, na jakich zasługuje”. W kilka lat potem autor „Brohla” doświadczył tego na własnej skórze. Oto w roku 1879 Cherbuliez przerobił „Bolskiego” i „Brohla” na scenę. Pierwsza sztuka, napisana do spółki z Maquetem, doczekała się 30 przedstawień w „Vaudeville-u” paryskim. Natomiast dramat Brohlowski, w którym autor większe jeszcze pokładał nadzieje (tym razem sekundował mu Meilhac!) sromotnie przepadł. Krótko przed premierą w Odeonie Meilhac doniósł swemu koleźce, że po bulwarach krąży pogłosk, jakoby sztuka ta zawierała „manifest antyżydowski”. Cherbuliez od razu zrozumiał, czym to pachnie i że sprawa Brohla jest przegrana. Istotnie, publiczność, nie chcąc dopuścić do przedstawienia, wszczęła wrzawę, uniemożliwiająca gre aktorom. I oto Samuela Brohla — który był prototypem Stawskiego — spotkał los, który przepowiedział mu autor na końcu swej powieści:

„Awanturnicy żydowscy i inni znikają i zjawiają się na nowo; należą do rodziny nurków; nurkowanie ich jednak zawsze się kończy katastrofą. Fala raz po raz podrzuca tonacego, po czym znowu go porywa i pogrąża w głąb otchłani. Słychać lekki plusk wody, któremu towarzyszy ochrypły krzyk i silnione westchnienie — i już nie ma Samuela...”

Niech mu woda będzie lekka!

Ale twórca jego nie powinien zginać. Nie po to wyciągnęliśmy go z rzeki Lety, aby na nowo miał w niej utonąć...

**) Por. L. Gadon, Emigracja polska, t. III, str. 267.



Ulice Warszawy mają specjalny urok wieczorem, kiedy zabłysną latarnie i płoną setki kolorowych reklam sklepowych i barwnych neonów kusząc przechodniów. Oto efektowne zdjęcie nocnej ulicy Marszałkowskiej w kierunku Dworca Głównego. (Fot. PAT.)

Morawski

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

O WIECZYSTEJ EWIE I RAJSKIEJ JABŁONI

Drugi tom „Dziewcząt z Nowolipek” — Przeciętność na gorącym uczynku — Kwiryna, Cechna, Branka i Amelka — Cztery powieściowe wątki — W dobie Freuda Miłość — to zawodny fundament — Orzeszkowa, Zapolska, Gojawczyńska — Pesymizm — nie serc pokrzepienie.

O powieściach nowej autorki Poli Gojawczyńskiej sporo już pisano. Zastępuje istotnie na uwagę jej talent wcale nieposłusznego. Przejrzałem właśnie drugi tom „Dziewcząt z Nowolipek”. Pod tym tytułem wyszła pierwsza powieść tej autorki. To, ci piszę, dotyczy tylko „Rajskiej jabłoni” — poprzedniej bowiem nie znam. Zaznajomiłem się jednak dostatecznie z losami bohaterki. To, że stoją mi w oczach wyraziście zarysowane, świadczy dodatnio o powieści.

Niemalby to był trud powieściopisarski, wydobyć z szarego tła zaniedbanej, staroświeckiej dzielnicy warszawskiej rodzinę bardzo pospolitą i wytropić koleje życia poszczególnych jej członków od dzieciństwa do chwili, którą człowiek uważa za metę możliwości dla siebie osiągniętej. Wybór tematu przypadkowy; widocznie sam nasunął się przed oczy autorki. Zajęła się nim nie dlatego, żeby uderzał osobliwością. Widoczne jest, że właśnie zamiarem artystycznym było schwytywanie przeciwności na gorącym uczynku. Nie ma co do tego nieporozumień między czytelnikiem a pisarzem; obie strony są świadome tego, że właśnie temat jest interesujący dla swej przeciwności, że dzięki niej może rzucić światło na życie całej sfery i epoki.

Z czterech córek wdowy Racyńskiej każda jest inna, jako typ psychiczny, jakby różnych miały ojców.

I to właśnie dało autorce możliwość popisu modelarskiego. Dla otoczenia, gdyby je sobie wyobrazić jako rzeczywiste, wszystkie zapewne byłyby zjawiskami pospolitymi i przez to podobnymi do siebie. Gojawczyńska umiała wypatrzyć w nich tak wyraźne odmiany charakteru, że na tym różniczkowaniu postanowiła oprzeć karierę powieści. Główną zaletą artyzmu Gojawczyńskiej jest ambicja na punkcie charakterologii. Cały przewód powieściowy potrzebny jej był do uwydatnienia indywidualności czterech sióstr: Kwiryny, Cechny, Bronki i Amelki. Mężczyźni w tej powieści — mężowie tych kobiet i kochankowie — przypominają nieco baletników dodanych tancerkom, ale drugoplanowych. Mamy wrażenie, że autorka za mężczyzn nie ma ochoty brać odpowiedzialności artystycznej.

*

Budowa powieści oparta na zasadzie zaplatania czterech pasem. Ściśle biorąc mamy cztery powieści o czterech kobietach, cztery wątki, ukazujące się kolejno rozdziałami, przy czym tło nieraz wspólne, siostry bowiem obcują z sobą, przebywając w tym samym warszawskim środowisku.

Wspólnym mianownikiem psychologii czterech bohaterki powieści jest ich życie miłosne; tutaj autorka znajduje klucz do tych dusz i wymiar ich wielkości. Wszystkie one są od natury dobrze uposażone — i w urodzie i w zdrowiu, zdolności umysłowe, talenty nawet, a z wyjątkiem Amelki nawet w tęgość charakteru. Wszystkie jednak — taki jest los kobiety — nie mogą znaleźć dla siebie racji bytu poza miłością. A miłość to zawodny fundament. Autorka też jest kobietą, więc z pasją studiuje to zagadnienie.

*

Rzecz pisana w dobie modnego Freuda, więc z dużym naciskiem na znaczenie temperamentu. Ta strona życia jest w powieści stroną frontową, wykończoną pieczołowicie. Jedno tylko życie Kwiryny, jakby się znalazło najbliżej aparatu fotograficznego, pokazane jest szczegółowej od strony innych zabiegów, powiedzmy — i od podwórza i schodów kuchennych. Kwiryna ze swoim mężem Romanem (w drugim planie) zostanie w galerii typów kobiecych naszej powieści eksponatem wybitnym. Chciwa pieniędzy sklepikarka, obrotna, wcielenie energii i bezwzględności wobec ludzi, kocha też namiętnie, całą pełni nieposkromionej chuci, a gdy się już „wyżyła”, wtedy roztaacza kolo siebie urok humanitarnymi popędami, niezłomnością charakteru i uczciwością.

Ponieważ z popędów miłości fizycznej pochodzi cała dynamika tych żywotów, więc dużo miejsca zajmują sceny miłosne (jakby z katalogu dzieła

na temat ars amandi), zrazu radosne; pod koniec zamienione w dramaty. Kwiryna owdowiała, zamordowawszy męża swą miłością. Cechna porzuciła męża (star.) i poświęciła się sztuce stosowanej, najgłupsza, najmniej przedsięwzięcza, jak się zdawało, Amelka, starego męża obrała (dla amanta, który ją rzucił); Bronka żyła stale w związkach wolnej miłości, ale prawdziwie ukochany (dygnitarz „sanacyjny”) ją porzucił, wtedy rzuciła się pod taksówkę.

W jednej z recenzji tej powieści nazwano Gojawczyńską spadkobierczynią Orzeszkowej. To nie prawda. Jeśli kogo z dawnej generacji powieściopisarzy ma w rodowodzie, to Zapolską. Mam na myśli rodzaj talentu obserwacyjnego. Ważniejsze jednak dla charakterystyki utworów tych dwu talentów są różnice niż podobieństwa.

Orzeszkowa i Zapolska, pomimo że były do siebie niepodobne, bliższe były sobie, niż Gojawczyńska w stosunku do Zapolskiej, pomimo że są podobne. Tamtą grupę od pisarek dzisiejszych dzieli różnica w charakterze epok. Inaczej pojmowano zadania literatury. Zapolska okrzykano w swoim czasie jako radykalną w powieści nowatorkę ze względu na naturalizm jej obserwacji i radykalizm społeczny, ale przecież należała ona do szeregu historycznego moralistek. Misyjność swoją dziedziczyła po Hofmanowej, Żmichowskiej, Orzeszkowej. Była szermierką praw społecznych kobiety, chciała czegoś dowiedzieć, o czymś przekonać, poruszyć sumienia. Dzisiejsza powieściopisarka nie chce niczego podobnego dokonywać, chce być artystką w pokazywaniu tego, co widzi. Inaczej patrzy na życie wychowawca idealistek, inaczej uczennica Freuda.

Do jakiegoż wniosku doszła Gojawczyńska w trzymtomowej powieści? Do wniosku deterministycznego. Wola ludzka nie zmienia losu. W ostatniej godzinie swego życia Bronka rzekła do sióstr:

— „Czy nie uważacie, że wszystko to musiało być, musiało się stać?”

— Co?

— Wszystko, wszystko. Mus życia. Przymus życia. Konieczność przeżycia, jak w raju — pod drzewem wiadomości dobrego i złego.

Zdawała się trzymać w ręku ogromne jabłko.

Otóż to! Tym się różni powieść dzisiejsza od zeszlowieczonej, że żadnego serc pokrzepienia. Im więcej oddania sztuce „przeżyć”, tym większy pesymizm.

Zygmunt Wasilewski.

Pisma nadesłane

TCL w pracy i w boju”. Nr. 23. Treść. Od Redakcji. — S. Oracz: „Cudowne rozmnożenie chleba”. — Ka-Mi: „Na dzień morza”. — Dla życia naszych bibliotek. — Żywe słowo naszej pracy. — Praca w naszych świetlicach. — Echo z naszych placówek. — Godne uwagi. — Pracujemy. — Okólniki. — Oceny książek. — Adr. Red. Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 1.

„Tęcza”. Zesz. 7. Treść: Notatki. — J. Kłisiewicz: „Gdy katolicy manifestują”. — J. Debski: „Ostatni etap komunizmu”. — F. Jordan: „Antyreligijny obskurantyzm”. — G. Le Fort: „Litania do Najśw. Serca Jezusowego”. — W. Barański: „Portret Chrystusa”. — A. Nowaczyński: „Ten husyta z Dalczyzna”. — W. Lutosławski: „Przeobrażenie świata”. — J. Pietrzycki: „Wiosenny Wiatr”. — M. Turwid: „Wieczór Olgi Boznańskiej”. — L. Bloy: „Msza „gogusów”. — J. Marlicz: „Zwycięstwo Matki Boskiej Skalne”. — F. Kaczmarek: „Wojna bakteriologiczna grozi”. — K. Pluciński: „Premier, który miał szczęście”. — Zagadnienia aktualne. — B. Rudzki: „Zjazd „rotarystów” w Niele”. — K. Turner: „Wymowa głosem procesu”. — E. Lonn: „Rosja opiera się na Złocie”. — Przeglady. — T. Kraszewski: „Na marginesie”. — S. M. Melgunow. „Sowieckie tortury”. — Dział rozyrykowy. — Adr. Red. Poznań, al. Marcinkowskiego 22.

„Slavia Occidentalis”. T. 15. Treść: M. Rudnicki i E. Klich: „Jan Michał Rozwadowski”. — J. Morawski: „Polono-Romanica”. — M. Rudnicki: „Ciekawa wspólnota celtcko-słowiańska”. — Z. Rysiewicz: „Z historii tematów na u”. — i „Kaszubskie nien i formacje pochodne”. — M. Rudnicki: „Studia nad nazwami rzek lechickich”. — T. Milewski: „Przyczynki do gramatyki pruskiej”. — W. Kócka: „Czaszki z cmentarza w Tarchheim”. — Dział krytyczny. — Kronika nauka. — Adr. Red. Poznań, Uniwersytet, Inst. Zach.-Słowiański.

„Polska Gazeta Lekarska”. Nr. 26. Treść: J. Jasieński: „W sprawie spotykanych na zdjęciach rentgenowskich przy uretero-pyelografii wstępującej zagieć moczowodu, wywołanych sztucznie”. — O. Schorr: „O narkozie dożylną”. — J. Kon: „O paralogii”. — Bibliografia polska. — Oceny. — Przegląd piśmiennictwa. — Ruch towarzystw lekarskich i zjazdów. — Wiadomości bieżące. — Adr. Red. Lwów, Rutowskiego 9.

ŻYCIE KULTURALNE

O MONOGRAFIĘ WALTER SCOTTA

Od dra M. Z. Arenda, lektora języka angielskiego na Uniw. Poznańskim otrzymujemy w związku z uwagami prof. dra Władysława Tarnawskiego pt. „Listy Scotta” (Dział Kultury i Sztuki w nrze 324) z prośbą o zamieszczenie następującej notatki.

„Dobrze jest, że w związku z ukończeniem monumentalnego wydania korespondencji Walter Scotta możemy się spodziewać rychłego ogłoszenia w druku dawno zapowiadanej pracy o tym pisarzu pióra prof. dra W. Tarnawskiego. Przy okazji chciałbym podać do wiadomości, że i ja od dziesięciu już lat pracuję nad rozprawą, poświęconą Wielkiemu Szkotowi. Obecnie praca ta dobiega już końca. Posiadamy w języku polskim trzy, czy cztery dzieła o Byronie, a jeszcze więcej o Szekspirze, nie ma natomiast dotąd obszernej pracy polskiej, poświęconej wyłącznie autorowi „Dziewicy Jeziora” i „Waverley’a”. Za to w najbliższym czasie Scott doczeka się aż dwóch monografii, pisanych jednocześnie we Lwowie i w Poznaniu. Praca prof. Tarnawskiego obejmie z pewnością całość jego życia i twórczości i oświetli je z gruntownością i wszechstronnością, cechującą wszystkie prace świetnego anglisty lwowskiego. Praca niżej podpisanego jest zaktrojona na mniejszą skalę i ma oświetlić przede wszystkim niektóre znamienne aspekty twórczości Scotta. Chcąc zyskać na czasie i zapewnić sobie możliwość uwzględnienia również badań prof. Tarnawskiego, odłożyłem narazie swą pracę nad Scottem, poświęcając się badaniom do rozprawy o wokalizmie staroangielskim (Zachodniosaskie fonemy ie, y). Po jej zakończeniu przystąpię nareszcie do zredagowania pracy mej, poświęconej „Magowi Północy”.

Uprzejmie proszę Pana Redaktora o zamieszczenie tej notatki i łączę wyrazy poważania Dr M. Z. Arenda.”

MUZYKA

Pierwsza opera Wagnera nosząca tytuł „Wroźki” („Die Feen”) została przez Hansa Stieberta przerobiona sceniczenie a jej premiera odbędzie się na wiosnę roku przyszłego w Lipsku, na obchodzie 125 rocznicy urodzin Wagnera. Lipsk wystawi wówczas wszystkie dzieła Wagnera w porządku chronologicznym.

TEATR

Hauptmann pod gołym niebem. We Frankfurcie nad Menem otwarto t. „Roemerbergfestspiele” — tragedia Hauptmanna „Florian Geyer” opnutą na tle buntu chłopskiego w Niemczech w wieku XVII.

Ulica aktora. Valmondois, gdzie urodził się znakomity aktor Leon-Bernard, otwarto przy udziale dyrektora i personelu Comédie Française ulicę jego imienia.

ZE ŚWIATA FILMU

Spór o „Fistona”. Znała groteska André Birabeau „Fiston”, została przerobiona w Berlinie na film. Stało się to nie bez złośliwości, gdyż „Fiston” jest zjadliwą karykaturą na francuski parlamentarizm, a otrzymał w filmie tytuł „Mój syn, pan minister”. Parę pism francuskich ujęło się za demokracją parlamentarną i zaatakowało film niemiecki, nie wiedząc, iż jest on przerobiony z farsy francuskiej. Wywiązała się polemika, której wynik jest, jak zwykle, remisowy”. Prasa berlińska notuje m. in. odezwanie się francuskiego „Midi”, który, krytykując film niemiecki, oświadcza, iż sztuka Birabeau nie jest nam znana.

Dostojewski na ekranie. W Hollywood nakręca Marx Reinhardt film według powieści Dostojewskiego „Gracz”.

KRAJOZNAWSTWO

Niemieckie chrzty w Londynie. Londyńska firma George Philip and Son Ltd. wydała ostatnio „Nowoczesny atlas świata” (Modern World Atlas), w którym większość miast polskich podane zostały w transkrypcji niemieckiej. W atlasie angielskim wspomnianej firmy zastosowane zostały m. in. następujące niemieckie nazwy miejscowości: Posen, Gnesen, Bromberg, Thorn, Lissa, Dirschau, Konitz, Kulm, Krotoschin, Kattowitz, Königshütte, Teschen, Bielitz, Stanisław i Lemberg.

P. Jan Słota, mieszkający w Lesznie, oburzony tym faktem, wystosował pismo do angielskich wydawców atlasu i w odpowiedzi otrzymał list, w którym firma George Philip and Son Ltd. usiłuje tłumaczyć, iż nazwy miejscowości podaje w atlasie według postanowień Komitetu Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie oraz według nomenklatury przyjętej w prasie angielskiej. W dalszym ciągu wydawnicza firma londyńska oświadcza, iż natchmiastowa zmiana płyt z poszczególnymi nazwami byłaby trudna do przeprowadzenia.

Sądzimy, że powołane do tego u nas czynnik zwrócić firmie George Philip and Son w Londynie uwagę na niewłaściwość mianowania niemieckimi nazwami miejscowości polskich.

NOWE PISMO ARTYSTYCZNE

Na półkach księgarskich ukazał się świeżo pierwszy zeszyt pisma pt. „Lech”, poświęconego „kulturze narodowej, miłośnictwu piękna, propagandzie książki”. Zarówno wygląd zewnętrzny pisma, jak nazwiska autorów, którzy w pierwszym zeszycie zamieścili artykuły, pozwalają żywić uzasadnioną nadzieję, że „Lech” utrzymany będzie na poważnym poziomie.

Charakter programowy mają uwagi T. M. Narolewskiego pt. „Naród a sztuka”. „W czasach... zwycięstwa idei narodowej, należy zastanowić się i rozważyć, czy idea narodowa nie posiada, implicite, cech zapładniających i twórczych, słowem, czy sztuka, pod ożywym tchnieniem tej idei, nie odrodzi się i nie zakwitnie nowym wspaniałym kształtem i barwą” — pisze autor. W artykule pt. „Rzeczy potrzebne i niepotrzebne” p. J. Bajkowski zastanawia się nad potrzebą węzłów, łączących artystę z narodem i jego losami. P. J. Michalski w interesującej rozprawie pt. „Ilustrowane wydanie Pana Tadeusza” omawia istniejące dotychczas ozdobne wydania mickiewiczowskiego arcydzieła, wzywając do wydania go obecnie w artystycznej edycji — czcionkami Półtawskiego, z ilustracjami współczesnych naszych wybitnych grafików. Wystawę „Dawna Warszawa” w Muzeum Narodowym omawia p. W. Podolski w artykule pt. „Stara Warszawa. Dawne widoki miasta”.

Nader żywotne i aktualne zagadnienie porusza ks. dr S. Trzeciak pt. „C piękno i polskość dewocjonalii”. Zagadnieniem, które przede wszystkim domaga się tu załatwienia jest odebranie przemysłu i handlu dewocjonaliami z rąk żydowskich. Uchwalona przez Sejm ustawa traci swe znaczenie, dopuszczając wytwarzanie dewocjonalii przez inowierców na eksport. Wiadomo, że starozakonni fabrykanci dewocjonalii nie omyślają nadużywać tej furty. Autor nawołuje do zmiany tego błędu ustawy przez Senat. W dalszym ciągu artykułu rozważa ks. dr S. Trzeciak konieczność wysiłku w kierunku podniesienia artystycznego poziomu dewocjonalii.

Interesujące są uwagi p. Z. Milberta o „Karabeli”. P. M. Godlewska przypomina zapomniany fragment z dzieł polskich walk o niepodległość, mianowicie z roku 1863 wyprawę powstańców po broń do Anglii, na statku „Ward-Jakson” pod wodzą pułkownika Teofila Łapińskiego. Interesujący przyczynek historyczny znajdujemy w uwagach p. W. Grymowskiego pt. „Legenda i portret” o portrecie Zygmunta III w kościele św. Antoniego w Warszawie. O wystawie sienkiewiczowskiej z okazji 50-lecia trzeciego tomu „Trylogii” pisze p. A. Mikulowski. Sady Bolesława Prusa o Niemcach przypomina p. T. M. Narolewski. P. Z. Twardowski, omawiając wydanie zbiorowe dzieł Romana Dmowskiego podnosi znaczenie myśli politycznej męża stanu i pisarza, który jest „Poloniae lumen clarissimum”, i zaznacza konieczność jak największego rozpowszechniania jego pism. Krótka notatka m. J. Marciniaka o „Wojskowej odznace masonskiej” zamyka interesujący zeszyt.

Można się spodziewać, że pismo, zalecające się również wykwintną stroną graficzną (ładny papier, druk, dobrze wykonane ilustracje) znajdzie dobre przyjęcie w sferach czytelniczych. (tk)

NAUKA

Protestantyzm jako czynnik cywilizacyjny. Znały badacz dziejów protestantyzmu na kresach wschodnich, Aleksander Kossowski, zawarł w niewielkiej rozprawie pod powyższym tytułem (Wyd. Lublin, 1937) szereg cennych uwag o roli luteranizmu i kalwinizmu w rozwoju społeczeństw nowożytnych. Zatrzymuje się i nad arianizmem oraz nad rolą protestantyzmu jako podniety do odrodzenia katolicyzmu. Sądzi zaś, że obecnie protestantyzm jest w rozkładzie i zdąży do pojednania z Rzymem. T. Gr.

RUCH REGIONALNY

Przeźroczka ze zbiorów ludoznawczych. Jedną z wytwórni filmowych dokonała w tych dniach około siedemdziesięciu zdjęć ze zbiorów ludoznawczych im. Heleny i Wiesławy Cichowicz w Muzeum Wielkopolskim. Wykonane z nich będą przeźroczka, do których przygotowany został odpowiedni wykład objaśniający. Będzie to miało duże znaczenie dla pracy oświatowej, gdyż ułatwi wygłaszanie odczytów z zakresu ludoznawstwa w szkołach, w wojsku i w organizacjach społecznych. (lt)

Książki nadesłane

Brunon Maske: „Pobudki i zasady etyki zawodowej nauczyciela szkoły średniej”. Szamotuły 1937. Druk. J. Kawalera.

„Przewodnik Literacki i Naukowy. 1933—1935”. Praca zbiorowa pod redakcją W. Dąbrowskiej. Warszawa 1937. Poradnia Biblioteczna.

Juliusz Kaden-Bandrowski: „Tadeusz. Czarne skrzydła”. Wyd. II. Warszawa 1937. Nakł. Gebethnera i Wolffa.

Franciszek Galiński: „Gawędy o Warszawie”. Warszawa 1937. „Biblioteka Polska”.

Ks. Konstanty Michalski: „Człowiek z Symponionu”. Warszawa 1936. Biblioteka „Czasu”.

ZAMIAST NOWIN TECHNICZNYCH

Dzieło wielkiego wynalazcy

Dnia 20 bm. zmarł Guglielmo Marconi, genialny i obok Edisona największy i najbardziej płodny wynalazca, który otworzył ludzkości nowe drogi przesyłania wiadomości i przekazywania wartości duchowych. Dzisiejszy felieton poświęcamy historii dzieła, którego podwaliny stworzył Marconi i nad którego rozwojem współpracował nieustraszenie do ostatniego technienia.

Kiedy wieczorem siedzimy przy odbiorniku słuchając transmisji opery z Mediolanu wydaje nam się, że jest to rzeczą rozumiejącą się samą przez się i nie zastanawiamy się nad tym, jak skomplikowana jest maszynaria umożliwiająca taką transmisję, zaś całe zagadnienie radiokomunikacji ogranicza się do kwestii kilkudziesięciu czy też kilkuset złotych na kupno odbiornika oraz do utyskiwania, że jednak to i owo należałoby jeszcze ulepszyć. Rzeczywiście też ulepszenia aparatur radiowych postępują szybko naprzód dzięki olbrzymiemu zasobowi wiedzy, jaką dziś posiadamy w zakresie elektryczności.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sprawa przed pięćdziesięciu laty. Wiedza o elektryczności była dopiero w powijkach i bardzo powoli, po omacku, posuwała się naprzód. O falach elektromagnetycznych nie wiedziano w ogóle nic. Wprawdzie już w r. 1865 genialny uczony Maxwell doszedł na podstawie rozumowania czysto teoretycznego do wniosku, że „pewien rodzaj elektryczności powinien się zachowywać podobnie jak fale świetlne”, twierdzenia tego nie udało się jednak udowodnić praktycznie. Fale elektromagnetyczne wytworzył po raz pierwszy w roku 1891 świetny uczony Henryk Hertz, który potwierdził, że rozchodzą się one na wszystkie strony i ponadto obliczył, że szybkość ich wynosi 300.000 km na sekundę. Przy badaniach tych posiadających charakter ściśle naukowy nie przyszło nikomu na myśl, aby fale te zastosować do komunikacji telegraficznej, tymbardziej, że jak wykazały doświadczenia, energia ich była bardzo nikła. Tak się bowiem dziwnie złożyło, że Hertz wskutek przypadkowych wymiarów swej aparatury eksperymentował na falach ultrakrótkich o długości kilku metrów a nawet kilkunastu centymetrów, które i dziś jeszcze są najtrudniejsza i niezupełnie jeszcze opanowana dziedzina radiotechniki. Dopiero genialny zmysł techniczny Marconiego, młodego wówczas bo zaledwie dwudziestodwuletniego inżyniera, spostrzegł możliwości zastosowania fal elektromagnetycznych do celów komunikacyjnych.

Jak zwykle przy wszystkich wynalazkach epokowych genialność tkwiła w pierwszym pomysle, lecz pomysł ten nie doprowadziłby do celu bez uporeczywej i drobiazgowej pracy nad wszelkimi szczegółami zagadnienia. „Genie ist Fleiss” — powiedział już Goethe. Marconi był nie tylko geniuszem pomysłowości lecz, i to przede wszystkim, geniuszem pracowitości. Nad realizacją swego pomysłu Marconi pracował nieustraszenie mimo, że początkowe wyniki nie były wcale świetne. Po kilkumiesięcznych przygotowaniach osiągnięto z początkiem roku 1896 połączenie na odległość zaledwie 100 m, a pod koniec roku, po całorocznej wyczerpującej pracy odległość

wzrosła tylko do niecałych trzech kilometrów. W roku 1897 odległości wzrastały powoli do 6,5 i 13 km wbrew przewidywaniom licznych sceptyków, którzy pomysł radiotelegrafii uważali za nierealny.

Punktem zwrotnym w pracach Marconiego stał się dzień 17 i 18 lip-

ca tegoż roku, kiedy przeprowadzono korespondencję z wybrzeża koło Spezji z włoskim krążownikiem „San Martin” na odległość 16 km. Z tą chwilą bowiem sprawą tą zainteresowała się Anglia, udzielając wynalazcy wszelkiego poparcia. W roku 1899 podczas manewrów trzy angielskie okręty korespondują ze sobą na odległość 137 km. Pod kierownictwem Marconiego powstaje „Wireless Telegraph Company”. W r. 1901 zaprowadzono pierwsze regularne połączenie



Dnia 12 grudnia 1901 r. Marconi wraz ze swym asystentem Kempfem odebrał w St. John w Nowej Fundlandii sygnały radiowe nadane przez stację w Poldhu w Anglii. Zdjęcie dokonane nazajutrz po transmisji transatlantycznej jest ciekawe jeszcze z tego względu, że pochodzi z jednego z pierwszych „tygodników filmowych”.

radiowe pomiędzy stacją obserwacyjną na przylądku Lizard i Nitton na wyspie Wight i zbudowano wielką stację nadawczą w Poldhu w Kornwalii, a w grudniu tegoż roku Marconi odbierał sygnały tej stacji w St. John w Nowej Fundlandii na odległość 3400 km, stosując antenę o długości 100 m, zawieszoną na latawcu.

Tak w krótkich zarysach przedstawia się pierwsze początki radiotelegrafii. Rzecz oczywista, że w miarę posuwania się naprzód wyrastały przed technikami radiowymi coraz to nowe i coraz liczniejsze zagadnienia, pobudzając do pracy innych wynalazców i uczonych usiłujących ulepszyć niedoskonałe i nieporęczne aparaty. I tak Duńczyk Poulsen wynajduje w r. 1902 nadajnik lukowy pozwalający na wytwarzanie fal niegasnących. Ukazują się nowe, czulsze detektory kryształkowe. Udoskonalenie i uselektynowanie odbiorników jest szczególną troską konstruktorów. W poszukiwaniu za czułyimi przekazynikami i wzmacniaczami konstruuje Wenneit w r. 1904, a równocześnie także Liehen lampę dwuelektrodową, która jednak wskutek licznych niedogodności nie zyskuje uznania. Technika lamp radiowych wchodzi na właściwą drogę, kiedy Lee de Forest stwarza w r. 1908 trójelektrodową lampę audionową i kiedy Langmuir w r. 1913 opracowuje racjonalne metody dla uzyskania w lampach wysokiej próżni. Z tą chwilą rozpoczyna się niemal lawinowy rozwój radiotelegrafii. Linie radiotelegraficzne coraz to gęściejszą siecią oplatają glob ziemski, technika rozwija się, po pierwszych próbach Marconiego w r. 1915, zagadnienie radiotelefonii, która dziś opanowała świat, stając się dla niezliczonych milionów artykułem pierwszej potrzeby.

W całym tym olbrzymim procesie rozwojowym Marconi brał jak najżywszy udział, nieustraszenie szukał nowych dróg i bez zawahania wkroczył na nowe drogi wskazywane przez innych, i z przenikliwym sądem i jasnym umysłem był do ostatniej chwili czynnikiem żywiołowego postępu, zapisując swe imię złotymi głoskami w historii ludzkości.

List z wybrzeża

„Utrudnienia”, jakie spotykają udających się na teren umocniony — W Helu ruch lotniskowy zamiera, a w Sopocie słychać tylko polską mowę

Gdynia, 23 lipca.

Płacimy 10 gr na Czerwony Krzyż i bez trudności otrzymujemy przepustkę na teren umocniony — na Hel. Formalności tej dopełnia się szybko w nowym, pięknym pawilonie „Żegluga Polskiej” w Gdyni. Wnet plynijemy „Wandą” czy „Jadwigą” w kierunku Helu. Mija godzina. W porcie helskim witają nas te same co dawniej kutry rybackie, zdaje się ta sama publiczność na moło i napelnia nas radością ta sama sylwetka ubogiej wsi rybackiej. Ani przez chwilę nie odnosimy wrażenia, że znajdujemy się na jakimś terenie fortecym. Przy opuszczaniu portu spojrzaliśmy na przepustkę. To wszystkie „utrudnienia”, jakie spotykają udających się do Helu.

Szkoda, że procedury wydawania przepustek nie podano prędzej do wiadomości publicznej. Hel, jako kąpielisko odczuwa to dotkliwie. Na ulicy nie ma niestety tłumów. Wiele składów pozamykano. W oknie każdego domu jest napis „Pokoje do wynajęcia”. W oknach wystawowych napisy „Z powodu likwidacji ceny zniżone”. Informują nas, że letników w połowie lipca było 800 wobec 3500 w latach ubiegłych. Nic też dziwnego, że plaża nie jest przepelniona. Przy drodze do latarni i plaży są kioski, które w ogóle w tym roku nie zostały pootwierane. Pozabijano je na zimę deskami i „zabite” zostały zdaje się na zawsze...

Takim jest obraz dzisiejszego Helu, tego kąpieliska, które dotąd przez dwa miesiące w roku odwiedzało ponad 200 tys. turystów i kuracjuszy... Przyjemnie upływają nam chwile w Helu, żywyszmy stajemy się do niego sentyment, ale żegnamy się z nim z uczuciem przykrym, bo kto wie, czy konieczność państwową nie zamknie go nam w roku przyszłym zupełnie.

*

Hel opustoszał i nie czerpie zysków z tegorocznego wyjątkowego lata. Któż zabrał dawnych gości Helu? Najbardziej z tego powodu zaciera ręce w Sopocie. Wprawdzie gdańscy politykierzy śmiały pytać, przeciw komu umacnia się Polska na Helu. Jednak gdańszczanie, zainteresowani ruchem

letniskowym, mają wszelkie podstawy nie tylko do radości, ale i do podziwiania polskiej naiwności. Nie wskazano we właściwym czasie letnikom polskim nowych możliwości na wybrzeżu naszym. I stąd olbrzymią falą, przynajmniej to sami Niemcy, letnicy z Polski poszli do Sopotu. W zabudowaniach sąsiadujących ze słynnym kasynem gry zamieszkuje w tej chwili ponad 15 tys. letników, z czego oczywiście 99 procent stanowią Polacy. Wartkim strumieniem płynie do Sopotu pieniądź polski, nie wstrzymuje go wcale polska kontrola walutowa, bo mąż, żona i dwoje dzieci mogą przecie wywieźć 2000 zł miesięcznie. Jakim jest ruch w kąpieliskach gdańskich, o tym może zaświadczyć ilość kąpiących się na plażach płatnych. Oto interesujące zestawienie:

	21 lipca	22 lipca
Sopot	4118 osób	3992 osób
Jelitkowo	1048 osób	946 osób
Brzeźno	1499 osób	1239 osób
Sienna Huta	2038 osób	1556 osób

To są cyfry, notowane przez łazienki gdańskie. Obejmują one tylko plażę płatne. Wiadomo przy tym, że z płatnej korzysta nie więcej, jak jedna czwarta kąpiących się. Nie trudno więc sobie wyobrazić, jaki widok przedstawia się oczom naszym, po przekroczeniu granicy przy morzu, od strony Orłowa. Z promenady nadmorskiej widzimy jedno przedolbrzymie mrowisko głów ludzkich. Tysiące, tysiące... letników z Polski.

Idąc ulicami Sopotu, zaglądając do przepelnionych kawiarni i restauracji, można przez długi czas słyszeć tylko mowę polską. Wszędzie natomiast pełno jest flag ze swastyką — polskiej nie widać zupełnie. Wielkie afisze wołają na operę leśną. Na „corso kwiatowe” zgłosiły się prawie same polskie wozy. Ulice w sezonowy „wielki czwartek” zapelnily olbrzymie tłumy Polaków.

Warto wstąpić na chwilę dla obserwacji do kasyna. I tam tylko mowę polską się słyszy. Jest mały wyjątek. „Das Spiel ist gamacht!” Co kilka sekund wołają krupierzy. Zdaje się, że

krupierzy są jedynymi Niemcami w jaskini gry. Polacy się zgrywają. Polacy „splukani” do grosza szukają ukojenia w samobójstwach, o których milczą kroniki policyjne, o zaistnieniu których przeczą władze, o których jednak wszędzie się mówi.

Któż to jest gościem Sopotu i kasyna? Jest w Sopocie ilustrowane pismo „Zoppoter Mōwe”. Tam znajdujemy listę gości napływających. Same polskie nazwiska. Warszawa i Poznań niestety przewodzą. Nazwiska wybitne, ludzi zamożnych.

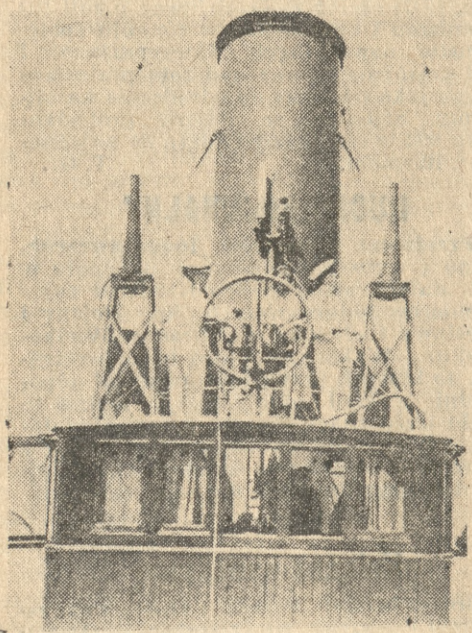
Tymczasem zarząd kąpieliska sopockiego, aby towaru nie sprowadzać z Polski odstąpił od dorocznego zwyczaju urządzenia pokazu ogni sztucznych. Zastąpił je iluminacją. Niemcy również nie dają zarabiać polskiej kole, przybywającą stawkami. Polacy natomiast w dużych ilościach przywożą złote polskie do Sopotu, do kasyna...

*

A jak jest w innych miejscowościach polskiego wybrzeża? O tym napiszemy w następnym liście. Opisane pustki na Helu i przepełnienie w Sopocie to sprawy, do których wypadnie powrócić. Napływ Polaków do Sopotu mieć trzeba będzie zawsze na uwadze, a odpowiedzialni za ruch turystyczny muszą się zastanowić nad przyczynami tego zjawiska. Nie dzieje się to bez powodów. Należy o tym pomyśleć serio i znaleźć środki zaradcze.

Musimy jednak wypowiedzieć jeszcze jedną uwagę. Chociaż są pewne względy, które usprawiedliwiają spędzanie lata w Sopocie, to jednak nie ma żadnego wytłumaczenia dla tych wszystkich, którzy trwonią grosz polski w kasynie. Nie może również być żadnego wytłumaczenia dla wszystkich razem, że będąc wielką zwartą masą w Sopocie, nie pamiętają o tym, że są Polakami, że nie potrafią się upomnieć o obsługę polską, o język polski, o flagę polską na masztach. Letników polskich w Sopocie jest wielu, stanowią oni znające się wzajemnie grupy różnych środowisk. Stać ich przeto na publiczne podkreślenie swojej polskości.

E. P.



W ostatnich latach Marconi poświęcał się szczególnie badaniom fal ultrakrótkich i ich zastosowania do różnych celów. Laboratorium urządzono na pokładzie jachtu „Elektra”. Na zdjęciu Marconi na mostku kapitańskim „Elektry” podczas prób kierowania statkami na odległość. Po obu stronach mostu kierunkowe anteny nadawcze dla fal 60 centymetrowych.

GŁOSY O MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU

Nasza sztuka ludowa a pawilon polski

Podwaliny duchowe Polski odrodzonej zostały stworzone przez wygnańców, jak Mickiewicz, Słowacki, Chopin i Norwid, którzy z obcej dali stęsknionymi oczyma wejrzeni głęboko w duszę swego narodu i uświadomili sobie twórcze jego właściwości. Świadomość to była jasnowidząca i inna, niż myśli przeciętnego pocziwca, który tkwił mocno w swoim środowisku i szukał w nim tylko potwierdzenia instynktów, nie zwracając uwagi na podstawowe cechy własnej i narodowej indywidualności. Zwykły obywatel, żyjący na wsi, przyjmował np. sztukę ludową za rzecz naturalną, prostą, prymitywną i nie zasługującą na szczególną uwagę.

Zasiew myśli Norwida padł w Polsce współczesnej na urodzajną glebę. Odrodzona Polska odkryła w czas swoje najgłębsze wartości i poczęła ochraniać swoje zasoby przed drapieżną ręką tandetnej chciwości. Wiekowe tkactwo, haft, rzeźbiarstwo, malowanie, zdobnictwo i ceramika doczekały się czasów, kiedy ich forma i sztuka tradycyjna, rozwinięta i trwająca od niepamiętnych czasów przedhistorycznych, została rozpoznana, studiowana i pielęgnowana.

Trzeba było jednak staczać walkę z nieskrupulatnym handlarstwem, zachęcającym wieś do masowej, taniej i oszukańczej produkcji. Musiało się przeciwdziałać popularności tanich falsyfikatów sztuki ludowej przez zaznajamianie ogółu z pięknem, prostotą i oryginalnością tradycyjnych wzorów. Wskrzyszono wreszcie wyrób kolorów roślinnych i naturalnych dla farbowania wełny, bo wieś polska już dawno zatraciła tajemnicę wytwarzania własnych barwników wskutek inwazji tanich, sztucznych, chemicznych fabrykatów anilinowych.

Artyści, apostołowie idei Norwida, udają się do środowisk przemysłu ludowego i tam współpracują z ludnością, dostarczają barwników, organizują rynki zbytu, służą radą, pomocą i zaznajamiają ludność z pięknem ich własnej, odwiecznej tradycji. Dlatego Polska współczesna posiada dziś naj-

szlachetniejsze przykłady sztuki ludowej.

Np. okolice Białostoku, Polesia, Nowogródka i Wilna dają najpiękniejsze wyroby tkackie; Podole — płótna lina i konopne; Kurpie — hafty i koronki, przetykane wełną; Krakowskie — zdobnictwo; Kaszubi i Huculi — ceramikę (huculskie rzeźbiarstwo i hafty są już, niestety, zepsute); Zaleszczyki — hafty huculskie, dzięki tradycji wskrzeszonej przez p. Modzylewską; Podhale — rzeźbiarstwo, zdobnictwo i stolarkę; cała zaś Polska — ceramikę.

Stare tradycje ludowe ujęte przez polskich artystów współczesnych stają się podwalinami „Ładu” warszawskiego, gdzie powstają artystyczne tkaniny, kilimy i meble. „Len wileński” w Warszawie skupia i sprzedaje tkaniny ludowe, które znajdują zastosowanie w pierwszorzędnych modach świata kobiecego i męskiego w Polsce.

Sądziłoby się, że z polską sztuką ludową przede wszystkim zetknęliśmy się w pawilonie polskim na wystawie międzynarodowej w Paryżu...

Lecz zacznijmy od ogólnego wrażenia, jakie się odnosi zobaczywszy wystawę międzynarodową.

Kiedyś weszli na słońcem rozświetlaną płaszczyznę tarasu i spojrzeli na daleką perspektywę wystawy, pierwszym wrażeniem była myśl: Jakież to geniusz architektoniczny zakreślił tę potężną harmonię przestrzenną i zspolił niebo, ziemię i wieżę ludzkich aspiracji w jedną, wielką symfonię!

Z uczuciem władcy gór, stojącego na najwyższym szczycie i obejmującego wzrokiem zarysowujące się na dalekim widnokręgu wierzchołki, spojrzeliśmy na cudną panoramę rozpoczętą począwszy od śmiało zakreślonych łuków Trokadera z wieżycą „po-

koju”, aż daleko poprzez rzekę wokół strzelistej wieży Eiffa. Taką architekturę i rozmiar stworzyć mógł tylko geniusz narodu, który ukochał życie i wolność. Upojeni przestrzenią i rozmachem twórczości człowieka, patrzymy na srebrny deszcz wodotrysków, błyskotliwych i mieniących się w słońcu, a orzeźwiających całą atmosferę, życiodajną podniętą.

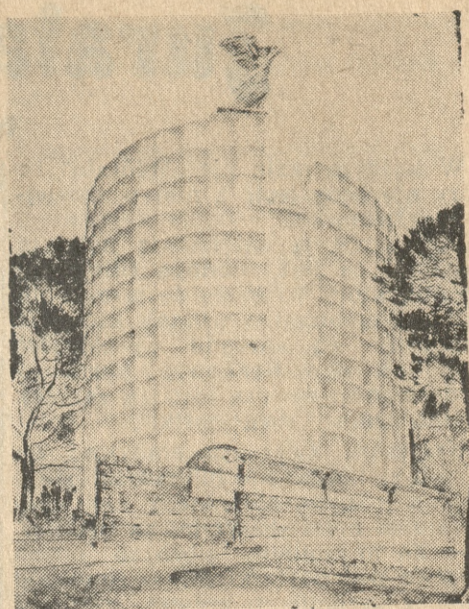
Idziemy na lewo, w kierunku wysokiego gmachu Niemiec, stojącego nad brzegiem Sekwany. Tuż koło budynku niemieckiego, ukryty w cieniu zieleni, znajduje się pawilon polski.

Zaczyna się on od pewnego rodzaju muru cmentarnego z figurą Matki Boskiej. Pomysł muru — oryginalny i swojski, ale dziwnie melancholijny i nie licujący z całym otoczeniem, z ogromem wszystkich budowli.

Przechodzimy do baszty, czy też wąskiego barbakanu, albo może kaplicy cmentarnej, lub mauzoleum. Tu napotykamy na ciemne posągi wielkich postaci z przeszłości Polski. Jakby grobowiec w katedrze wawelskiej. Co za myśl! Na jarmarku wystawowym, wśród orgii i wesela życia współczesnego, stoją te widma, a ponad nimi, na ścianie, napis: „Są ludzie, są czyni, tak potężne, że śmierć pokonują i żyją wiecznie między nami”.

Dreszcz grozy średniowiecznej przejmują widza i umysł gorączkowo pracuje, szukając przyczyn i dalszej łączności tych symboli cmentarnych z narodem żywym, wolnym i spragnionym rozwoju. Skąd ta idea murów przypominających basztę wojenną, czy lochy więzienne albo kaplice cmentarne? Skąd te ponure postacie? Ma się wrażenie braku przestrzeni, słońca, oraz uczucie czegoś przytłaczającego.

Wychodzimy z baszty pod baldachimem ze skóry czerwonej, zwieszają-



Pawilon Polski

jącej się z bramy i opartej na dwóch wojennych lancach. Przed sobą widzimy trzy okna wystawowe udekorowanych wnetrz. Może to jest oryginalne dla osób, które nie zdają sobie sprawy z dekoracyjnych bogactw Polski i widzą te rzeczy po raz pierwszy; ale dla wtajemniczonych wnętrza te nie wyzyskują zgoła naszych rodzimych zasobów i są zdawkowo puste, zimne, a niektóre stylowo anachroniczne i pseudo-artystyczne.

W dalszej wędrówce, na miejscu honorowym znajdujemy wódkę monopolową, papierosy, sól i wyroby czekoladowe Wedla, pieśczętliwie ochrzczone: „les douceurs de mon pays” (słodkości mego kraju). Braknie tu jeszcze fig, daktyli, pomarańczę, cytryn, szampana i parę małp po cyprysach skaczących.

Nareszcie doszliśmy do słonecznej i jasnej przestrzeni tarasu, na którym widzimy restauracyjne stoliki i krzeselka. Z nadzieją w sercu zapytuję kelnera po polsku, czy można by tu mieć coś polskiego do zjedzenia. Ten odpowiada po francusku, że nie rozumie. Dostaliśmy w końcu garsona, który jest Polakiem zamieszkałym we Francji. Okazuje się, że restauracja jest francuska, choć sprowadzono kucharza polskiego z Warszawy dla przyrządzenia kilku polskich potraw.

Wypijamy lichą, a podwójnie drogą limoniadę (7 fr.) i idziemy oglądać resztę pawilonu. Wypytujemy się o słynne tkaniny „Ładu”, „Lenu” i o rzeczy, które znaleźliśmy z wystaw warszawskich i poznańskich. Towarzyszy nam cała gromada znajomych dziennikarzy z Warszawy, Berlina, Londynu, Nowego Jorku i Paryża. Rozmawiamy mieszaniną języków: polskiego, francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Interesują nas te same rzeczy, więc zbliżamy się do pewnego rodzaju ludy sklepowej, poza którą widzimy parę interesujących eksponatów artystycznych.

Uprzejma panienska, zajęta przy tym dziele, pokazuje nam wiele interesujących rzeczy, niestety, ukrytych w szafach i szufladach. Podziwiamy te ukryte skarby, ale wtem słyszymy zrzędlawy suchy głos poza nami zwrócony do panienski, na szczęście po polsku:

— Co tu doniczki z kwiatami robią? Nie może Pani tego uprzątnąć, kiedy Pani to widzi? I proszę nigdy nikogo nie wpuszczać przez to ogrodzenie! Nikt nie powinien do szaf zaglądać!

Trudno nam było pogodzić się z myślami. Jak to, że wszystkich skarbów współczesnej Polski dano tu na wystawie tylko okrucy, które polecono pieczy ludzi opryskliwych w tym kraju, słynnym z grzeczności i uprzejmości!

Nasza znajoma dziennikarka niemiecka pragnie koniecznie zobaczyć dział wód leczniczych, wspominając swoją cudowną kurację w Krynicy. Udajemy się wszyscy na poszukiwanie i odkrywamy — jedną samotną mapę okolic wodolecznicych.

O „douceurs de mon pays”! Więcej prostoty, więcej szczerzego zwrócenia się do źródła polskiej twórczości, mniej zaś pozowania, a byłby pawilon wypadł inaczej i inaczej Polskę zaprezentował światu.

TADEUSZ JARECKI

Paryż

ZNANA SÓL MORSZYŃSKA przeczyszczająca jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Żądać w apt. i skl. apt. ng 44 546



ROZCHODZONA W NARODOWEJ HISZPANII

obchodzona była na całym terytorium, zajętym przez wojska narodowe niezwykle uroczyste. We wszystkich miejscowościach odbyły się parady wojskowe i manifestacje ludności.

METROPOLIS

Seanse 445 645 845

OD WTRA NIEDZIELI, 25 hm.

BURZLIWA

W rolach głównych:

WALLACE BEERY — LIONEL BARRYMORE — CECILIA PARKER — ERIC LINDEN

ng 46 048

SALA CHŁODZONA!

DZIŚ, w sobotę — poraz ostatni „WESOŁY DON JUAN”

**NAJPIĘKNIEJSZA
OPOWIEŚĆ
O MŁODZIENCZEJ
MIŁOŚCI**

MŁODOŚĆ

Ostatni gołąb z wojny światowej

We forcie Monmuth, w stanie New Jersey, pochowano z honorami wojskowymi ostatniego skrzydatego bohatera z wojny światowej, gołębia pocztowego Mocker.

Gołąb ten „służył” w armii amerykańskiej na froncie francuskim i oddał sprzymierzonym niesłychanie ważne przysługi. Pośredniczył on 33 razy w przesyłaniu ważnych wiadomości między ko-

mendą armii amerykańskiej a dowódcami dywizji. W czasie takiego lotu Mocker dostał się w ogień nieprzyjacielski i stracił prawe oko. Mimo to gołąb poleciał dalej i dotarł wreszcie zupełnie wyczerpany do komendy armii, której przyniósł ważną wiadomość. Ten czyn bohaterki małego gołębia pocztowego wyszczególniony został w rozkazie dziennym i komunikacie wojennym. (Kk.)



NADAJE CERZE PANI ŚWIE-
ŻOŚĆ I POWAB MŁODOŚCI.
JEST ON NAJPEWNIJESZYM
SPRZYMIERZENIEM
URODY I POWODZENIA.

ng 46 211



OKAPI

jeden z najrzadszych okazów antylopy afrykańskiej, otrzymał król angielski Jerzy od króla Leopolda. Okapi przypomina swym wyglądem zebra, żyrafę i antylozę. Rzadkie to zwierzę umieszczono w zwierzyńcu londyńskim.

VENUS OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANYE SKUTECZNOŚCI
STOORSKIEGO
ZNAKOMITY
KREM
USUWA PRYSZCZE
PIĘGI I LISZAJE
ARAGO ST. GORSKIEGO
NISZCZY BRODAWY
SKÓRY
STWARDNIENIA
ODCISKI

ng 46 218

Jurata — czy Dziurata?

Napisała Magdalena Samozwaniec

W każdym razie nie „Wiórata” bo wióry nie będą lecieć z niej w dzisiejszym feljetoniku.

Potraktuję ją oględnie z należytą sympatią, co jest zasługą tutejszego zarządu, który wreszcie dostarczył mi szafy! Z meblami w willach, które się wynajmuje od zarządu wprost, jest trochę tak jak w Krakowie z partnerami do bridża: zawsze jest ich za mało. Trudno zebrać „dwa stoliki”.

Nie mam zwyczaju siadywać na „dwóch stołkach” ale lubiłabym siadywać na jednym, coż kiedy mój własny stółek musi służyć mi za tualetę.

— Za to stolików nocnych macie państwo pod dostatkiem! — zauważył jeden, z przemitych zresztą, panów z zarządu.

— Coż z tego kiedy puste wewnątrz! — zawołałam, melancholijne spojrzenie rzucając w dal niebieszczącą się błękitną morza.

Dziś jest już wszystkie dobrze, panowie z zarządu zaspokoili wszystkie moje najskrytsze marzenia. Nie obyło się jednak bez szkaradnego z mojej strony szantażu.

— Jak mi nie dacie szafy, to was opiszę! — rzekłam ponuro.

Panowie spojrzeli po sobie z zakłopotaniem.

— No coż, odda pan swoją szafę? — zapytał jeden drugiego.

— Coż mam robić! — odparł tamten, którego od tego czasu mogę śmiało nazwać moim „szafarzem”, któremu zawdzięczam wiele niepogniecionych i niezniszczonych rzeczy.

Jak widać z powyższego epizodu stosunki w Juracie są sielskie-anielskie i kto by, nie znając jej, wyobrażał ją sobie jako miejscowość hyper-kulturalną i super-elegancką będzie się mylił.

W naszej „Dziuracie” jest wprawdzie woda bieżąca, ale mająca tę właściwość, że bieżąc wciąż nie zagrzewa się, co jest fenomenem godnym zanotowania. W rozkosznych domkach, które się wynajmuje na cały sezon, urządzenie jest takie, że woda w łazience ogrzewa się przez palenie w piecu kuchennym. Naród polski znany jest z żarłocstwa, ale przecież nie do tego stopnia, ażeby panowie architektki przypuszczali, iż cały dzień będzie się gotować potrawy, ażeby wieczorem móc się umyć w gorącej wodzie.

Zdawałoby się, że szczytem dobrobytu jest móc wynająć sobie w tak eleganckiej miejscowości, jak Jurata całą willę z całkowitym urządzeniem i wodą bieżącą. Krakowscy znajomi słysząc o tym naszym luksusowym wyczynie wzdychali zazdrośnie, nie wiedząc o tym, że wszystkie nasze nadmorskie miejscowości żyją pod hasłem — „Nie ma mórz bez cierni!”

Czy się wyda kupę pieniędzy, wynajmując willę w Juracie, czy się miesza za grosze u rybaka w Jastarni, niewygodny ten lub inne są niedozowną konsekwencją potrzeby wody i słońca, która ostatnio tak się u nas rozwinęła. Zdzierstwo i naciągactwo na naszym wybrzeżu jest nie do zwalczania.

— Trudno — sezon krótki, musimy wyjść na swoim! — powiadała właścicielka i dzierżawcy hoteli, pensjonatów i sklepów.

Sezon jest krótki — ale rozum o-wych businessmanów długi, patrzący w przyszłość zimowych miesięcy, podczas których świetnie się żyje z letniego nabijania w butle nieszczęśliwych letników.

Dziwię się, że dla Ordonki nie zostało jeszcze skomponowane tango o polskim morzu, w którym powtarzałyby się słowa: „morze ci wszystko tłumaczy...”, a do których rymowałyby: „letnik ci wszystko wybaczy...” itd. Letnik polski ogłupiał słońcem, a przy tym zdrów jak ryba od ciągłego przebywania w morzu, rzeczywiście wybaczając wszystko i zapomina o dziwnych obyczajach panujących nad polskim morzem. Przyczynia się do tego i kuracja „Knapowska” (czyli łażenie do knajp na wódeczkę), która po pewnym czasie zaciemnia mózg, nakładając przy tym na oczy różowe okulary.

Wspominając o naciągactwie panującym na naszym wybrzeżu podam dwa przykłady, mówiące same za siebie. Pierwszy, to sprawa prywatnych samochodów, których nocleg kosztuje w Juracie, więcej niż nocleg człowieka w Jastarni. Na placu, znajdującym się w lasku, między jednym morzem, a drugim, znajduje się drewniany daszek na drewnianych palikach, mający chronić wozy przed sztormami.

Drzemka samochodów pod tym prowizorycznym schronem kosztuje ni mniej ni więcej tylko cztery złote za jedną noc.

— „Jedna noc z tobą” (patrz polskie tango), czyli nocleg samochodu z piaskiem, musi wynosić tyle, ponieważ inaczej: „Nie wyszlibyśmy na swoim!”

Postój zaś auta w dzień kosztuje „tylko” pięćdziesiąt groszy, chociażby auto zatrzymało się w tym miejscu na przeciąg pięciu minut!

Drugie karygodne zdzierstwo to sprawa wody i elektryczności, za którą trzeba płacić dodatkowo, mimo to, iż przeciętnie willa trzyosobowa kosztuje miesięcznie 500 zł! Odpowiedzią na wyżej wymienione zarzuty mogłaby być riposta, że Jurata została stworzona jedynie dla ludzi majątnych, dla których tego rodzaju „dodatki do podatków” nie grają żadnej roli.

Niestety, ludzi majątnych w Polsce

jest coraz mniej, czego najlepszym dowodem szereg wolnych pokoi do wynajęcia tego lata.

Nie należy także zapominać, iż za cenę 500 zł ma się kilkutygodniowy pobyt we Włoszech z ciepłym morzem, wszelkimi wygodami i nadzieją spotkania samej pani Simpson, czyli księżnej Windsor.

Wielką atrakcją Juraty z ubiegłych letnich sezonów, byli ministrowie i ich uniżeni „ministranci”, którzy gremialnie zaludniali tutejszą plażę. Tego lata ministrowie zawiedli, przyczyniła się do tego może wystawa Paryska, a może też kilka byłych ministrów, które zamieszkały tu wraz z dziećmi. Ludziom nie cierpiącym na snobizm ta wiadomość może być raczej przyjemna, ponieważ oficjalne figury spotykane co krok, kępają nieco swobodę, do której każdy nad morzem dąży. Drugą miłą nowością w Juracie

jest mały procent Żydów, którzy w tym sezonie bojkotują polskie miejscowości nadmorskie. Wiadomość ta mam nadzieję, ściągnie trochę publiczności poznańskiej, której także w Juracie nie widać. Ażeby być sprawiedliwym należy zaznaczyć, że Jurata mimo swojej drożyzny i pewnych niedociągnięć jest najpiękniejszą i najkulturalniejszą miejscowością na naszym wybrzeżu. Morze z jednej strony — morze z drugiej, w środku „shorty” na pięknych nogach prześlicznych warszawianek, a wśród tego wszystkiego, wspaniałe urządkowane i wcale nie „zdzierające skóry”, łazienki z gorącymi, morskimi kąpielami!

Dancingi mamy tu też pierwszorzędne.

Ceny na sierpień mają być obniżone o kilka tonów, co też jest wiadomością godną zanotowania.

Żeby choć w części odrobić wszystkiego złe, co na początku feljetonu palnęłam, dodam, że pogoda (na psa urok) jest wspaniała a powietrze, cocktail z jodu, świerków i kwiatów, upijające i rozbrajające!

MAGDALENA SAMOZWANIEC.

NA ŁAMACH CZASOPISEM

Andre Gide o literaturze proletariackiej i burżuazyjnej

Prasa doniosła, że głoszny ze swej ostatniej książki o Rosji bolszewickiej André Gide odwiedził niedawno francuskie kopalnie węgla w Borinage. Głębooko pod ziemią przeprowadził Gide wywiad z oprowadzającym go inżynierem i spotykanymi robotnikami, informując się o ich życiu, położeniu materialnym i zainteresowaniach duchowych. Wielkie było rozczarowanie pisarza, skoro przekonał się, że robotnicy kopalni stawiają na pierwszym miejscu sprawę codziennego bytu, zabezpieczenia materialnego i swych rodzin, a nie sprawy duchowe.

Gide przyznał się, że sądził dotychczas, że ideały ogólnoludzkie ważniejsze są od codziennego chleba biedaków. Pomimo to uważa on nadal, że sprawy duchowe daleko są ważniejsze od potrzeb czysto materialnych, należy jedynie znaleźć pomiędzy nimi równowagę. Nie należy na żadną stronę przeciągać struny, tak jak to czyni tzw.

literatura proletariacka, mówiąca jedynie o zaspokojeniu potrzeb materialno-socjalnych człowieka. Antyteza jej, literatura zwana przez niektórych burżuazyjną jest właściwie dalszym stopniem tamtej literatury proletariackiej, jako literatura ludzi sytych. Francja jest, zdaniem Gide'a, typowym przykładem takiej literatury człowieka sytego. Nie uważa on tego za rzecz złą, przeciwnie: największy i najpiękniejszy rozkwit rękna może być tylko tam, gdzie codzienne potrzeby są zaspokojone.

W końcu powiedział Gide, że problemy socjalne nigdy nie zdołają przerosnąć w nim zamiłowania do piękna i sztuki oraz przepowiedział rychły upadek tzw. „literatury dokumentu”, tak bardzo rozpowszechnionej obecnie.

Jak z tego wynika, ten wyrafinowany intelektualista, za jakiego jeszcze do niedawna uchodził André Gide, dzięki konfrontacji z rzeczywistością zmienia się co-

raz bardziej na dobre. Jego poglądy stają się coraz mniej apodyktyczne, a zato coraz bardziej umiarkowane i rozsądne. Pod tym względem jego wizyta w Z. S. S. R. stanowiła doskonałą kurację. Okazało się, że jego miłość do Sowietów był, dlatego tak gorąca, że była tak — zimna i abstrakcyjna. Okazuje się również, że takie wycieczki do świata żywych ludzi i rzeczy dobrze mu robią. I kto wie jeszcze, do jakich wyników dojdzie, mimo sędziwego wieku autor „Nourritures terrestres”!

Dlaczego niski poziom naszej literatury?

Do artykułu pod powyższym tytułem z naszego ostatniego przeglądu czasopism należy dodać następujące zakończenie:

Prof. Ganszyniec dodaje oł siebie:

„Tak pisano w r. 1911 (Museion I zes. 3, t. 145-a). Wtedy były jeszcze 8 klas gimnazja. Dzisiaj i tych już nie ma, są tylko czteroklasówki. Więc gdzie mamy szukać wyrównania z wykształceniem Zachodu?”

Warto było przypomnieć powyższe słowa (idzie o cytaty z Museionu) ujmujące krótko i lapidarnie istotę niedojrzałości i niskiego poziomu nie tylko naszej twórczości oryginalnej ale i naszej krytyki. A może przede wszystkim krytyki, która co drugie dzieło pojawiające się w Polsce mieni genialnym, niezwykłym, fenomenalnym, wybitnym lub „niepowszednim wydarzeniem” — przez co szerzy dezorientację i zamęt u czytającego ogółu. Przyczyna tego — rzecz jasna — nieprzetrawienie przedmiotu, nieprzygotowanie i niedowarzenie umysłowe oraz brak uczciwej postawy a raczej w ogóle brak jakiegokolwiek postawy wobec literatury i życia. Czyż potrzeba na to przykładów?

Czy nie za wysoka ranga?

Nowy numer „Marcholta” ma charakter społeczny, jak tego dowodzą m. in. artykuły: prof. Stefana Kolaczewskiego p. t. „My pierwsza Brygada” czy „Kwartet” i Artura Górskiego p. t. „Potrzeba równowagi”, cytowany już przez szereg pism. Tutaj możemy przytoczyć z artykułu znakomitego pisarza przypisek odnoszący się do Marii Dąbrowskiej. Poruszając zagadnienie młodzieży polskiej i jej stosunku do sprawy żydowskiej Artur Górski wskazuje na zdrowy instynkt młodzieży akademickiej, jej szlachetny zapal i głębokie wartości moralne. „Wszystkiego tego — nadmieniam autor — pani Maria Dąbrowska nie wzięła wcale pod uwagę w swym artykule „Doroczny wstyd”, pomieszczonym właśnie w organie dra Muskatlenblita. Był to fatalny krok ze strony Szanownej Autorki, jeśli się zważy miejsc, monitu i suchość jego stylizacji. Na tej drodze nie trafi się do młodzieży, chyba że się nie ma wcale tego zamiaru, a tylko umywa ręce po rzymsku wodą pościową”.

Tę samą postawę duchową, znakomicie powyżej scharakteryzowaną, ujawniła Maria Dąbrowska w swej głośnej książce „Rozdroże”, w której, przypominamy, poruszyła szereg aktualnych problemów rzeczywistości polskiej, a między nimi sprawę żydowską i włościańską. To też zdziwienie musi wywołać bardzo przychylna recenzja z tej publikacji M. Dąbrowskiej pióra p. Józefa Szytkowskiego p. t. „Sumienie społeczne”, którą zawiera tenże sam numer „Marcholta”. Gdy szereg pism bez względu na różnicę przekonań (z wyjątkiem pracy folksfrontowej i żydowskiej) bardzo ostro osądził „Rozdroże”, — p. Szytkowski pisze o nim w tym tonie:

„Demaskując... egoizm społeczny wnika autorka w same motywy postępowania warstw wykazując przenikliwe ich wybiegi i sztuczki sofistyczne. Z tych względów „Rozdroże” podyktowane głęboką troską o jutrzejszą Polskę należy do rzędu dzieł etyki społecznej tak jak pisma Skarżi, Staszica i Brzozowskiego...”

Czy to trochę nie za wysoka ranga?

ALEKSANDER ROGALSKI.

Konstanty Dobrzyński

Domy na Starym Rynku

(Z cyklu: „Szkice Poznańskie”)

Takie stare, siwe babuleńki,
pomarszczone,
wystraszone,
przydreptały, kusztykały,
pomaleńku... pomaleńku...
przygarbione, siwe babuleńki.

Same jedne się zostały na świecie.
Hej... mój Boże... Wszystko, wszystko pomarło
Ile lat już... Słońce nie tak już świeci...
Hej... Łzy płyną i coś ściska za gardło...

„Przecież miasto, no... jest niby to samo,
ale gdzie tam... Wszystko jakoś jest obce.
Jakieś ognie, co ni grzeją, ni kopca,
aż strach bierze, że to bies coś nakłamał.

„Lub — paniusiu — te tu nowesąsiadki,
jak to dumnie leb do góry zadziera,
jak się puszą, o mało ich nie zatka,
lafiryndy! Tak się sprośnie ubierać!

„Kto to widział moja pani kochana,
błyszczą wszystkie w szklach diabelskich czy włoskich,
aż wstyd patrzeć i obraza to boska!
podkasane, świecą nagie kolana,
„Kto tam teraz o nas starych pamięta...
Tyle czasu, tyle czasu mój Boże...
Hej... i pocóż chwil nam było tych dożyć?...”

„Były smutki, były wielkie radości,
patrzyło się na lzy ludzkie i śmiechy.
Ile to się zakrywało miłości
w bramie, w gankach...
Ile zbrodni i grzechu...
„Nieraz ojciec, kiedy śledził dziewczynę,
gdy szła z chłopcem (on innego jej rail)
— przygarbneło się ich w ciepłą futrynę,
niech tam, niech tam... niech się młodzi kochają.

„I jak ciężko było żegnać umarłych...
Tyle trumien przewinęło się bramą...
— — — — —
„Boże... Boże... wszystko gdzieś się zatario,
tylko serce pozostało to samo...
— — — — —

Takie stare, siwe babuleńki,
załzawione,
załęknione
przydreptały, pokaszłując,
pomaleńku... pomaleńku...
pod ratuszem zbite w stadko
(może on je poratuje?)
zapomniane, dobre matki,
stare, stare siwe babuleńki.

Plastyka w sztuce pisarskiej

Równorzędnie z oceną języka, stylu i budowy w dziele sztuki pisarskiej krytyka literacka zająć się musi jeszcze czwartym podstawowym tej sztuki czynnikiem, mianowicie — plastyką wyobraźni artystycznej. Istnieje skala tej plastyki — od ubóstwa i słabości do bogactwa i siły, a nadto istnieje duża różnorodność jej charakteru, poczynając od nastawień zasadniczych, jak np. plastyka rysownicza, rzeźbiarska, malarzka aż do większych i mniejszych odcieni i właściwości w widzeniu świata, w dziele sztuki przedstawianego.

Bywają (nieliczni zresztą) artyści o nadzwyczajnej wyobraźni czysto malarzkiej, których utwory takim bogactwem kolorystycznym promieniają, jakby to były dzieła sztuki malarzkiej, a nie pisarskiej. Bywają inni w barwie o wiele ubożsi, ale mający poczucie rysownicze lub rzeźbiarskie, co w wyniku daje tak samo obrazy plastyczne. Charakterystykę tych i wielu innych właściwości indywidualnych w tym zakresie powinna w każdym wypadku rozstrzygać krytyka literacka, jako pośredniczka pomiędzy artystą a czytelnikami, oceniająca rzeczy zawodowo i ze znanstwem.

W każdym razie wymaganie plastyki od dzieł literatury pięknej należy zaliczyć do wymagań najprostszych i włączyć je do elementarza sztuki pisarskiej na równi z językiem, stylem i budową. Nie czyniono tego dotychczas, zatem jest to żądanie w pewnym stopniu rewolucyjne. Żadnemu pisarzowi w dziedzinie literatury pięknej nie czyni się zarzutu z tego, że nie posiada wyobraźni plastycznej. Ma on, jakoby, prawo do tego, jakkolwiek nie ma prawa lekceważenia lub nieznanomości języka, stylu i budowy w sztuce pisarskiej. Sądzę jednak, że nadszedł czas, aby tu o jeden krok naprzód postąpić i rozszerzyć obowiązki szanującego się pisarza.

Udział wyobraźni plastycznej w tworzeniu dzieła sztuki pisarskiej jest tak samo nieodzowny, jak znajomość języka, panowanie nad stylem i umiejętność budowy pisarskiej. Spośród myśli ludzkich dwa tylko czynne są w sztuce — wzrok i słuch, z tych zaś wzrok ma zakres o wiele większy od słuchu. Wiemy również, że i w życiu wzrok więcej dziedzin ogarnia i o wiele większą wagę posiada. Ponieważ literatura piękna rozporządza bardzo małą ilością wrażeń dźwiękowych, a wyobrażenia o nich także tylko w niezmierne szczupłej podawać może ilo-

ści, więc całym ciężarem swoim artystycznym spoczywa na wrażeniach wzrokowych. Wniosek stąd bezpośredni i całkowicie wywodzi się na korzyść wymagania plastyki w sztuce pisarskiej.

Istnieją wprawdzie, a nawet sławni powieściopisarze, których dzieła zupełnie są pozbawione plastyki, a ich treść wypełniają umysłowe, a więc ogólnikowe opisy zdarzeń oraz przebieg zespołu osób powieściowych. Bywają to czasem znakomite, na konkretnych przykładach przeprowadzone traktaty psychologiczne, społeczne, obyczajowe i historyczne, ale ich wartość artystyczna jest nikła, nawet wtedy, gdy rozporządzają doskonałym językiem, stylem i budową, albo gdy ciekawość czytelnika trzymają na uwadze najżywym sposobem opowiadania i za-
dzierzgiewania intrygi.

Dzieła takie tak samo, jak utwory podróżnicze, pozostają na pograniczu sztuki i wiedzy. Nie ujmuję to im wartości i powagi, mogą być przewodnikami pokoleń całych, siewcami dobra, rozsądnymi energiami ludzkiej i silnikami postępu, ale w dziedzinie artystycznej zadowolić się muszą skrawkiem tylko skromnego miejsca. Głównym rysem sztuki, odróżniającym ją od nauki wiedzy i techniki, musi pozostać ta jej właściwość, że wzrusza odbiorcę za pośrednictwem wrażeń wzroku lub słuchu. Ponieważ w literaturze pięknej słuch niemal całkowicie nieobecny się czyni, więc pozostaje tylko wzrok, czyli plastyka, jako najważniejsza treść artystyczna, dla której język, styl i budowa służą tylko i jej nosicielami.

STANISŁAW PIENKOWSKI

NA MARGINESACH KSIĄŻEK

Zwierciadło morza

Od Conrada pożyczam tytuł dla artykułu, który będzie mówił o pięknej, morzu poświęconej książce. Tytuł bardzo właściwy dla antologii, w której zebrano wszystkie wiersze ze współczesnej poezji polskiej, mówiące o morzu.

Na wydanie takiej antologii złożyły się dwa czynniki: czynnik propagandowy, któremu tak wielką w związku z morzem poświęca się uwagę, ale równocześnie i czynnik mniej użyteczny, wyłącznie literacki — chęć podsumowania w jednej książce wszystkich natchnień, których dostarczało polskiej literaturze posiadanie dostępu do morza. Jakże wypada bilans?

Pisałem już kilkakrotnie o tym, jak ściśle wiąże się piśmiennictwo ostatniego okresu z otwarciem przed Polską drogi na morze. Rozpoczęli te „zaśnięcia” morza z literaturą marynarze, uczniowie szkoły morskiej, którzy odbywają długie podróże statkami szkolnymi i doznając wrażeń dla Polaka rewelacyjnych, nie mogli się oprzeć przeniesienia tych doznań na papier. Powstawały z tego książki różnego rodzaju, gorsze i lepsze, ale powstało kilka pierwszorzędnych. Po marynarzach poszli handlowcy, którzy w misjach gospodarczych penetrowali różne egzotyczne tereny. Z tych podróży, tak, zdawałoby się, prozaicznych powstawały książki niekiedy doskonałe. O

trzech takich książkach pisałem niedawno na tym miejscu.

Teraz przychodzi kolej na poetów. Kto zna choć trochę literaturę angielską i wie, ile ona zawdzięcza stale obecnym w zbiorowej psychice tamtejszego społeczeństwa motywom morskim — musi zapytać, jak się w literaturze pięknej Polski Odrodzonej odbiło posiadanie własnego morza, jak się wyraziła rozbudzona świadomość najściślej związaną polskiego życia z pracą na morzu. Odpowiedzią na to pytanie jest właśnie omawiana antologia: „Morze w poezji polskiej” — antologia poezji marynistycznych, zebrał, omówił i całkowicie opracował Zbigniew Jasiński.

P. Jasiński jest sam bardzo zdolnym poetą, którego — jeśli tak powie — dzieło można — opętało morze. Jak nikt inny powołany był do opracowania takiej antologii. Wywiązał się z zadania doskonale. Zarzucać mu co prawda w krytykach te i owe opuszczenia, czasem nie najwłaściwszy wybór poetów czy też ich wierszy — ale w sumie antologia jest naprawdę udana. W estetycznie wydanej książce, poprzedzonej wstępami i zaopatrzonej w doskonałe indeksy — zebrano wszystkie najbardziej wartościowe i charakterystyczne utwory morskie najnowszej poezji polskiej. Do przeszłości sięgano rzadko, chodziło przede wszystkim o

współczesność. O bilans lat kilkudziesięciu.

*

Szeroko od Pomorza po Mazowsze polne
Wiesz wysokim wiechem, niosąc w dłoniach morze,
I szumisz, szumisz wolny wietrze Polski
wolnej,
Jak wielki oddech boży i jak skrzydła
boże...

Szalejesz nad miastami, nad kamienic
jednią,
Pomnażasz miejski oddech morskim
swym oddechem,
Nad jeżem wież przenosisz wzniosłą pieśń
powszednią,
Dmiesz, dyszysz, dajesz folę swym wia-
trowym miechom!
(Włodzimierz Słobodnik)

A oto obraz Bałtyku:

Sosny bieć jęły omackiem.
Ślepe i głuche ze strachu —
Małe wioszczyny rybackie
Przywarowały na piachu.

Potworne ręce olbrzyma
Z hukiem o brzegi się wsparły —
Nikogo do walki nie ma —
O karły, karły!...

(Maria Czerkawska)

Temat morski rozwija się w bogactwo i różnorodność motywów. Od utworów epickich ku liryce o najbardziej subtelnych akcentach:

Wybrzeże coraz to bledsze
w liliowej północy
i zagłowiec oparty na wietrze,
jak ja na myśli o tobie.

(Maria Jasnorzewska)

Pieśń prężnej, radosnej młodości
tak opowiada o sobie:
Lśnienie iskierki przyskają w zalazwione
oczy:

biały statek odpływa w kraje tropikalne —
— żaglowiec oparty na wietrze —
— żal skłębiony do serca wciska się i tłoczy..

Biały statek odpływa w kraje tropikalne —
Na żaglach wiatrem wzdętych, roześmianych,
odpływa radość przygód najdzikszych,
wspaniałych!

— Wiwatuja i hymny grają pożegnalne.
(Zbigniew Jasiński)

W antologii zebrano wiersze marynistyczne pod względem wartości poetyckiej bardzo nierówne. Obok doskonałych, obok poezji — wierszyki. Ale ta nierówność poziomu ani tu razi, ani dziwi. Jest nawet pewnym wdziękiem zbioru. Przypomina o tym, że to dopiero początek. Że na plan pierwszy musi wystąpić pasja, impet, młode, zuhowate gadulstwo, zanim przyjdzie — prawdziwa dojrzałość poetycka.

JÓZEF KISIELEWSKI

LISTY Z POMORZA

Szczury i wilki

Szczury — to my, którzy z przeróżnych stron lądu zbiegamy się w lecie rad Bałtyk, bez ceremonii wciskając się w każdy nadmorski zakątek i pieszcząc się we wszystkich rybackich wioskach. Jak najeżdźcy — zabieramy tubylcom ich chaty, wypieramy ich z najlepszych izb, mącimy cichy nurt ich życia i narzucamy im nasze zachcianki, kaprysy, porządki i — nieporządki. Wszędzie nas pełno, wszystko chcielibyśmy mieć, wszędzie się wędrczyć, uważając, że morze, plaża, wioski i chaty są dla nas i tylko dla nas. W pogoni — za dogadaniem własnym potrzebom i zachciankom — prawie żadnej nie zwracamy uwagi na naszych gospodarzy; a racymy zauważyć ich tylko wtedy, gdy ich potrzebujemy. Wówczas jednak — traktujemy ich z góry lub z pańską łaskawością — jak najdalsi od chęci bliźszego poznania ludzi, z których gościny — bądź co bądź — korzystamy. A tymczasem — ludzie ci ze wszech miar zasługują na to, aby im się uważnie przyjrzeć i serdecznie do nich zbliżyć.

Nie jest to — prawdę mówiąc — łatwe. Ostrożni i zamknięci w sobie kaszubscy rybacy nie należą bynajmniej do tych, którzy narzucaliby się ze swą przyjaźnią. Myliłby się jednak bardzo, kto by przypuszczał, że ich powściągliwość wynika z poczucia niższości. Kto ich bacznie obserwował ten spostrzegł wnet, z jaką dyskretną pobłażliwością i wyrozumiałością patrzają na nas — ruchliwych i hałaśliwych szczurów lądowych — poważne i opanowane wilki morskie. Nie ma przecież w tej pobłażliwości

ani cienia wywyższania się. Jest tylko dobroć oraz głęboka jakaś mądrość. Skąd ta mądrość u ludzi prostych i nieuczonych? Kto ukształtował ten tak czysty wśród nich szlachetny typ człowieka poważnego, łagodnego, uczciwego i pracowitego? Kto był wychowawcą kaszubskich rybaków?

— Morze!

Przez wieki związani z morzem — od tego przemożnego czynnika urobili sobie Kaszubi swą psychikę głęboką a tak różną od psychiki lądowca. Morze nauczyło ich milczenia, cierpliwości, wytrwałości i ostrożności. Ono uczyniło ich poważnymi, zrównoważonymi i umiarkowanymi. Morzu zawdzięczają Kaszubi swój pogłębiony stosunek do spraw wieczystych. Powiada przecież tak mądrze przysłówie kaszubskie: „Jeśli się kto modlić nie umie, nauczy się, niech tylko w morskim będzie szumie!”

Przywiązanie Kaszubów do Kościoła Katolickiego jest ogromne. Do niedawna np. musieli ludzie z Chałup na Helu wędrować na nabożeństwa do kościoła w Swarzewie oddalonego o — czternaście kilometrów. A mimo to — uczęszczali do kościoła wszyscy. W „checzach” rybackich nie znajdziesz innych obrazów prócz świętych. Przed kilku dniami widziałem pielgrzymkę idącą przez cały półwysp na odpust do Swarzewa. W pierwszej chwili sądziłem, że to zbliża się kondukt pogrzebowy. Mimo słonecznej pogody chorągwie i feretrony zakryte były starannie czarnymi, ceratowymi pokrowcami. Mężczyźni wszyscy w

czarnych ubraniach, w czarnych długich krawatach. Kobiety — również na czarno. Nic z barwności i beładnego tłoku naszych procesyj. Za księdzem — w ordynku szli mężczyźni, za nimi dopiero kobiety i dzieci. Orszak kroczył dostojnie, z surową nieomal powagą i — w milczeniu. Bo Kaszubi nie śpiewają prawie wcale. Śpiewa za nich nieustannie morze, które i tak szumem swym zagłuszyłoby każdą ich nutę.

Kto wie, czy wiernemu przywiązaniu do katolicyzmu nie zawdzięczają Kaszubi swej polskości. Od wieków polskość i katolicyzm związane były dla nich w nierozdzielalną całość. Książdom przede wszystkim zawdzięczają Kaszubi, że w okresie zacieklej germanizacji nie zatarli — języka polskiego. Dziś młodzież kaszubska języka niemieckiego nie zna zupełnie. Mówi tylko po kaszubsku i poprawnie po polsku.

Niczyje chyba usta słowa „Polska” nie wypowiadają z akcentem tak szczerą wdzięczności — jak kaszubskie. Bo wyzwalając się Polska wyzwała rybaków nie tylko z niewoli — ale i z niedoli. Na Helu, w Jastarni, w Kuźnicy zbudowała im porty. Dzięki temu — do płytkich brzegów zatoki przybijać teraz mogą kutry rybackie, bez których o dobrym połowie ani marzyć nie można. Jedynie jeszcze rybacy w Chałupach męczą się z braku portu. Skazani na pracę w małych łodziach — zarabiają w zimie aż do — pięciu zł na tydzień. Tę żalną sytuację ratują nieco letnicy. To też na szczurów lądowych patrz tu jak na dobroczyńców. Biedne wilki z Chałup za ostatnie pieniądze urządzają, malują i upiększają swe skromne chałupy, byleby tylko miło, czysto i wygodnie czuli się w nich letnicy. Sami zaś przez całe lato kryją się z ro-

dzinami gdzieś po strychach, komórkach i kątach, by w zamian za tę udrękę mieć nieco znośniejszą i nie tak głodną zimę.

O tych ciężkich zimach nadmorskich i o rybackiej doli opowiadał mi niejedno mój zacny przyjaciel — sędziwy wilk morski — Onufry Konkela. Zbyt stary już by walczyć z morzem, siadał przy mnie ile razy malowałem na wybrzeżu i bacznie przyglądał się postępowi pracy. Wreszcie — któregoś dnia oświadczył mi, że ma do mnie „małą prośbę”. Chciałby mianowicie bardzo odwiedzić córkę, która jest na służbie w Helu. Nie stety jednak — bez dowodu osobistego nie wydadzą mu przepustki na Hel. A nabycie specjalnych fotografii legitymacyjnych to dlań rzecz zbyt kosztowna. Więc — może byłbym tak dobry i — namalował mu — dowód osobisty!

Daremnie tłumaczyłem starszemu, że to niemożliwe, że bez fotografii nic tu zrobić nie można. Pan Onufry przecież przekonać się nie dał — i koniec końcem — narysowałem na dużym arkuszu portret mego nadmorskiego przyjaciela.

Stary wilk był zadowolony. Poprosił jeszcze tylko bym pod rysunkiem zaświadczył, że portret powyższy wyobraża nie kogo innego tylko właśnie jego — Onufrego Konkela z Chałup.

Zaświadczyłem, utrwaliłem rysunek i — pan Onufry — zwinawszy arkusz w rulon — powędrował na Hel, pewny, że z tym „dowodem” puszczą go do córki nawet bez przepustki.

Czy go puścili — nie wiem. Ale chyba tak, boć w naszej dzielnej straży morza służą — Kaszubi. A groźne kaszubskie wilki morskie mają — gołębie serca.

MARIAN TURWID.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Dyrektor izby skarbowej w trosce o dobrych płatników

W swoim czasie, w formie notatki kronikarskiej, zanotowaliśmy na tym miejscu o fakcie wydania przez dyrektora izby skarbowej w Poznaniu, p. mgr. St. Sieradzkiego okólnika nr. 11—5, 1, 58, 37, zawierającego ciekawe i godne pełnego uznania zalecenia, aby interesy kół gospodarczych traktowane były przez władze skarbowe Wielkopolski w sposób przychylny. Powracamy dzisiaj do tego tematu uważając, że słuszne wskazówki p. dyrektora izby skarbowej powinny być powszechnie znane i należycie doceniane zarówno przez płatników, jak i przez urzędników skarbowych tutejszego okręgu.

Okólnik wychodzi z założenia, że główną troską czynników urzędowych powinno być pobudzenie aktywności przedsiębiorcy prywatnego. Wprawdzie obecna sytuacja gospodarcza umożliwia już w chwili obecnej zwiększenie rentowności przedsiębiorstw, ale — jak słusznie zwraca uwagę p. dyrektor izby skarbowej — pamiętać należy, że przedsiębiorca pomimo pomyslniejszych warunków ekonomicznych i wyteżonej ze swej strony inicjatywy — częstokroć nie ma jeszcze możliwości pełnego wykorzystania obecnej sytuacji gospodarczej wobec poddawania podstaw dynamiki jego przedsiębiorstwa skutkami kryzysu gospodarczego.

W wypadkach, kiedy płatnik ujawnił w deklaracji podatkowej wzrost obrotów i rentowności, powinna — jak zaleca p. dyr. Sieradzki — „do takiej jednostki, jako najbardziej społecznie i ekonomicznie korzystnej, polityka władz skarbowych mieć charakter szczególnie, dający możliwość dalszego rozwoju i podniesienia rentowności przedsiębiorstwa”. Wyrazem tak pojętej polityki będzie:

1) jak najszerze wykorzystywanie uprawnień dotyczących odraczania i rozkładania zaległości na dogodnie raty;

2) liberalniejsze traktowanie wniosków o umorzenie zaległości z lat ubiegłych, jeżeli rzeczywiście ulga w tej formie przyczyni się do podniesienia rentowności i aktywności przedsiębiorstwa;

3) w przypadku prowadzenia ksiąg handlowych, pomijać przy ich ocenie uchybienia natury formalnej;

4) natychmiastowe załatwienie wszelkich wnoszonych podań, przy czym podanie o odroczenie terminów składania dowodów lub o przywrócenie przeoczonych terminów należy załatwić bezwarunkowo przychylnie.

Powyższe sposoby stosowania szczególnej polityki fiskalnej w odniesieniu

do omawianej kategorii płatników p. dyrektor izby skarbowej przytoczył przykładowo wyraźnie nadmienając, że nie wyklucza możliwości stosowania innych posunięć, zmierzających do otoczenia aktywnych jednostek należytą opieką i życzliwą atmosferą.

Wreszcie — w odniesieniu do płatników, którzy za rok ubiegły wykazali niższe obroty lub skasowali prowadzenie ksiąg — p. dyr. Sieradzki zaleca skrupulatne zbadanie przyczyn takiego stanu rzeczy. Zwraca przy tym uwagę, że takich „gorszych” płatników nie należy od razu podejrzewać

KRONIKA GOSPODARCZA Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. nr. 55 z dnia 22 bm., w którym opublikowano m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 15 bm. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień podpisanego w Warszawie dnia 30 czerwca rb. IV protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Rzeczpospolitą a Królestwem Węgier, podpisanego w Budapeszcie dnia 26 marca 1935 r. (poz. 427); rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 15 bm. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia między Polską a Norwegią w formie not, wymienionych w Warszawie dnia 18 czerwca rb. w sprawie cienia serów pochodzenia norweskiego (poz. 428); rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 10 bm. o przyznaniu ulg w sprawie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych, XVII Międzynarodowym Targom Wschodnim, organizowanym przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie i Targom Wolyńskim w Równem. (poz. 435).

(k) **Nieco mocniejsza tendencja dla franka franc.** Na wczorajszych giełdach walutowych dewiza na Paryż wykazała tendencję mocniejszą. Tendencja ta utrzymała się przez cały dzień. W terminowych notowaniach franka w Londynie departy wykazują wzrost. Dewiza na Nowy Jork wykazuje pewną poprawę. Tłumaczy się to być może raczej pewnym nieznaczny osłabieniem funta angielskiego niż rzeczywistym wzmocnieniem dolara.

(k) **Akcja niższych cen przemysłowych.** Ostatnio została podwyższona na rynku krajowym cena blachy ocynkowanej, przeciętnie o około 6 pct. Na skutek interwencji Min. Przemysłu i Handlu zwykła ta została przez poszczególne przedsiębior-

stwa cofnięta. Wypada przy tym zaznaczyć, że blacha ocynkowana nie jest skartelizowana. Z dniem 17 bm. została poza tym obniżona przez kartel „Centroprewod” cena wszystkich kabelków obolowionych (również kabelków telefonicznych z ołowiu). Zniżka wynosi 5 pct. i została dokonana w związku ze spadkiem ceny ołowiu.

(k) **Dzielnica przemysłowa powstanie w Jastarni.** Urząd Morski stosownie do planu zagospodarowania wybrzeża polskiego przygotowuje urządzenie dzielnicy przemysłowej w Jastarni-Borze na terenach państwowych. Dzięki powstaniu dzielnicy przemysłowej sama Jastarnia jako kąpielisko nadmorskie bardzo dużo zyska, gdyż będzie miała możliwość szerzej rozbudowy dzielnicy willowej i pensjonatowej.

Należy wyrazić nadzieję, że powyższe, mądre życiowe, a z punktu widzenia fiskalnego celowe zalecenia doczekają się w Wielkopolsce należytego posłuchu i wykonania.

Z WYDAWNICTW

(w) **Mały rocznik statystyczny na rok 1937.** Główny Urząd Statystyczny wydał „Mały Rocznik Statystyczny” na rok 1937. Obecne wydanie „Małego Rocznika Statystycznego” zostało znacznie rozszerzone i uzupełnione. Zawiera ono m. in. możliwie wyczerpujące informacje z ukończonego już opracowania ostatniego spisu ludności z r. 1931 i w ten sposób daje w zasadniczych zarysach obraz struktury narodowościowej, wyznaniowej i gospodarczej społeczeństwa polskiego. Część międzynarodowa, znacznie rozszerzona, daje w obecnej chwili najobszerniejszy w polskiej literaturze statystycznej komentarz liczbowy do bieżącej sytuacji gospodarczej świata. Duże powodzenie jakim cieszył się „Mały Rocznik Statystyczny” za r. 1936, skłoniło Główny Urząd Statystyczny do zwiększenia nakładu do 70.000 egzemplarzy. Objętość „Rocznika” wynosi obecnie przeszło 400 stron.

Chleb dla Polaków

W miasteczku woj. lwowskiego (12 km. od Przeworska) jest natychmiast do sprzedania ew. do wydzierżawienia nieruchomości przy rynku, składająca się z murowanego domu mieszkalnego (2 pokoje i kuchnia, skład, piwnica) oraz obszernych murowanych budynków gospodarskich. Nieruchomość ta nadaje się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwo handlowe, jak hurtownię, handel zboża, skład materiałów itp. Na miejscu odbywają się raz w tygodniu większe targi, okolica bogata. Dojazd kolejką wąskotorową i autobusem. Polskich kupców chrześcijańskich zupełny brak. Cena sprzedaży ca 18 tys. zł.

W Krakowie brak hurtowni galanterijnej, większego składu żelaza budowlanego. Poza tym jest do wynajęcia skład towarów galanterijnych; dotychczas skład ten prowadził Żyd; czynsz składu wraz z przyległym mieszkaniem 3-pokojowym wynosi 220,50 zł miesięcznie.

Poszukuje się wspólnika (nie konieczne fachowca) z got. 6 tys. zł celem przejęcia w polskie ręce zbytu towarów kowalskich i ślusarskich, wyrabianych przez ślusarski przemysł chałupniczy pod Krakowem; lokal jest wolny. Potrzebni są odbiorcy koszyków, wyrabianych przez chałupników.

W miasteczku koło Lidy potrzeba fachowego rzeźnika; pracownia i lokal wolny.

Jest do przejęcia po Żydzie w większym mieście b. Kongresówki zakład i skład przyborów fotograficznych; potrzeba gotówki ca 6 tys. zł.

W mieście powiatowym b. Kongresówki (20 tys. mieszk.) jest natychmiast do kupienia od Żyda przy ruchliwej ulicy dom z dwoma frontowymi składami i mieszkaniem za cenę ca 20 tysięcy zł. Lokale w tej chwili byłyby wolne.

W miasteczku woj. lubelskiego gdzie doskonale uświadomienie narodowe, brak składu skór, kamasznika, dobrego szewskiego zakładu na większą skalę, fabryki kwasów, lemoniad i rozlewni piwa. Również potrzebny jest blacharz.

W innej miejscowości woj. lubelskiego brak krawców, sklepu galanterijnego,

kamasznika, czapnika, składu żelaza i składu skór.

W większym mieście na Podkarpaciu (60 tys. mieszkańców) jest od 1 października do wydzierżawienia dobrze prosperująca apteka w dzielnicy czysto polskiej. Tamże jest do odkupienia od Żyda doskonale prosperujący i na wysoką skalę postawiony sklep kolonialny; znajduje się on w samym centrum miasta, przy bardzo ruchliwej ulicy; obecny właściciel robi na nim koksowe interesy, lecz z powodu starości odstąpi cały lokal wraz z kompletnym urządzeniem składowym i towaram za cenę ca 10 tys. zł.

W kilku miejscowości woj. lwowskiego brak katolickiej drogerii oraz składu blawatów. Powodzenie zapewnione.

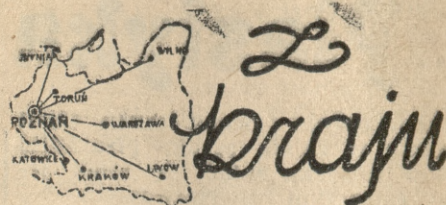
W powiatowym mieście, leżącym w centrum ośrodka przemysłowego, brak chrześcijańskich sklepów z żelazem, blawatnymi, z gotowymi ubraniami, oraz skór i przyborów szewskich. Poparcie i powodzenie zapewnione.

W większym mieście na Wołyniu (26 tys. mieszkańców), gdzie obok różnych urzędów są 3 pułki wojska — potrzebny jest koniecznie skład obuwia, szczególnie damskiego i dziecięcego; lokal jest wolny; powodzenie zapewnione.

W miejscowości woj. wileńskiego jest natychmiast do wydzierżawienia za ca. 6 tys. zł. sad 10 ha — z jabloniami w dwóch odmianach; Żydzi chcą sad ten wydzierżawić za 7 tys. zł.

W Brześciu jest natychmiast do sprzedania piwiarnia i owocarnia w pełnym biegu z urządzeniem i towaram za 25 tys. zł. Miesięczna dzierżawa, oraz 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami gospodarczymi — 55 zł. Konieczne trzeba wydawać obiady i kolacje; obecny właściciel jest samotny i nie może podjąć w pracy, co jest powodem wydzierżawienia; dobre powodzenie i egzystencja zapewniona. Również jest w Brześciu do nabycia b. korzystnie fabryka narzędzi rolniczych od Żydów za cenę ca 25 tys. zł; położenie blisko dworca.

Zgłoszenia kierować należy do Okręgowego Wydziału Gospodarczego Stronnictwa Narodowego w Poznaniu, ul. św. Marcin 65 codziennie od godz. 13 — 14.



ILU MAMY W POLSCE GÓRNIKÓW

W kopalniach węgla kamiennego w całej Polsce pracuje 71.600 robotników z czego w zagłębiu górnośląskim 47.000, w dąbrowskim 18.000 i w krakowskim 6.600 górników.

POŚCIG ZA DEFRAUDANTEM

Pomocnik kasjera na dworcu głównym w Warszawie, obsługujący kasę bagażową, dopuścił się defraudacji kasowanych pieniędzy na sumę 25 tysięcy złotych. Zamiast odprowadzać wpływy cdoiznie do PKO, przywłaszczając sobie przez jakiś czas, aż uzbierała się taka suma.

Defraudant zbiegł i rozesłano za nim listy gończe. W areszcie osadzono na razie kasjera za brak nadzoru.

OSTRE PSY ROZSZARPAŁY CHŁOPCA

Swego czasu donosiliśmy, że pod Łęczycą psy gospodarza Antoniego Kamińskiego zagryzły na śmierć 11-letniego pastuszka Bielaszka, który późnym wieczorem był posłany do karczmy po wódkę i musiał przechodzić koło zagrody Kamińskiego. W tej sprawie odbył się obecnie proces karny, w którym właściciel zaciekle psów został skazany na rok aresztu. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

POWAŻNE ZAMÓWIENIA W PRZEMYSŁE ŚLĄSKIM

Z Katowic donoszą, że fabryka śrub w Siemianowicach należąca do „Wspólnoty Interesów”, otrzymała zamówienie na 100 tonn śrub dla Indji Angielskich. Wysła ona tu zwycięsko, mimo wielkiej konkurencji fabryk angielskich.

Jednocześnie otrzymała huta „Batory” w W. Hajdukach zamówienie z Argentyny na dostawę blachy za 7 milionów złotych. W hucie tej pękl ostatnio walec, spowodowany swego czasu z to granicy. Praca jednak doznała przez to tylko niewielkiego ograniczenia, gdyż huta może się posługiwać walcem rezerwowym.

ZWIEKSZONE FUNDUSZE NA ODNOWIENIE WAWELU

W tych dniach obradowała na Wawelu komisja w sprawie robót, prowadzonych na Zamku Królewskim. W obradach wzięli udział rektor inż. Szyszko - Bohusz, prof. Gałęzowski, architekt Wojtyczko i Kluczyński, konserwatorzy Remer i Treter, artysta malarz Cybulski, oraz inż. Hubl z urzędu wojewódzkiego.

W czasie narad stwierdzono, że fundusze przeznaczone w bieżącym roku na odnowienie Zamku Wawelskiego zostały podwyższone do 120.000 zł, podczas gdy dotychczas wynosiły 40.000 zł.

W planie najbliższych prac leży wykończenie sali, położonej na II piętrze między Salą Pod Ptakami a Salą Artylerii. Projektowane jest również odnowienie dwóch komnat, położonych w północnej części zamku.

Ś. P. RAJMUND JAROSZ

W Drohobyczu zmarł zasłużony długolętni prezydent miasta oraz współwłaściciel Truskawca Zdroju śp. Rajmund Jarosz, przeżywszy lat 62. Przedwczesny zgon szanowanego powszechnie obywatela i nieustraszonego społecznika wzbudził żal głęboki w szerokich kręgach społeczeństwa.

Nazwisko śp. Rajmunda Jarosza pozostanie związane na zawsze ze znakomitą rozwojem w ostatnich kilkunastu latach Truskawca, mającego dzisiaj już zasłużony rozgłos nie tylko w Polsce całej, ale i za granicą. W roku 1910 zdrojowisko to przeszło w ręce nowej spółki ze śp. Jaroszem na czele, który wytknął mu nowe drogi rozwoju. O uznaniu, jakim na tym polu cieszył się śp. Zmarły, świadczy również to, że Związek Uzdrawisk Polskich wybrał śp. Rajmunda Jarosza swoim prezesem, które to stanowisko zajmował przez szereg lat.

Zmarły pozostawił córkę i dwóch synów, z których dr Roman Jarosz jest dyrektorem zarządu zdrojowego w Truskawcu.

SZLACHTA TURCZAŃSKA WYSTĄPI W „TYGODNIU GÓR”

W powiecie turczańskim znajduje się liczna grupa szlachty zagrodowej, pozostałej po dawnym kresowym osadnictwie polskim, wyciskająca bardzo charakterystyczne piętno w górskich zakątkach Podkarpacia. Szlachta ta posiada własne, nadzwyczaj ciekawe, zwyczaje i tradycje, zachowane bardzo starannie, w tym jedynym tego rodzaju „rezerwacie”. Zwyczaje te są dotychczas bardzo mało znane ogółowi publiczności polskiej.

W roku bieżącym w ramach widowisk regionalnych, urządzanych podczas „Tygodnia Gór”, grupa szlachty turczańskiej wystawi baśń sceniczną Marii Żulawskiej pt. „Rycerze Królowny”. Sztuka ta wystawiona będzie bardzo barwnie i połączona zostanie z chórami i tańcami. Wystawienie przez szlachtę turczańską „Rycerzy Królowny”, stanowić będzie dużą atrakcję tegorocznego „Tygodnia Gór” w Wiśle, a jednocześnie pozwoli poznać się bliżej z ciekawą grupą starej polskiej szlachty zagrodowej.

Plachty żniwne, worki, sienniki, plandeki na wozy i stogi, tkaniny, przedzie
polecane tanio i solidnie
„JUTA” Sp. Akc. Fredry 1
POZNAN
Telefon 22-45, 29-38
dg 28 702

Krótkie informacje gospodarcze

— Ogólne obroty zamorskie portu gdyńskiego wynoszą na I półrocze 4 342 876, wykazując w porównaniu do tego samego okresu roku poprzedniego wzrost o 20,3 pct.

— Ilość wywiezionych wyrobów hutniczych w czerwcu rb. w porównaniu z majem rb. zwiększyła się wydatnie, a mianowicie z 17 540 ton do 24 270 ton; tj. o 6 730 ton, czyli o 38,5 pct.

— Eksport masła w I półroczu rb. wyniósł tylko 25 808 q, podczas gdy w I półroczu r. ub. wyniósł 45 752 q. Spadek wywozu w rb. w stosunku do ub. r. rozpoczął się od lutego.

— W najbliższym czasie w Wilejce ma powstać powiatowa spółdzielnia koszykarska. Powiat wilejski ma świetne warunki naturalne do rozwoju plantacji wikliny i ma największe ośrodki koszykarskie na terenie ziem północno-wschodnich.

— Rumuńskie min. przemysłu i handlu w porozumieniu z Bankiem Narodowym postanowiło poezynie wszelkie ułatwienia eksportem świeżych owoców do Polski.

— Gdański Bank Hipoteczny wypuścił nowe 4,5 pct listy zastawne z serii 43 — 45, w wysokości 3 mil. guldenów. Ukazały się one na giełdzie po raz pierwszy w dniu 19 bm.

— Prasa niemiecka donosi o przejściu olbrzymiego żydowskiego domu towarowego Wertheima w ręce aryjskie, w związku z czym przeprowadzono szereg zmian personalnych. Rada nadzorcza wykluczyła m. in. z zarządu towarzysztwa Jerzego Wertheima, a miejsce jego zajął dr Fritz. Zmienił się także cały zarząd towarzystwa, przyczem kierownictwo przedsiębiorstwa spoczywać oddał będzie w ręce 5 aryjskich dyrektorów.

SPORT

Kolarze belgijscy wycofali się z Tour de France

Duże poruszenie wywołała decyzja władz kolarskich Belgii, wycofująca swoich kolarzy z biegu dookoła Francji. Wycofanie to nastąpiło jako protest przeciwko bardzo nieprzyjemnemu zachowaniu się publiczności wobec prowadzących zarówno w klasyfikacji indywidualnej jak i drużynowej Belgów.

Ponad to Belgijczycy zaprotestowali przeciwko różnym szykanom stosowanym przeciwko liderowi biegu S. Maesowi, który ukarany został grzywną i karnymi punktami. Spowodowało to odliczenie kilkunastu minut z ogólnego czasu uzyskanego w dotychczasowych etapach biegu a co za tym idzie, zmniejszenie różnicy czasu do znajdującego się na drugim miejscu Francuza Lapebie.

Lapebie po wycofaniu się Belgów objął prowadzenie w ogólnej klasyfikacji wyścigu. Kolarze belgijscy zgodnie ze swym postanowieniem już nie stanęli na starcie do 17 etapu wyścigu.

Francuska prasa sportowa jest poważnie zaniepokojona z powodu pożalowania godnych zejść w Bordeaux, które w głównej mierze spowodowały wycofanie się z „Tour de France” Belgijczyków.

Początkiem zajęć było ukaranie faworyta biegu, Francuza Lapebie, przez komisarza sportowego biegu (narodowości belgijskiej), który karę nałożył w wyniku niedopuszczalnej pomocy, udzielanej temu zawodnikowi przez publiczność, w formie dożywiania w drodze i popychania na trudniejszych partiach trasy.

Kiedy ekipa belgijska przybyła do Bordeaux, skąd pochodzi Lapebie, miejscowa publiczność poinformowana o ukaraniu tego zawodnika przez komisarza belgijskiego, obrzuciła kolarzy belgijskich kamieniami, zgniliymi pomidorami itd. Komisarza sportowego usiłowano niemal złinczować, a jednego z zawodników belgijskich policja uchroniła przed atakami publiczności.

dalsze spotkania w Polsce na wyraźne zarządzenie władz węgierskich musi wracać do kraju. Węgierski związek bowiem twierdzi, że Szeged przekroczył ilość gier w Polsce, na które otrzymał zezwolenie.

Na dzień 1 sierpnia zakontraktowała „Warta” ostatecznie jedną z najlepszych drużyn na kontynencie — austriacką „Vienne”, która w roku bieżącym brała udział w walkach o puchar środkowej Europy.

Komisarz na Śląsku. Jak było do przewidzenia na skutek konfliktu pomiędzy Śląskiem OZPN a PZPN, w wyniku którego cały zarząd Śląskiego okręgu manifestacyjnie złożył swój urząd. PZPN mianował komisarzem znanego na terenie ligi działacza dra Wojakowskiego, który przybył już na Śląsk. W niedzielę przybędzie do Katowic prezes PZPN plk Głabis, który przeprowadzi z komisarzem Śląskiem odpowiednie rozmowy.

Piłka wodna

Niemcy pokonali Holandię w stosunku 5:1 (2:0).

Pływanie

W Międzyzdrojach na pływalni miejskiej odbędzie się w niedzielę uroczysta akademicka, zorganizowana w ramach i na zakończenie kursu pływackiego. Program akademicki przewiduje referaty, m. in. kom. okr. ośrodka w. f. i p. w. kpt. Łapińskiego oraz instruktora Jędrzejewskiego na tematy pływackie ze szczególnym uwzględnieniem pływania wśród kobiet, pokazy skoków, stylów pływania, rozdanie dyplomów, nagród itd., a na zakończenie defiladę kursistów. Z uwagi na wybitne znaczenie propagandowe tej imprezy organizatorzy zapraszają wszystkich do gremialnego udziału w akademii, która rozpocznie się w południe o godz. 12-tej.

RABKA wskazana

przy reumatyzmie, artretyzmie, chorobach kobiecych i inn. oraz chorobach gruczołowych, skazach wysiękowych i limfatycznych u dzieci.

ng 46388

Estonia — Łotwa 59:31. W Tallinie odbyło się międzypaństwowe spotkanie Estonia — Łotwa, w którym zwyciężyli Estończycy w stosunku 59:31. Ciekawsze wyniki:

100 m dow.: Roolajd (E) 1:02; 100 m dow. pań: Rennu (E) 1:21,7; 100 m wznak: Roolajd (E) 1:23,2; 100 m wznak pań: Pärli (E) 1:41.

Siedmiu zawodników z Poznania zostało wybranych przez trenera Steepa w czasie jego pobytu w Poznaniu i obecnie PZP powiadomił związek okręgowy o dokonanych wyborach. Wyjeżdżają: Maleszyński Maciej, Kruczkowski, Ratajczak Bronisław i Perz Kazimierz (wszyscy U-nia), Szymański (WKS), Leitgeber (PTP) i Tomczak (W). Pierwszych pięciu pojedzie na obóz wprost z mistrzostw Polski z Bielska, pozostali zaś wyjadą do Andrychowa w poniedziałek. (a.)

W Lesznie odbyły się na pływalni miejskiej zawody z udziałem miejscowych zawodników przede wszystkim z Polonii i Sokola. Zainteresowanie zawodami było stosunkowo duże. Wyniki uzyskano następujące: młodzież — 100 m dow.: Pryczak F. (niest.) 1:36. 100 m klas.: Jaś St. (Pol.) 1:40,1. Panie: 100 m dow.: Kuczkowska (niest.) 2:00. Panowie: 100 m wznak: George H. (Pol) 1:34,2. 200 m klas.: Osiecki (Sokół) 3:37,1. 100 m dow.: George (P) 1:14. 400 m dow.: George (P) 7:53,1. Trampolina: Jaś A. (Pol.). 3x100 m zm.: Sokół 4:41,4. (a.)

„O różnicach i użyteczności stylów pływackich” mówić będzie przez radio dnia 29 bm. znany instruktor pływania p. Wlebiński. Temat ten potraktowany będzie jako odpowiedź na zapytania radiosłuchaczy w powyższej sprawie. Pogadanka nadana będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia o godz. 17.50. (PAT)

Różne

Ogólnopolskie zawody szybcowe. Inowrocław w (mz). Zgodnie z tendencjami, by zawody szybcowe przenosić z terenów górskich na tereny płaskie i urządzić zawody w warunkach najpospolitszych, jeżeli chodzi o prądy powietrzne, również Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił w roku bieżącym urządzić zawody ogólnokrajowe maszyn bezsilnikowych na lotnisku cywilnym przy szosie Toruńskiej w Inowrocławiu.

Ustalony został definitywnie termin zawodów, które odbędą się w dn.ach od 5 do 15 sierpnia rb. przy udziale najlepszych pilotów szybowcowych Polski oraz wybitnych pilotów szybowcowych z zagranicy.

Z ramienia Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej nad organizacją tych zawodów czuwa wiceprezes Aeroklubu Kujawskiego p. mjr. Kaczmarczyk. Przygotowania organizacyjne zawodów są już na ukończeniu.

Życie organizacyjne

Nadzwyczajne walne zebranie „Posnani” odbędzie się dziś w sobotę o godz. 20

Goczałkowice-Zdrój G. Śl.

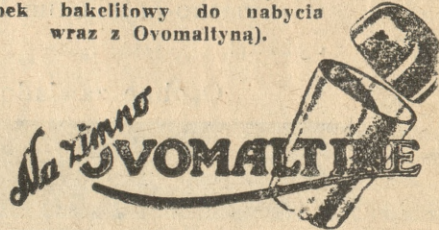
Radoaktywna solanka jodo-bromowa, borowina, wodolecznictwo, elektroterapia, inhatatorium. Kuchnia dietetyczna. Tanie kuracje ryczałtowe.

dg 23 312



Z pieśnią na ustach uciąć naprzód...

Ovomaltyna dodaje siły i energii, odżywia, nie obciążając żołądka. Ovomaltyna na zimno, to idealny napój odżywczy i orzeźwiający dla turysty. Bardzo łatwy do przyrządzania na wybieższe w praktycznym Ovomixie (szczelnie zamknięty kubek bakelitowy do nabycia wraz z Ovomaltyną).



ng 46 230/1

w lokalu p. Heyduckiego przy ul. Masztalarskiej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Gdzie?

Za murami, za domami, przy Placu Wolności — jest ogródek z stolikami a radość w nim gości. Piosenka tam płynie, przy skrzypkach, przy winie i humor beztrudny „odstawia” Jankowski. Czy pan może chce, dowiedzieć się gdzie okazja zabawy jest taka?

Na rewii w Adriu u p. Józwiaka! Pg 28 987-26,136

Z Tow. Ziemiańsk Wlkp.

Ostatnie zebranie Śremskiego Koła Ziemiańsk zagała przewodnicząca p. Ewa Krzysztowska, po czym zdała obszernie sprawozdanie z Walnego Zjazdu w Poznaniu.

Następnie po omówieniu pielgrzymki do Częstochowy, p. przewodnicząca odczytała wszechstronnie opracowany referat p. Haliny Nieniewskiej o zadaniach społecznych współczesnej kobiety.

Sprawy sekcji ogrodniczej referowała p. Szubertowa, sprawy sekcji d.obiowej p. Zakrocka, a dział gospodarstwa domowego p. Drzażdżńska.

Pokazem najnowszych wynalazków z dziedzin gospodarstwa domowego zakończono zebranie.

Z dniem 26 linca sekretarka nasza rozpoczyna urlop wynocynkowy i w związku z tym biuro nasze będzie zamknięte.

Jeszcze o skrzynkach listowych

Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 14 czerwca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47 z dn. 26. 6. 1937 r.) wprowadziło w życie obowiązek zaopatrywania domów o więcej niż dwóch kondygnacjach w skrzynki do listów.

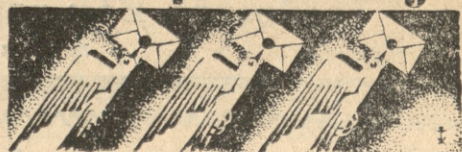
W związku z tym Tow. Urządzeń Listowych „HERMES” w Warszawie zawiadamia pp. Właścicieli Domów, że wprowadza w całym kraju skrzynki listowe syst. „Hermes”, wykonane w/g wzorów, zatwierdzonych przez Min. Pocht i Telegr. w skrzynki specjalne, ozdobne odpowiadające pod każdym względem warunkom, jakie określone są w powyższym rozporządzeniu.

Tow. „Hermes” jest przedsiębiorstwem o kapitale wyłącznie krajowym, chrześcijańskim. Skrzynki listowe wyrabiane są w polskiej fabryce wyłącznie z materiałów krajowych.

Tow. „Hermes” zaopatrzyło w Warszawie zgórą 90% domów w te skrzynki. Są one w użytkowaniu już szereg lat i zdają swój praktyczny egzamin, dając obok dużej wygody przez swą konstrukcję pełną gwarancję bezpieczeństwa umieszczonej w nich korespondencji.

zg 27 476

korespondencja



z czytelnikami

Abonent od 18 lat, Górczyn. Sprawa nadaje się tylko do postępowania sądowego. Z rozprawy zamieścimy chętnie sprawozdanie. (K) Odpowiedzi

K. W. w Poznaniu. Prosimy o szczegóły, gdzie się znajduje ten historyczny sztućce itd.

ZIOŁA D. BREYERA

WZMACNIAJĄ, USPOKAJAJĄ, WZBURZONE LUB WYCIEŃCZONE

NERWY

ng 45768

Wajsówna w Wapnie

Na stadionie „Sokół” w Wapnie odbędą się w niedzielę wielkie zawody lekkoatletyczne o puchar Dyrekcji Kopalni Soli w Wapnie przy udziale wicemistrzyni olimpijskiej i mistrzyni Polski Jadwigi Wajsówny.

Poza tym startować będą chluby sportu naszego jak drużynowy mistrz Polski AZS Poznań z braćmi Hoffmannami na czele, Binakowski (Warta — Poznań) oraz przeszło 100 zawodników z Poznańskiego i Pomorza. Początek zawodów o godz. 14. (k)

Na boiskach piłkarskich

Obecny letni sezon sportowy nie przyniósł jak dotąd żadnych niespodzianek i przez ogół sportowców niewątpliwie oczekiwanych atrakcyjnych imprez. Zaczęciem międzynarodowego sezonu miało być niedzielne spotkanie ligowej Warty z Szegedem węgierskim, które jednakże z powodów od Warty niezależnych w ostatniej chwili zostało odwołane. Węgrzy bowiem z niezrozumiałych względów chcieli ubić trzy pieczenie od razu, kontraktując przeciwników na prawo i lewo. W wyniku tego aż trzy drużyny ubiegały się na niedzielę o Węgrów. Okazało się przy tym, że kontrakty takie załatwiali z ramienia Szegedu, kierownik ekspedycji, menażer i jeszcze inny członek zarządu.

Spotkanie z Węgrami Warta chciała potraktować jako przygotowanie do ciężkiego spotkania z renomowaną Vienną z którą ligowa Warta gra na własnym boisku w niedzielę 1 sierpnia. Aby jednak wyzyskać wolny termin i utrzymać swoją drużynę w treningu Warta zdecydowała się rozegrać spotkanie z poznańską Pogonią w sobotę wieczorem na arenie.

Pozostałe kluby PZOPN powoli również przygotowują swoje zespoły do najbliższych mistrzostw jesiennej kolejki rozgrywek w okręgu. Na start ruszają: KPW, Legia, Korona i Polonia (Główna). Beniaminek ligi okręgowej stoczy spotkanie z Legią, a KPW zmierzy swe siły z Koroną. Nie próżnią również drużyny innych klas na miejscu i na prowincji.

Kalendarzyk imprez jest następujący:

Sobota

Warta komb. — Pogoń na arenie lazarskiej o godz. 18.

Niedziela

Legia — Polonia o godz. 17 na boisku KPW w Dębcu.

KPW — Korona na arenie o godz. 11.

Legia — Polonia (na boisku w Głównej o godz. 14.

KPW III — HCP III, na stadionie KPW w Dębcu o godz. 11. Jest to spotkanie o nagrodę pocieszenia.

Sparta — S. S. Swarzędz na stadionie w Swarzędzu o godz. 14.

Obra Zbąszyń i Korona Bukowiec w Zbąszynie.

Kajakarstwo

Polscy kajakarze w Berlinie. Do Berlina wyjechała we środę polska drużyna kajakowa na zawody międzynarodowe w dn. 24 i 25 bm. Z drużyny wyjechał jako kierownik kapitan sportowy związku. Polacy przybyli do Berlina we czwartek, i w piątek



ng 46 886

tek zapoznali się, odbywszy lekki trening, z trasą zawodów.

Zawody w których startować będą poza tym renomowane załogi czechosłowackie i austriackie oraz niemieckie odbędą się w sobotę i w niedzielę przy czym w pierwszym dniu odbędą się biegi na 10 km, a w niedzielę na 1.000 m.

Drużyna polska startuje zarówno w jedynkach jak i w dwójkach. Skład jej jest następujący:

Jedynki: Sobieraj (Druż. Harc. Wilków Morskich Poznań) i Wejszewski (K. P. W. Pomorzanie).

Dwójka: Witt — Wojciechowski (Klub Kajakowy Toruń), startuje tylko w biegu na 1.000 m.

Projektowany wyjazd Lanżanki (Grudziądz) nie nastąpił, wobec odwołania biegów w konkurencji kobiecej.

Lekka atletyka

Fantastyczny rekord świata, ustanowiony przed paroma dniami przez murzynę Woodruffa (St. Zjedn.) na dystansie 800 m wynikiem 1:47,8, uzyskany został na zawodach panamerykańskich w Dallas (stan Texas) w nast. okolicznościach:

Woodruff z góry zapowiedział, że zaatakuję rekord świata. Obok niego startowali — rekordzista tego dystansu — Elroy Robinson, nadto — Ross Bush i Bill Sayan. Zaraz po starcie zawiązała się zacięta walka między wszystkimi czterema zawodnikami. Na 300 m cała czwórka biegła prawie razem. W tym momencie zerwał się Robinson, ale Woodruff odpowiedział na atak. W ostatniej rundzie na czoło wysunął się Woodruff, zwiększając tempo, które wytrzymał tylko Robinson, pozostali dwaj odpadli. Robinson raz jeszcze spróbował na ostatniej prostej wysunąć się na czoło, lecz bezskutecznie. Na taśmie Woodruff zostawił za sobą Robinsona o 10 metrów.

Na zawodach w Tokio wszechstronny zawodnik Tanaka uzyskał w skoku w zwyz 190 cm, w trójskoku 14,67 m, a w skoku w dal zajął drugie miejsce wynikiem 716 cm (zwycięzca tej konkurencji Yada miał 721 cm). W tyczce zwyciężył Saueo Oe wynikiem 4 m.

Narciarstwo

Zarząd Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (F. I. S.) zwrócił się z pismem do związków państwowych, będących członkami Federacji, aby do dnia 21 listopada 1937 roku związki złożyły oferty na organizację międzynarodowych zawodów FIS w roku 1940.

Decyzja ta oznacza, że wbrew dotychczasowym zwyczajom, zawody FIS w roku olimpijskim zostaną rozegrane. Oznacza to również, że konflikt FIS z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim, o którym szczególnie była mowa na ostatniej sesji M. K. Ol. w Warszawie, nie ma widoków pomyślnego dla igrzysk 1940 r. rozwiązania — przynajmniej według opinii FIS.

Piłka ręczna

KSM Poznań - Jeżyce, urządza jutro w niedzielę na boisku parafialnym przy ul. Kościelnej zawody propagandowe piłki ręcznej z udziałem KKS i KPW. Początek zawodów o godz. 16.30.

Polki mistrzyniami Dyneburga. W turnieju siatkówki żeńskiej o mistrzostwo m. Dyneburga, zwyciężyła druż. polska „Harfa”. Przypominamy, że tytuł mistrza Dyneburga w siatkówce męskiej również zdobyła drużyna polskiej Harfy. W dniu 21 bm. odbyło się w Dyneburgu uroczyste wręczenie nagród zwyciężcom drużynom polskim.

Piłka nożna

Spotkanie Szeged — Warta zostało odwołane. Większa część ligowców grać będzie wobec tego przeciwko Pogoni (dziś na arenie lazarskiej o godz. 18). Szeged natomiast, który przewidywał jeszcze dwa



Rajmund Jarosz

właściciel Truskawca, obywatel honorowy i prezydent miasta Drohobycza, prezes Związku Uzdrawisk Polskich, prezes O. T. R., b. Marszałek Powiatu drohobyskiego etc.

przeżywszy lat 62, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 23 lipca 1937 r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę, 25 lipca 1937 o godz. 3 po południu w Drohobyczu z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 17, na miejsce wiecznego spoczynku. Nabożeństwa żałobne za spokój duszy śp. Zmarłego odprawione zostaną w poniedziałek, 26 lipca o godz. 9 rano przy katolickim kościele parafialnym w Drohobyczu i dnia 27 lipca o godz. 9 rano w rzymsko-katolickim kościele parafialnym w Truskawcu, o czym zawiadamiają

dg 23 822

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

pograżeni w ciężkiej żałobie
synowie, córka, zięć, synowie i wnuki



W dniu 22 lipca 1937 r., rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ś. p.

z Bilewiczów

Elżbieta Stryczyńska

nasza najtroskliwsza i niezapomniana żona, matka, teściowa i babcia w 71 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby, ul. Marsz. Focha 28 na cmentarz w Górczynie.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają

zg 27 467

w ciężkiej żałobie pograżeni

mąż z dziećmi, synowie, zięć i wnuki.

Poznań, w lipcu 1937.



W. MAYER

właśc. L. Nałaskowski,
POZNAŃ, ul. NOWA 11
telefon 18-44. Rok założ. 1899
Własny warsztat reperacyjny
Asygnaty Kredyt.

Pg 28 080-25.97-9

PRZYSZŁOŚĆ TWA WIDZI. Najslawniejszy jasnovidz psycho-grafolog, uznany przez Związek Międzynarodowy Metapsychików, Mistrz Wiedzy Tajemnej WOMOUTH obdarzony fenomenalnym darem jasnovidzenia w transie medialnym. Powie Ci czy, masz i kiedy — szczęście w grze loteryjnej, oraz wybierze według obliczenia daty urodzenia Twojej planety, zupełnie bezpłatnie szczęśliwy numer losu, który pod gwarancją musi być wygrany. Niezależnie, jednak mającym szczęście w grze loteryjnej wylosować ze swoich pieniędzy 10 zł na los, aby przekonać o prawdziwości wygranej. Dowodem tego są w moim posiadaniu setki listów podziękowań od osób, które na wskazane przezemnie losy wygrały po 10.000, 50.000, 20.000 i 10.000 zł. Na żądanie przepowiadam przeszłość i przyszłość — opracowuję horoskopy i analizy grafologiczne, Rady i wskazówki, dając możliwość zdobycia trwałej miłości pożądanego osoby. Nie zwlekaj, pisz jeszcze dziś nie ryzykując a skorzystasz wiele. Podać czytelnie im i razwisko, datę urodzenia, załącz 1.— zł znaczkami pocztowymi na koszty pocztowo kanc. Bez załączenia znaczków odpowiedź nie nastąpi. Adres: Jasnovidz WOMOUTH, Kraków, Lenartowicza 11/6, n 46 141/2



Używane samochody

rozmaitych fabrykatów oraz prawie nowy

Wanderer nowego typu

jako nadzwyczajne kupna okazyjne poleca

BRZESKIAUTO S.A. Poznań

Dąbrowskiego 29, telefon 63-23, 63-65

Oddział: Jak. Wujka 8, telefon 70-60

Fabryka karoserii — nowoczesnie urządzone warsztaty mechaniczne — stacja obsługi — garaże.

nr 46465

Original Rekord



Rower najwyższej jakości

Do nabycia w składach branzowych

Sprzedaz hurtowa: Hurt. Rowerów Willy Jahn, Bydgoszcz

W POZNANIU: Fa Kastor, św. Marcin 55

i Fa Sarnowski, Staszica 1.

ng 46 879

Najstarsze towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 18/19 oraz Powstańców i Wojaków są powołane obchodzić 15-lecie swego istnienia.

Czytaj i popieraj dwutygodnik

„Powstaniec Wielkopolski“

Nr. 14 zawiera następujące artykuły:

- 1) Obowiązek uczciwości, organizacyjna „moralność”, rozbijacz.
 - 2) Rocznicą triumfu strategii polskiej 15 lipca 1410 roku.
 - 3) Skutki rozbicia organizacji powstańców i wojaków.
 - 4) Śląsk w bezwzględnej jednoci z Macierzą (wygaśnięcie konwencji genezyjskiej).
 - 5) Zasady prawne zaopatrzenia osób zasłużonych w walce o Wolność Polski.
 - 6) Na głodno i chłodno. Jeszcze garść wspomnień z Poznania.
 - 7) W 15-lecie Tow. Powstańców i Wojaków w Kępnie.
 - 8) Ruch Towarzystw i ćwiczenia P. W.
- Wydawca i redaktor odpowiedzialny: prezes Jan Koch w Poznaniu, Pocztowa 31. Tel. 24-96. Konto PKO. 204-566. Administracja i ekspedycja: Wolnica 1. — Wolna sprzedaż: Ruch, Par. Księgarnia św. Wojciecha, Kioski. Egzemplarz 20 gr. Konto pocztowe rozrachunkowe 27 Poznań 1. Jeżeli nie zapłaciłeś zaległy abonament uczyni to natychmiast.

Zastępców

na woj. poznańskie dla pieców amerykańskich „American Heating” poszukuje rep. Huty Stąporków. Brył i Ska, Spół. z o. o., Warszawa, ul. Traugutta 2. ng 46 891

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego, najdroższego męża, ojca, syna i brata, ś. p.

Antoniego Gniatczyńskiego

adwokata

odprawi się

mszę św. żałobną

we wtorek, dnia 27 b. m. o godz. 9-tej w kościele Farnym, o czym zawiadamiają Krewnych i Przyjaciół

dg 23 825

żona z synami, matka i brat.

Z dniem 21 lipca rb. otworzyłem przy ul. **Pocztowej nr 30** (naprzeciwko Starostwa Krajowego) **nowocześnie urządzone bogato zaopatrzone**

Skład papieru, przyborów szkolnych i biurowych

oraz **skład cukierków i owoców**

polecam się łaskawemu poparciu

Z poważaniem **Marjan Strożyk**

Osiedliłem się w Ostrowie (Wlkp.)

jako adwokat — i przejąłem kancelarię adwokacką po adw. ś. p. **Zbign. Gmurowskim**

Kancelarię adwokacką

prowadzę

w Ostrowie, przy ul. Kościelnej 15

(dom Banku Kupieckiego)

zg 27 471

Piotr Moś adwokat.

Dr G. Weise

Poznań, ulica Jasna 19

choroby wewnętrzne

ng 46 857

wyjeżdża na 2 tygodnie.



Nowa siła i energia
daje masaż znanym i doskonałym środkiem domowym

DO NABYCIA W APTEKACH

I DROGERIACH

Pg 28 498-71.109/10

FARBY LAKIERY POKOSTY

fabryki **J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych**
Poznań, Wodna 13. Tel. 53-26

ng 44 624

BOMBA

nie grozi dachom, lecz deszczu. — Prosimy więc

spiesznie zlecić pokrycie, naprawę, smolenie Dachów

firmit **J. MANDOWSKI, Grobla 3, tel. 34-69**

dg 23 223 Papa — smoła i t. d. po cenach fabrycznych

Wielebnym Księżom Mansionarzom Kolegiaty Farniej, Księżom O. O. Franciszkanom, Gronu Obywatelom przy kościele Pana Jezusa, Cechom Rymarzy, Związku Inwalidów, Towarzystwu „Jedność” oraz wszystkim Kerwnym. Znajomym i Przyjaciółom za nadesłane wyrazy współczucia oraz złożone wieńce i udział w pogrzebie mojej kochanej żony i drogiej mamusi, ś. p.

Kazimiery Prusinowskiej

składa

serdeczne Bóg zapłać

mąż z dziećmi.

Pg 28 991-29.41

Rutynowana stenotypistka

perfekt język polski i niemiecki, znajomość francuskiego **poszukuje posady.** Na życzenie referencje. Zgłoszenia pod „Tylko poważna firma” do „PAR”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. Pg 28 961-29.5

Modne krawiectwo
Przemy

EDMUND RYCHTER

U SZCZYTU DOSKONAŁOŚCI

Szesciu niedolnionych krojczych - kazdy w swoim zakresie
tworzą z dobrego najlepsze

Niedościgniony wybór w materiałach

EDMUND RYCHTER POZNAŃ

FR. RATAJCZYKA 2
WROCLAWSKA 15
WROCLAWSKA 14

OSTRÓW (WŁKP.) RYNEK UL. KALISKA



LODY PINGWIN - świetne, choć tanie

MASZYNY DO PISANIA

UNDERWOOD PORTABLE

od zł 380,—

G. GERLACH WARSZAWA OSSOLIŃSKICH 4

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!

Wszelkich sław Jasnowidz Prof. Dżami, założyciel „Poradnia Życia” w Berlinie i Dreźnie, twórca dzieł astrologicznych. O ile wedle obliczeń kabalistycznych i wizji medialnej wygrana nastąpi, prześle każdemu zgłaszającemu się zupełnie darmo los, Jasnowidz Prof. Dżami daje każdemu stuprocentowe przepowiednie. Zdobędziesz klucz, w którym otworzysz sobie wrota do szczęścia i dobrobytu. Tajemnica loterii tkwi w Twoim imieniu. Podaj imię, datę urodzenia, kilka włosów dla kontaktu oraz fotografię, o ile posiadasz, a powiem Ci, kiedy i czy wogóle wygrasz.

Przepowiednie, wskazówki, horoskopy, życiowe, miłosne, kradzieże, zakopane skarby, odnalezienie zaginionych osób, stanowią tajemnice Twojego szczęścia. Nadeslij jeden złoty na portu. Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam. Poradnia Życia Jasnowidza Prof. Dżami, Kraków, Wielopole 3.

Sprzedam z powodu przebudowy

kratę rozsuwaną 6 x 3,30 m.
szybę wystawową 1,90 x 3,25 m.

W. Szulc, Poznań, pl. Wolności 5.

MOTOCYKLE

RUDGE i N. S. U.

po rewelacyjnie niskich cenach i dogodnych warunkach — dostarcza

„MOTOR” Poznań Dąbrowskiego 5

Dla Aptekarza

korzystna lokata kapitału przez kupno apteki.

Dobra egzystencja. Większa miejscowość, jedna apteka. Sprzedaż wskutek zaszłych okoliczności konieczna. Łask zgłoszenia uprasza się pod dg 23 737 do Kuriera Poznańskiego.

Dla Farmaceuty

z gotówką 18.000, doskonała okazja do usamodzielnienia się przez kupno apteki z domem w poznańskim. Oferty Kurier Poznański zg 21 465.

OLEJE SAMOCHODOWE ZASTĘPSTWO

na woj. Poznańskie i Pomorskie ewentl. ze składem konsygnacyjnym do oddania. Wyczerpujące oferty z podaniem zabezpieczenia sub „LTC” do Tow. Rekl. Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124. Tg 21 194

Poszukujemy młodszego ekspedienta - dekoratora

do składu bławatów. Zgłoszenia z podaniem warunków, odpisem świadectw oraz fotografii skierować do F-my: Feliks Buliński, skład bławatów i konfekcji damskiej, Leszno, Rynek. ng 46 111

Kupię maszynę (prase) do wyrobu cegły

dziennej produkcji ca 30 000. Oferty Zduńska - Wola skrytka 13. ng 27 490

Na sprzedaż 2 maszyny do palenia kawy

(bębenek kulisty) na 100 kg. narazie jeszcze w użyciu. Sprzedaż z powodu ustawienia większych maszyn. Poza tym na sprzedaż urządzenie telefoniczne, składające się z 5 aparatów urzędowych i 6 aparatów domowych. Oferty pod nr. „110” Kurier Poznański, Gdynia. ng 46 277

Hurtownię

towarów krótkich, zaprowadzona sprzedaż na dogodnych warunkach lub przyjmie spólnika możliwie podróżniącego z gotówką 5—10 tysięcy zł. Oferty Kurier Pozn. zg 27 468.

Zarządczyni - wychowawczyni

sumienna, religijna, wykształcona, władająca językami niemieckim, francuskim i angielskim, mogąca zastąpić matkę dzieciom w wieku od 8—15 lat, mająca zamiłowanie do porządku, w wieku do lat 45 od zaraz potrzebna. Zgłoszenia z podaniem życiorysu oraz fotografią uprasza kierować pod „Przemysłowiec” do Agencji Reklam Prasowej, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 46 894

Potrzebni od zaraz lub od 1. 9. br.

dekorator - ekspedient

rzutki fachowiec, umiejący pisać nowoczesne plakaty. ng 47 222

Praktykant

z odpowiednim wykształceniem szkolnym. Wyczerpujące oferty z podaniem referencji oraz wymaganej pensji

W. Konkiewicz - Poznań, Stary Rynek 8

Mech. Fabryka odzieży męskiej i dla chłopców.

Potrzebny od 1. 9. ewentl. 1. 10. br.

dzielny ekspedjent

do większego składu bławatów. Zgłoszenia pisemne, z dołącz. odpisu świadectw, fotografii oraz podaniem wysokości pensji proszę skierować do Eksped. Kuriera Poznańskiego pod ng 46 352.

Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych poszukuje jako asystenta młodszego

inżyniera

(chrześcijanina) specjalizowanego w branży elektrotechnicznej. Oferty z życiorysem kierować pod „WK 382” do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11 Tg 21 197

PARCELE BUDOWLANE

w Kobyłepolu, Junikowie, Zabikowie, Plewiskach i Przeźmierowie pod Poznaniem — na dogodnych warunkach sprzedaje

BIURO PARCELACYJNE, Poznań, plac Wolności 11. Tel. 58-15 Pz 26078-29, 26

Kafle Stasierskiego

Ostrzeszów Wlkp.

przodują najniższą ceną, najlepszą jakością, wielkim wyborze.

Składnica fabryczna w Poznaniu ul. Przemysłowa 21

telef. 70-33

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE Willę pełnokomfortowa, piękny ogród, sprzedaż Karpiański, Puszczykowo, Ogrodowa 7. zdg 4 787 Emerytowany urzędnik skarbowy przyjmuje administrację domu. Oferty Kurier Pozn. zdg 7 088 Piękna resztówka nad jeziorem, 20 ha stawy żarybione, budynki murywane, park, sad. Adres Kurier Poznański zdg 8 272 Place Wierzbice 1 637 m² i Debiec 1 480 m² sprzedam gotówką. Wiadomość Górna Włda 134, telefon 72-91. ng 46 166	Willę z ogrodem, oraz parcela budowlana Puszczykowo. Dworcowa 20. zdg 9 363 Willę ogrodem do wynajęcia. Wskaże Kurier Poznański zdg 11 011 Parcele 12 morgowa, ogrodem w Kiekrzu sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 25, m. 5. zdg 11 973 Idealną połowe, nowej kamienicy. Focha 123 sprzedam, wpłata 30.000, właściciel Lodowa 1, m. 4. zdg 11 967 Willę sprzedam, nowa, solidna, trzymieszkaniowa, trainwaga. Łazarz właściciel. Oferty Kurier Poznański zdg 11 563	Dom siedmiopokojowe, 8 móg, 9 km od Poznania, korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 12 2545 Dom 6 ubikacji, ogrodem Głównie — sprzedam, Zgłoszenia Poznań — Wielkie Garbary 23, restauracja. zdg 11 632 Willę Solacz, dwumieszkaniowa, wpłaty 20.000. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 11 893 Kamienicę Jeżycach bez stempli, wszelkim komfortem, amortyzacja, wpłaty 100 000 Kamienicę centrum, osiemkrotnej czynsz, wpłaty 40—50 000, obiekty amaryzacji sprzedam Hinz, Stary Rynek 59 00 — 7. zdg 12 117	Willę w Krakowie okazyjnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 9 359 Dom 3 pokoje kuchnia, chlew, 7 móg przy Mosinie, ogrodnika 6.000, — sprzeda Władysław Kleiber, Mosina. zdg 12 336 Willę Mosina, 3 pokoje kuchnia, chlew, ogród 4 500 wpłaty ugodą dla emeryta sprzeda, Kleiber, Mosina. zdg 12 334 Dom z przyległościami, cztery mieszkania urzędnicze, ogród, miasto powiatu wolsztyńskiego korzystnie sprzedam. Oferty Bernard Michalski, Nowy Tomys, Dworcowa 11, w. ng 46 341	Willę dochodowa sprzedam 3 800 rocznie, amortyzacja 8.500, wpłaty 30.000. Oferty Kurier Poznański zdg 12 744 Kamienica nowa Łazarz 75.000, wpłaty 60.000 dochód 7.800, kamienica niewykoczona 27.000, Nowakowski, Wielkie Garbary 48. zdg 12 731 Willę sprzedam, Ul. Pasteka 27, 11 000, p 20 901 Dom rodzaju willi, dwa mieszkania, okazjnie sprzedam. Poznań, Pocztowa 15 — 2. zdg 12 700 Parcele w Górczynie sprzedam korzystnie Wiadomość: Zielona 6, m. 4. zdg 12 513	Kupię dom w Poznaniu, wpłata 35 000 do 38 000 zł, pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Poznański zdg 12 721 Betoniarńia własna żwirownia, materiały budowlane, dom mieszkalny, z budowania pod Poznaniem. Nadaje się dla fachowca budowlanego — korzystnie sprzeda Dom zleceń, Poznań, Pocztowa 15. zdg 12 123-4 Willę nowa, sad-ogród przy ul. Karczyskiego 63 a sprzedam, Głnsler. zdg 12 421 Kamienica nowa z składami, letniskowa dzielnica Poznań sprzedawca właściciel, cena 30 000, wpłata needed. Oferty Kurier Pozn. Ng 46 532
--	---	--	--	--	---

Parcele
śródmieście Poznań 80 groszy
m². Szamotulska 26, Zielńska.
zdg 12 582

Dom
w Gnieźnie, słoneczny, 3 piętrowy
jak nowy, 8 mieszkaniowy, 3 po-
kój kuchnia w dobrym położeniu
dochód 3900, cena 48.000. Zgłosze-
nia Kurier Poznański, Gniezno
1146. ng 46 355

Kamienicę
komfortową
w Gdyni, wykonanie luksusowe,
centrum, dochód roczny 42 tys. zł.
obciążenie B. G. K. 90 tys. Cena
według umowy. Oferty pod „76677”
Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz.
Dworcowa 54. ng 46 893

Dom
w Rynku z składem, kilku po-
mieszkaniami, ogrodem, ładnie
rozbudowany, zaraz do nabycia.
Ziołocka, Września, Rynek 7.
ng 47 209

Kamienice — Wille
poleca — poszukuje Gruszczyński
Aleje Marcinkowskiego 17a.
zdg 12 251

Parcela
757 m² Solacz tanio, właściciel.
Oferty Kurier Poznański
zdg 12 489

Dom
3 piętrowy w centrum Katowic
z 4 frontowymi składami oraz u-
bikacjami przemysłowymi. Korzy-
stnie do sprzedania. Dobre po-
łożenie, duże możliwości rozbudo-
wy. Dochód roczny około 33.000
złotych. Oferty Adm. Polonii pod
„Tylko poważni reflektanci”.
ng 46 233

Parcela
1000 m² Winiary, ul. Dobrego
Pasterza tanio na sprzedaż.
Oferty Kurier Pozn. zdg 12 375

Kamienica
narożnikowa, 30 ubikacji, 5 inter-
esów, elektryczność. Cena 30.000.
wplaty 22.000. Otreba, Jarocin,
Kilińskiego 2. zdg 12 309

Dom
masywny, 12 ubikacji, 2 składy,
rzeźnictwo, blawaty, przy rynku
15.500. Otreba, Jarocin, Kiliń-
skiego 2. zdg 12 310

Kamienica
cena 15.500, dochód 2.900 sprze-
dam. Oferty Kurier Poznański
zdg 12 672

Pięćdziesiąt
will
domów
majątków
poleca na sprzedaż. Jaska, Po-
znań. Stroma 24. zdg 12 638

Komfortowy
solidna budowa prawie wykoń-
czony, wplaty 78.000, dochód 9.100
sprzedaj właściciel. Oferty Kurier
Poznański zdg 12 783

Sprzedam
zaraz lub później z powodu cho-
roby dom ze składem towarów
blawatnych i galanterijnych w
Toruniu, centrum, najruchliwszy
punkt wgl. sam skład z towa-
rem. Aleksander Siałkowski, To-
ruń, Jeczmienna 15. zdg 9 509

Willę
jednomieszkaniową, komfort 10
pokoi, parkiet, centralne ogrzewa-
nie, ładny ogród 42.000, sprze-
dam. Wpłaty 30.000. Oferty Kurier
Poznański zdg 12 763

Kamienica
cena 80.000, dochód 11.500 amori-
zacja 40.000. Oferty Kurier Poz-
nański zdg 12 673

2. PIENIĄDZ

Poszukuje
pożyczki 500 złotych, dobry pro-
cent, pewne zabezpieczenie. Oferty
Kurier Pozn. zdg 12 166

10—15 tysięcy
poszukuje przemysłowiec, gwa-
rancja hipoteczna. Oferty Kurier
Poznański zdg 11 978

3 000
czekam szczegółowych propozy-
cji. Oferty Kurier Poznański
zdg 11 854

Kierowniczkę
współwłaścicielkę z wkładem 1—
1 500 do dobrego przedsiębiorstwa.
Oferty Kurier Poznański
zdg 12 451

20.000
posiadam zdolny i uczciwy han-
dlowiec, szuka propozycji wgl.
wejdzie do spółki jakiegokolwiek
inretusu. Oferty Kurier Pozn.
zdg 12 559

Właściciela
dochodowego przedsiębiorstwa.
szuka do powiększenia współzicz-
ki wkładem 4000.—. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 12 732.

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Puszczykowo
Willa „Rusalka” nad samą
Wartą — pokoje na sierpień z
utrzymaniem. zdg 10 751

Bukowina Tatrzńska
chrześcijański pensjonat „Idyla-
ka” widok na Tatry, dobre wyży-
wienie 4 razy 3,50 zł. Telefon 18.
zdg 8 678

Wisła
pierwszorzędny pensjonat „Idyla-
ka” poleca komfortowe, słoneczne
pokoje. Kuchnia warszawska. Cen-
ny umiarkowane. Zgłoszenia: Za-
rzad. Tg 21 175

Zakopane
pensjonat chrześcijański „Bory-
na” do Białego — pełny komfort
— niskie ceny. ng 47 139

Kowanówko
palac, poczta Oborniki, nad Wel-
ną, obok Zakładu Przyrodoleczni-
czego. Miłowodny, wolne pokoje
sierpień od 3,50, piękne spacery,
las, rybołówstwo, atrakcje, kąpiel,
dancing, czterokrotne zdrowe u-
trzymanie. zdg 11 649

Orłowo
morskie — pensjonat. Zakrzewo,
Bukowa 16. Uprzywilejnia spe-
dzienie urlopu nad morzem zniżka
cen — tylko dla chrześcijan —
licząc za 2 tygodnie 90 zł. Kuch-
nia warszawska obfita na masle.
zdg 11 743

Dwór
wśród lasów, jezioro, 3,50 dzien-
nie. Oferty Kurier Poznański
zdg 12 134

Międzychódzka
Szwajcaria — wśród pięknych
lasów, gór, wód, z wioślowaniem,
wędrowaniem i terenami na po-
lowanie przyjmuje na sierpień.
Kramerowa, Krzyżkówek, poczta
Lewice, tel. 5. zdg 11 862

Puszczykowo
Willa Ostojka poleca pokoje na
sierpień z utrzymaniem lub bez.
Informacji udzieli biuro. Piekary
2. zdg 12 144

Jaremcze
Pensjonat „Muszka”, pierwszo-
rzędny wikt 5 razy dnia, wygod-
ne łóżka, 6 zł dziennie. zdg 12 209

Puszczykowo
willa Helena przy dworcu, pokój
25.— złotych. zdg 12 049

Poszukuje
letniska na dwie osoby, leśni-
czówka, jezioro, blisko Poznania
od 5. S. cena a 3 zł. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 11 566

Letnisko
Dwór Kuznica Zbąska, powiat
Wolsztyn, lasy, jeziora, piękna
falistka okolica, rozrywkę, dobra
kuchnia 3,50 zł dziennie.
dg 23 808

Gdynia
używaniem kuchni, tanio. Oferty
Kurier Poznański zdg 11 813

Puszczykowo
pensjonat sieniaka Poznańska 30
poleca pokoje z utrzymaniem.
zdg 12 253

Krynica
Pensjonat

„Dom Katolicki”
naprzeciw Nowych Łazienek —
przyjmuje tylko Polaków. Bieża-
ca ciepła, zimna woda, wybor-
owa kuchnia, na żądanie hotet-
zna. Pokoje z utrzymaniem 8 zł.
dg 23 814

letnisko
dobre utrzymanie, blisko jezioro,
las, okolica do malowania. Wa-
runki do Kuriera Pozn. p 20 906

Blatkowo
letnisko, poczta Lipno, koło Le-
szna, uroczyste wśród lasów, spokój.
Pokoje obfitym utrzymaniem 3,90
ng 46 112

4. OSOBISTE

Gorsety
Biustonosze
poleca
Pracownia
Gorsetów
„Wanda”
Leontyna Sychow-
ska. Ratajczaka 27
zdg 12 497

Już
za złotego posilił się w śniadaniu
Sobczyńskiego, Ratajczaka 2.
zdg 9 495/6

Sprzedaj
posezonowa
20%
„Ewa”
Pocha 60. Ng 46 591

6. OŻENKI

Bogate
Amerykanki z dolarami. Kilka
tysięcy kamienicznych pań z po-
sagiem od 1 000—500 000.— Nie-
zliczone zastępy panów na róż-
nych stanowiskach poleca Naj-
starsze Biuro Matrymonialne
„Głos Serca”. Stanisławów, Sio-
wackiego 20. Podać dane z wy-
maganiem, załączając złoty
znakomki. Wysyłamy adresy i
fotografie. ng 46 164

Drogeria
w mieście powiatowym, zapro-
wadzona, poszukuje drogerzysty
na właściciela takowej, cel ma-
trymonialny. Zgłoszenia wyce-
rujące z fotografią Kurier Po-
znański dg 23 772

Siostrę
miłego uosobienia, dobrze wy-
chowaną, gospodarną, z wykształ-
ceniem licealnym, niebrzydka
średniego wzrostu ciemnonłondy-
nka, lat 30, posiadająca kilka ty-
sięcy złotych wydatk na maż za
człowieka kulturalnego — na sta-
nowisku. Oferty proszę Kurier
Poznański zdg 11 366

Dla
córkę mej. lat 19, rzymsko-kat-
olickiego charakteru szukam ta-
dla dla braku znajomości me-
ża. Panowie Policjanci lub urzędni-
cy kolejni na stanowisku ze-
cheń swe oferty przesyłać do Ku-
riera Poznańskiego zdg 10 796

Przystojny
kawaler, lat 35, zawody monter
posłubli inteligentną panią, która
umiejętnie osiągnie pracę jak-
iegokolwiek zawodowej lub intere-
sów. Łaskawe zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 11 432

Zapoznania
posażnych pań — panów stanowi-
skach dyskretnie ułatwia:
„Sfinks”
Poznań, Kantaka 9. zdg 12 070

Dwudziestotrzyletnia
inteligentna, przystojna, lecz bied-
na posłubi urzędnika lub eme-
ryta do lat 50. Oferty Kurier Po-
znański zdg 12 065

Brunetka
lat 30, wyprawa szuka pana, celu
matrymonialnym. Oferty Kurier
Poznański zdg 12 095

Wdowa
rzeźniczka, lat 46, synkiem, co-
kolwiek gotówką, urządzenie
trzy-pokojowe, szuka religijnego,
uczciwego meża. Oferty Kurier
Pozn. zdg 12 149

Samodzielną
krawcową, wielkiesz mieszkanie,
gotówką, zapozna inteligentnego,
stanowisku, od lat 45 pana, cel
matrymonialny. Zgłoszenia Ku-
rier Pozn. zdg 12 148

Przystojny
elegancki, student W. S. H., pod-
porucznik rezerwy, człowiek do-
bry i zdolny szuka miłej, inteli-
gentnej towarzyszy życia, która
dopomoże do ukończenia ostatnie-
go roku studiów. Oferty z foto-
grafią (zwrot, dyskretnie rzecz-
honoru) Kurier Pozn. zdg 12 201

Wyswałam
20-letnia, zgrabna, wysoka, po-
godnego uosobienia blondynkę
posagiem tymczasowo 5.000 i mi-
łym odchowanym bobo. Zgłosze-
nia Kurier Pozn. zdg 12 022

Stworzy
wymarzone ognisko domowe panu
na stanowisku, szatynka 25, do-
brze sytuowana. Oferty Kurier
Poznański zdg 11 950

Brunetka
elegancka, posiadająca 12.000 zł
gotówki wyjdzie za inżyniera, le-
karza, prawnika lub innego pa-
na na wysokim stanowisku do lat
48. Oferty Kurier Poznański
zdg 10 448

Uroczą „Rusalka”
Boszkowo
stacja miejsc. Poczta Białnica.
Pokoje utrzymaniem, posiedzi od
3,50 dziennie. ng 47 177

Kupiec
samodzielną, akademickie wy-
kształcenie, lat 27, poszukuje to-
warzyszy życia z średnim wy-
kształceniem, przystojną, inteli-
gentną w odpowiednim wieku z
gotówką 20.000.— Zgłoszenia z fo-
tografią, która się zwraca agen-
tura Kuriera Pozn., Kępno, Ry-
nek. ng 47 188

Wdowa
lat 52, żałobna posłubi kulta-
ralnego pana na stanowisku. —
Emeryci nie wykluczeni. Oferty
Kurier Poznański zdg 11 634

Panna
36 lat, 2 tysiące wyprawy, gospo-
darna, wyjdzie za najchętniej
urzędnika. Zgłoszenia Kurier Po-
znański zdg 11 750

Wdowa
przystojna brunetka, inteligentna
w średnim wieku, — posiadająca
skład szuka towarzysza życia —
solidnego, z dobrej rodziny. Po-
żądane co najmniej gotówki dla
wspólnego dobra. Zgłoszenia po-
ste-restante do 4 sierpnia Ostrów
(Wlkp) pod „A Nr. 6” zdg 11 751

Panie
posiadające gotówkę, domy, intere-
sy, fachowe, wyjdzie za maż. —
Pocztowa 23 — 6. zdg 11 771

Sympatyczna
brunetka, lat 34, posiada 3 poko-
jowe mieszkanie, niezależne. Pra-
gnie poznać urzędnika, przystoi-
nego, cel matrymonialny. Oferty
Kurier Poznański zdg 11 804

Folwark na Pomorzu
1 280 mórg, w tym 350 lasu, 180
łaki nad Drwecą, Dwór 10 pokoi.
Inwentarze 24 koni, 60 rogatego,
50 świń. Cena 180.000, wplaty
80.000.— Zgłoszenia F. Modrze-
jewski, Nowomiasto — Lubawskie,
zdg 11 857

Inżynier
na odpowiedzialnym stanowisku
stałym, przystojny, lat 38, ożeni
się z panią przystojną, wykształ-
coną, conajmniej matura. Wiek-
szy posag i pośrednictwo bliźniej-
rodziny pożądane. Zgłoszenia ty-
lko poważne do Kuriera Pozn.
zdg 11 915

Przystojny
kawaler, lat 33, na poważnym
stanowisku z dochodem 600 zł
miesięcznie, solidny, bez nalogów,
późna przystojna, nie biedna pa-
nia. Cel matrymonialny. Łaskawe
zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 12 355

Znane
z olbrzymiego doboru pań — pa-
nów najpoważniejsze biuro

Echo
ułatwia zapoznania najszybciej.
Poznań, św. Marcina 57, tel. 50-30.
Prospekty darmo. zdg 12 488

Miła
przystojna, blondynka, odpowied-
nia gotówką, poszukuje pana kul-
turalnego, religijnego, dobrego
charakteru na odpowiednim sta-
nowisku do lat 45. Sprawy trak-
tuje poważnie. Zł. Kurier Pozn.
zdg 12 474

Niezależny
z przedsiębiorstwem pozna miłą,
energiczną, niezależną. Cel ma-
trymonialny. Zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 12 365

Kupiec
właśnią wytwórnią bielizny, ka-
waler 35, przystojny, poszukuje
współziczki gotówką celem po-
większenia przedsiębiorstwa. —
Ożenek nie wykluczony. Oferty
Kurier Pozn. zdg 12 599

Milutka
właścicielka domu pozna dzeń-
telmana powyżej lat 33. Cel ma-
trymonialny. Zgłoszenia Kurier
Pozn. zdg 12 291

Kawaler
lat 28, pozna pania w celu matry-
monialnym. Oferty Kurier Po-
znański zdg 12 626

Kawaler
lat 35, średnie wykształcenie,
23 000 gotówki, ożeni się z właście-
cielką większej realności (dom
czynszowy, hotel itd.). Zgłoszenia
do Kuriera Pozn. zdg 12 610

Kawaler
lat 24, posiadający nieruchomości,
szuka towarzyszy życia z gotów-
ką 6 tysięcy. Zgłoszenia z foto-
grafią do Kuriera Pozn. zdg 12 614

Kupiec
lat 52, wdowiec, posiada dobrze
zaprowadzony skład, wartości
25 000 zł, 17 lat w jednych rękach
poszukuje żony z gotówką. Zgło-
szenia Kurier Poznański
zdg 12 710

Która
z pań pożycz 1 000—1 500 zł na
intrygant interes — zabezpiecze-
nie udział w zyskach — cel
matrymonialny. Oferty Kurier
Poznański zdg 12 683

Samotna
przystojna, lat 40, — 4 pokojowe
bardzo ładne mieszkanie, gotów-
ką, pragnie zapoznać do lat 70
niebiednego — albo urzędnika,
może być kaleką, lecz inteligent-
ny. Cel matrymonialny. Oferty
Kurier Poznański zdg 12 779

Córka
właściciela ziemskiego z posa-
giem 20 000 wyjdzie za maż. Oferty
Kurier Poznański zdg 12 767

7. SPRZEDAŻE

Zlewy kuchenne,
Siedzenia
klozetowe

piece, wanny
kąpielowe poleca wyjątkowo ta-
nio, Koska, Poznań, Dominikań-
ska 5. Ng 46 575

Meble
wprost Fabryki, Pomykaj, Ry-
nek Śródecki, Wielki Wybór, —
Pracownia tapicerska.
Pg 28 967-29,21

Uwaga
137 mórg, 18 łaki, zabudowania
murowane, inwentarzem, żniwem,
powodu choroby, cena 26.000, —
wplaty 18.000, —
mórg, zabudowania murowane,
koniarnia, sala, restauracja, in-
wentarzem, żniwem, 13.000 bez
długu, duży wybór gospodarstw,
domów, działek, wzniośle, powo-
dów, Husar, Nowomiasto, pow.
Jarocin, Poznańska 16.
ng 47 422

Maszyny
do pisania
nowe i używane
z gwarancją, do-
starcza najkorzy-
stniej Kochano-
wicz i S-ka, pl.
Wolności 13 (obok 3 Maja).
Pg 28 956-29,11

Okazje!
Gabinet nowoczesny mahoni
Gabinet debowy — Jadalnia ba-
rokowa — Sypialnia czesot —
Kluby gobelnowe — Tapczany —
Salon złoty Ludwika — Szafa za-
luzyna — Biurka — Dywan
reżny — Fortepian koncertowy
— Salon brzożowy — Meble giet-
— Meble stalowe — Galotki
wystawowe, kryształ, — Magazyn
Mebli nowych i używanych

Podgórną 6.
zdg 12 043

Tapczany, św. Marcina 74
zdg 12 044

Pianino
Ratajczaka 14, m. 14.
zdg 12 016

Okazja w Warszawie!
Sklep zabawkowo-galanteryjny w
centrum do sprzedania. Firma do
odstąpienia z towarem lub bez.
Obiekt duży. Tylko poważni re-
flektań. Oferty: Warszawa —
Tow. Ruch. Jerozolimka 63, pod
cztery dziesiątki. ng 47 194

Podłogi
belki, kantówki, szalówki, deski
stolarskie

Leon Żurowski
skład drzewa, Poznań, Raczyn-
skich 5/8, tel. 10-87.
Pg 28 870-21,38

Motocykl
„Phänomen”
motorem Sachs
2,75 KM z 2 bie-
gi i wolny światło elektryczne.
Bezpłatowy. Rejestracja jak
rower. Cena

695.—
Wul. Gum.
Poznań, Wielkie Garbary 8.
Pg 28 573-19,79

Spożywczy
dobrej okolicy, centrum, mieszka-
niem, Obiekt 4 1/2 tysiąca. Oferty
Kurier Poznański zdg 11 650

„Mercedes Benz”
typ 170 V, 4 cyl., nowy, model 4.
osobowy, limuzyna Cabriolet (je-
szcze nie wyjechany) korzystnie
do oddania M. Scholz, ul. Sio-
wackiego 22, tel. 63-11.
zdg 11 652

Zakład dentystyczny
w powiatowym mieście, dobrze
zaprowadzony — obrót 3.000.—
miesięcznie — zmuszony jestem
sprzedać z powodu wyjazdu za
granicę. Oferty do Kuriera Po-
znańskiego zdg 11 732

Kase
National, mało używana sprze-
dam. Oferty Kurier Pozn.
zdg 11 838

Sprzedaż — Naprawa
montownia piór —
wszelkich systemów
piór wiecznych o-
łówków — automa-
tycznych. Naprawa
natchmiast w fir-
mie Józef Czo-
nowski, spec. skład
papieru. Poznań —
Fr. Ratajczaka 2
dg 23 701

Broszki, branzolety,
guziki
klamry do sukien, żurnale poleca
J. Musiałkiewicz
waśc.: T. Gilewski, Szkolna 11.
Asygnaty „Kredyt”
zdg 11 789

Chrzan — Drób
dostarcza tanio wiekszych
mniejszych ilościach. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 11 914

Fiat 508
sprzedam korzystnie. — Obejrzeć
Starościńska 4, willa. zdg 12 230

Maszyna
damska Singera okragle czolenko.
Łakowa 11, m. 2. zdg 12 213

Fortepiany - pianina
B. Sommerfelda
jako najlepsze kra-
jowe są bezkonku-
rencyjne. — Proszę
przekonać się o
pierwszorzędnej ja-
kości moich instru-
mentów B. Sommer-
feld, Poznań, 27-go
Grudnia 15. — Do-
stawca Państw-
owych Konserwa-
tów i Polskiego Radia.
ng 46 154

Maszyny
do pisania „Adler”, „Royal” ma-
ło używane korzystnie. Müller,
— Stawna 6. zdg 11 801

Wózki
wybór, Trąbaczewski, Pierackie-
go 11, podwórze „Kredyt”.
zdg 5 291

Blochy
sosnowe specjalnie na schody
Leon Żurowski
Skład drzewa, Poznań, Raczyn-
skich 5/8, telefon 10-87.
Pg 28 869-27,39

Komin
fabryczny 30 m cegła żółta sprze-
dam. Mlyn Kujawski, Kruszwica,
Poznańska 9. zdg 10 953

Lodzie motorowe
motory przepeln Laros, Archimedes, kajaki (Robart), Majewski, Warszawa, Kępczyńska 12.
Pg 28 092-62.320



Motocykl N. S. U.
3 KM 2 biegi
1 wolny. Bez-
podatkowy —
rejestracja
jak rower
Najsilniejszy, Najtańszy
Motor
Poznań, Dąbrowskiego 5.
zg 23 700

Wielki wybór
Kryształów
różnych innych drobiazgów naj-
niższe ceny tylko Jezuita 10.
(Świętosławska).

„Dom Okazyjnego Kupna“.
Pg 28 933-28.27

Chcesz korzystnie kupić
Meble
bądź zadowolony z obsługi to z ca-
łym zaufaniem na Jezuita 10
(Świętosławska).

„Dom Okazyjnego Kupna“.
Pg 28 934-28.30

Poręcz
na schody każdego profilu.
Leon Żurowski,
Skład drzewa i obróbka, Poznań,
Raczyńskich 5/8. Tel. 10-87.
Pg 28 871-27.57

Radiatory
(grzejniki) do centralnego ogrze-
wania polecamy z dostawą bar-
dzo szybko. Informacje Ratajcz-
ka 18, m. 7. zg 11 072

Rower
męski w dobrym stanie sprze-
dam tanio. Maleckiego 34, m. 5.
od 3 — 4. zg 11 349

Pianina
czelowej polskiej i
w kraju bezkonku-
rencyjnej fabryki
„Arnold Fibiger“ o-
raz instrumenty u-
żywane w każdej
cenie poleca Cen-
tralny Magazyn
Pianin, Poznań,
Pierackiego 11. Za-
miana instrumentów używanych.
Ng 43 962

Karetki
4 osob. lekka na gumach. Róża-
na 18 — 3. zg 12 640

Sprzedam
okna żelazne, dobre, używane,
wymiar 140x150, 140x100, 100x
100, 140x200, Feliks Calka, Le-
szno Wlkp. ng 46 101

Piekarnie — Cukiernie
dobrym punkcie miasta kuracy-
jnego w pełnym biegu, 20 lat w
jednych rękach z największych
na miejscu, z powodu choroby
zaraz odstąpię korzystnie. Zgło-
szenia Biuro J. Berendt, Inowro-
claw, Kościuski 12.
ng 47 134

160 mórg
pszenno-żytniej. Wielkopolsce —
prima zabudowania sprzedam lub
wyzdierzawić. Zgłoszenia Kurier
Poznański zg 10 776

Gabinet
męski, pianino korzystnie. Prusa
13, m. 4. zg 12 168

1 000 samochodów
rozebranych używane części pod-
wozia mleczarskie opony najtań-
niej w firmie Autoskład. Poz-
nań, Dąbrowskiego 89, tel. 46-74
zg 23 339-40

Okucia
rymarskie, siódła,
przybory najko-
rzystniej własna
pracownia. — Po-
znań, Woźna 18
n 46 457

Podwozia
mleczarskie używane części samo-
chodowe, opony dęte, pełne, za-
kup — sprzedaj „Automagazyn“
Jakuba Wujka 9, telefon 75-17.
Ng 46 573/4

Syrop do konfitur
biały 45% poleca składach fa-
brycznych Leon Siedziński, Po-
znań, Wroniecka 17, Stary Rynek
12, Wielka 15, Stary Rynek 95,
(wielkie Wianki) zg 12 112-13

Skład
towarów krótkich, bielizna, mie-
szkanie komfort na Łazarzu
sprzedam zaraz. Oferty Kurier
Poznański zg 12 163

Meble kuchenne
nowoczesne korzystnie. Łakowa
4a, stolarnia. zg 12 162

Pianino
zagraniczne, Adres Kurier Pozn.
zg 12 158

Bernardyna
rocznego sprzedam, Masztalarska
6 — 7. zg 12 106

Skład
tytoniu i artykułów piśmiennych
sprzedam. Zgłoszenia Kurier Po-
znański zg 12 102

Wysprzedaż
mebli, zegarów, gramofonów, roz-
maitości tanio. Dom Komisowy,
Słowackiego 39. zg 12 094

Salon
Ludwik XVI. Oferty Kurier Po-
znański zg 12 069

Rzeźnictwo
dobre zaprowadzone na Górnym
Śląsku, kompletne urządzone,
skład i warsztat z przylegającym
mieszkanem zaraz do odstąpi-
nia. Katowice, Poste restante
„Lech“ zg 12 219

Narożnikowe
urządzenie restauracyjno-sklado-
we sprzedam. Oferty Kurier Po-
znański zg 12 059

Numerotor
reczny tanio. Oferty Kurier Po-
znański zg 12 058

2 lokomobile
7 atmosfer 10 atmosfer młocarnia
Wolfa 60 cal; motor benzynowy
do sieczkarni, waga bedleca, —
siewniki Saxonia, żniwiarki, wozy
szory rob. i inne narzędzia rolni-
cze sprzedam zaraz po parcele-
cji. Józef Radecki, Wągrowiec,
telefon 90. zg 23 799-800

Skład
skór, bezkonkurencyjny. Zgło-
szenia Kurier Poznański zg 11 972

Powóz
parkowiec, lekki, jesionowy tanio
Wiatr, Wrocławska 15, skład kol.
zg 12 035

Tapczan
tanio. Wrocławska 15, m. 16.
zg 12 036

Skład
tanio sprzedam powóz wyjazd. —
Adres Kurier Pozn. zg 12 646

Skład
cukrów, owoców z pracownią lub
bez, dobrze zaprowadzony, na
ruchliwej ulicy, sprzedam. Oferty
Kurier Pozn. zg 12 598

Ciężarówkę
2½ korzystnie sprzedam. Oferty
Kurier Pozn. zg 12 600

Sprzedam
tanio piec gazowy Junkersa,
wannę emaliową. Pohl, Zamkowa
6, skład. zg 12 585

Młynki
tłoczące do soków, beczki debo-
we 250 do 600 litrów. Oferty Ku-
rier Pozn. zg 12 583

Młode
dogi sprzedam. Wzlotowa 23.
przy lotnisku. zg 12 606

Kuchnia
kompletna okazynie. Kręta 9.
zg 12 603

Restauracje
Poznań przy ruchliwej ulicy —
tanio sprzedam z powodu choro-
by. Adres Kurier Poznański
zg 12 004-5

Restauracja
najlepszym centrum Poznania,
mieszkanem, dobrze prosperują-
ca, z powodu wyjazdu sprzedaję.
Paluch, Kantaka 8/9. zg 12 929/30

Walizki
Teki
Torby szkolne
siódła, biczyska, filce
najkorzystniej —
własna pracownia
Hurt i detal.

Tomsza
Poznań, Woźna 18.
ng 46 459/60



Ciężarówka
3 tonny, bardzo dobry stan „Ci-
troen“ okazynie. Zgłoszenia te-
lefon 79-57. zg 12 116-7

Materace
tapczany, leżanki, garnitury klu-
bowe najtańsze wprost pracownia
Poznań, Wielkie Garbary 18, na-
rożnik Woźna, sutereana. zg 12 477-8

Sypialnie
nowa nowoczesna okazynie
sprzedam. Mostowa 16, stolarnia
w podwórzu. zg 12 315/6

Farby
dobre

Lakiery
wypróbowane

Pokosty
kupisz najkorzystniej — specja-
lnym składzie

Centrala Farb
Poznań, Wrocławska 19.
zg 23 346

Motocykl
przyczepka nowszy korzystnie. —
Św. Józefa 6, mieszkanie 18.
zg 12 424

Tatra dwucylindrowa
osobowa

gotowa
do

jazdy,
cena 1.150.—, Blizsze szczegóły
„Erge-Motor“, Poznań, Mylna 38.
Pg 28 936-29.30

Drogerię
Poznań sprzedam. — Oferty
„Par“, Poznań, „56.304“.
Pg 28 935-56.304

Przy
Rynku Jeżyckim skład z urza-
dzeniem sprzedam, korzystna
dzierzawa. Oferty Kurier Po-
znański zg 12 413

Skład
sprzętów kuchennych, okazja dla
żelazniaka, w okolicy brak —
sprzedam. Można coś powiększe-
nia sklep i 1 ubikacja, dzier-
żawa korzystna. Oferty Kurier Po-
znański zg 12 412

Kiosk
z pokojem do sprzedania lub w
dzierzawę. I. Jabłoński, Stolarska
1, Skład. zg 12 325

Zakład fryzjerski
centrum Bydgoszczy, wszelkie a-
paraty tanio sprzedam, dogodne
warunki. Biuro Ogłoszeń, Byd-
goszcz, Dworcowa 54.
zg 12 219

Skład
obszerna piwnica, pokój naj-
ruchliwszej części ul. Dąbrow-
skiego każda branża zaraz oddam
Zgłoszenia Kurier Poznański
zg 12 237

Okazja
Do odstąpienia jedyna w Gdyni
dobrze prosperująca „Odświeżal-
nia Garderoby“. Wiadomość Ku-
rier Poznański, Gdynia.
ng 46 279

Skład futer w Gdyni
przy przynajmniej ulicy zaraz
do sprzedania z powodu wyjazdu.
z towaram, urządzeniem i mie-
szkanem. Do objęcia potrzeba
12-15 tys. Zgłoszenia Kurier Po-
znański, Gdynia. ng 46 278

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Wózek
półsportowy i aparat fotograficz-
ny korzystnie. Wroniecka 6/8,
mieszkanie 12. zg 12 536

Sprzedam
samochód ciężarowy 3 ton, marki
„Chevrolet“, długie podwozie, ko-
ła tylnie bliźniacze. Wiadomość
hotel „Continental“, pokój 316.
zg 12 687

Motor
stały 1.1 KM 220 volt. Kościelna
44, warsztat. zg 12 693

Dwie
ubikacje z kuchnią, śródmieściu
na lokal handlowy lub mieszka-
nie, obecnie jadalnia urządze-
niem sprzedam razem — poje-
dyńczo radio, gablotki, bilard, 3
kanapy, wanny kąpielowe, stół
kuchenny, duży żelazny piec. —
Oferty Kurier Pozn. zg 12 762

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Łóżeczko
metalowe dziecięce dobre sprze-
dam. Marynarska 17, 1 piętro.
zg 12 797

Trzypokojowe
60 zł. miesięcznie. M. Focha 176
zdg 12 041-2

Dwupokojowe
kuchnia, słoneczne. Ks. Logi 17,
Górczyn. Dziennik.
zdg 11 944-5

Pięciopokojowe
św. Marcin, słoneczne, odnowione
III ptr., tania dzierżawa zaraz
oddam. Zgłoszenia do Kuriera
Poznańskiego zdg 12 318

2-pokojowe
niski parter, komfortowe. Rey-
monta przy przystanku, wrzesnia.
Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 12 341

Trzypokojowe
komfortowe, II, Kilińskiego.
Oferty Kurier Poznański
zdg 12 249

Jednypokojowe
samotnej wynajmie gospodarz.
Komandoria, Bnińska — skład.
zdg 12 445

Sześciopokojowe
komfortowe (blisko Grunwaldz-
kiej) ewentualnie ogrodem lub ga-
rażem. Matejki 68, telefon 35-68.
zdg 12 645

Skład
pokojem do wynajęcia. Rynek Je-
życki 2. zdg 12 546

3 pokoje
komfortowe z garażem lub bez
w willi. Słoneczna 24.
zdg 12 723

1-2
próżne pokoje zaraz. Kreta 6 —
m. 5. zdg 12 256

Dwupokojowe
komfortowe. Biedrzyckiego 19 —
(Lazarz). zdg 12 440

Dwupokojowe
słoneczne, bezpodatkowe. Aleja
Hetmańska 21, informację stróż.
zdg 12 480

3-pokojowe
wygody Czesława. 61.50, pół roku
z góry bezdzietnym wydzierżawie.
Oferty Kurier Pozn. zdg 12 567

Trzypokojowe
Focha 126. zdg 12 577

Trzypokojowe
początek Jeżyce
czteropokojowe
Różana — Ogrodowa.
„Jur“
Piekary 26. zdg 12 521

Poddaszowe
nowe, czyste bezdzietnym, ul.
Spokojna 4, mieszkanie 2.
Ng 46 592

Pięciopokojowe
słoneczne komfortowe, piec odno-
wione. Grotgera 4. Obejrzać
4-7. zdg 12 362

3-pokojowe
komfort willa. Grunwaldzka 72.
zdg 12 383

Cztery pokoje
wolne zaraz komfortowe przy
Stolarskiej. Wiadomość Składo-
wa 1, m. 18. zdg 12 437

5-pokojowe
mieszkanie. Wrocławska 38.
zdg 12 287

Pięciopokojowe
Wielka 9. zdg 12 589

Czteropokojowe
Mielżyńskiego 4. zdg 12 590

Pięciopokojowe
Działynskich 7. zdg 12 591

Ogrodowa 12
sześciopokojowe odnowione. Infor-
macje m. 7. zdg 12 630

Trzy
czterypokojowe z ogrodem, skład.
Biedrzyckiego 17, przy Winklera,
Lazarz. zdg 12 621

Dwupokojowe
komfortowe. Biedrzyckiego 20.
przy Winklera, Lazarz.
zdg 12 622

Trzypokojowe
Poznańska 37. zdg 12 588

Mieszkanie
3 i 4-pokojowe, komfort. nowy
dom przy Siemiradzkiego i
we willi
nowej 5 pokoi, wykwiłt, pobliżu
Ostroroga. Wiadomość Plac Wol-
ności 8, m. 7. Telefon 11-41.
zdg 12 587

Pokój
z kuchnią zaraz do wynajęcia.
Debiec, Świerczewska 30, p 20 902

Jedno-
dwu-trzypokojowe, kuchnie, ła-
zienki przy Górnej Wildzie, Gen.
Umińskiego, konieczna kaucja.
Zgłoszenia stróż. Gen. Umińskie-
go 19. p. 20 908

Dwupokojowe
Hetmańska 1. zdg 12 576

Dwupokojowe
kuchnia wolne od 1 sierpnia.
Kreta 5, m. 20 a. zdg 12 615

3-pokojowe
komfortowe, nowy dom, do wy-
najęcia Ul. Kochanowskiego 3.
Zgłoszenie u stróża. zdg 12 618

Czteropokojowe
komfortowe willi, blisko parku
Moniuszki

Próżny
balkonowy. Aleja Wielkopolska
8. Obejrzać można 16-18.30.
zdg 12 752

Pokój
kuchnia 18 zł. Luboń. Adres Ku-
rier Poznański zdg 12 722

4
pokojowe mieszkanie przy Mo-
ście Chwaliszewskim od zaraz do
wynajęcia. Zgłoszenia Kurier Po-
znański zdg 12 544

Mieszkanie
1 pokój kuchnia (nowy dom) ul.
Spokojna 7 a (Lazarz). Oglądać
tylko od 9.30-12. zdg 12 720

Pokój
z łazienką. Słoneczna 24, tamże
garaż. zdg 12 724

4 pokoje
komfortowe. Bukowska 17, m. 12.
zdg 12 695

Mieszkanie
do wydzierżawienia. Restaura-
cja, Starościska 13. zdg 12 727

Siedmiopokojowe
słoneczne, komfortowe z piecami.
Patrona Jackowskiego, blisko
tramwaju. Chylewski, admini-
strator, Poznańska 57 m. 5.
zdg 12 756

Od zaraz
wydzierżawie mieszkanie 3 poko-
je, parkiet, dom nowy. Bota-
niczna 14. Podbielski.
zdg 12 733

Próżny
duży kulturalnym. Górna Wilda
103/5 — 3. zdg 12 735

4
pokoje Strzelecka 25 m. 8.
zdg 12 743

Dwupokojowe
IV piętro łażenka — służbowy.
Informacje Bukowska 43, m. 6.
zdg 12 781

Dwa
pokoje kuchnia do wynajęcia —
tel. 37-41. zdg 12 777

Czteropokojowe
wysoki parter. Młyńska 12 a, m.
7, od 1. 10. Stróżka. zdg 12 678

Dwupokojowe
kuchnia, łazienka zaraz. Sporna
13. zdg 12 677

8
pokojowe mieszkanie komfortowe,
nadaje się na biura, garaż do wy-
najęcia. Informacje stróż domu.
Rzeczpospolitej 2. zdg 12 674

dwupokojowe
trzy-pokojowe
czteropokojowe
Marcina 74, I, 18, front.
zdg 12 770

Sołacz
trzy-pokojowe, komfortowe przy
parku. Nad Wierzbakim 22.
zdg 12 769

Trzypokojowe
Park Wilsona, nowe. Klonowicza
8. Informacje 5, 7.
zdg 12 765

13. SZUKA MIESZK.

Etatowy urzędnik
wyższy, bezdzietny szuka dwupo-
kojowego mieszkania 1-10, lub
później centrum. Zgłoszenia Ku-
rier Pozn. zdg 11 224

Próżny
ewtl. od gospodarza, dobry płatnik.
Agenci wykluczeni. Zgłosz.
Kurier Pozn. zdg 12 155

Samotna
stałej posadzie poszukuje jednego
pokoju, gospodarza. Oferty Ku-
rier Pozn. zdg 12 151

Emeryt
inżynier bezdzietny szuka dwupo-
kojowego kuchni. Oferty ceną
Kurier Pozn. zdg 12 133

Pełnokomfortowego
3 lub 4 pokojowego, centrum, o-
kolica Jasnej, Mickiewicza. Sło-
wackiego poszukuje. Oferty Ku-
rier Pozn. zdg 12 117

Urzędnicza
na stałej posadzie pokój kuchnie
od gospodarza. Oferty Kurier
Poznański zdg 12 084

Poszukuje
dwóch dużych pokoi lub trzech
z kuchnią i wszelkimi wygodami
w okolicy Łazarza od 1 września.
Oferty Kurier Poznański
zdg 12 067

4 — 6
mieszkania poszukuje przemysło-
wiec, komorne w parcelach bu-
dowlanych przy Poznaniu. —
Oferty Kurier Poznański
zdg 11 977

Urzędnik
pokoju, kuchni poszukuje śród-
mieszczy. z góry. Oferty Kurier
Pozn. zdg 12 145

Emerytka
poszukuje dwa, jeden pokój kuch-
nią zaraz. Oferty Kurier Pozn.
zdg 11 880

Dwupokojowego
poszukuje urzędnik państwowy na
stałej posadzie. Oferty Kurier
Poznański zdg 11 922

Poszukuje
3 pokojowego komf. mieszkania
pokoju dla służącej w nowej willi.
Oferty Kurier Poznański
zdg 11 908

3, 4, 5
pokojowe śródmieście poszukuje
urząd. państw. Oferty Kurier Po-
znański zdg 12 222

Dwa
pokoje kuchnia śródmieściu lub
okolice względnie udział w du-
żym z kuchnią. Dam z góry, bez-
dzietne małżeństwo. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 12 332

Instalator
szuka portierstwa. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 12 380

Emeryt
bezdzienny, solidny płatnik dwu-
pokojowego wygodami, możliwe
balkonem, słoneczne, wrzesnie, go-
spodarza, Debiec, Górczyn, Ła-
zarz, czynsz miesięczny. Oferty
Kurier Poznański zdg 12 410/11

Mieszkania
dwupokojowego, komfortowego,
przy tramwaju poszukuje dobry
płatnik. Oferty Kurier Poznań-
ski zdg 12 414

2-3
pokojowego z łazienką, Jeżyce po-
szukuje. Oferty Kurier Poznań-
ski zdg 12 601

Pokój
z kuchnią lub próżny wprost od
gospodarza. Oferty Kurier Pozn.
zdg 12 469

3-4-pokojowego
komfortowego centrum, najchę-
tniej Wały, Jadwigi, Jagielly. —
Wrzesień lub październik. Pewny
płatnik. Pośrednicy stanowczo
wykluczeni. Zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 12 504

4-5
pokojowego, mieszkanie, czyste,
słoneczne poszukuje od 1. 9.
rb. Oferty Kurier Poznański
zdg 12 558

Urzędnik
1 — 2 od gospodarza. Oferty Ku-
rier Pozn. zdg 12 609

Dwupokojowego
wygodami od gospodarza pewny
płatnik 47,53 zł. Oferty Kurier
Poznański zdg 12 708

Próżnego
dużego używaniem kuchni samot-
ni 25. Oferty Kurier Poznań-
ski zdg 12 758

Pokój
kuchnie albo próżnego pokoju.
Oferty Kurier Pozn. zdg 12 738.

Czteropokojowego
pięciopokojowego, zaśnieżone wy-
powiedzenie. Oferty Kurier Po-
znański zdg 12 747.

4
duże pokoje z wygodami w po-
bliżu. Wałów Leszczyńskiego. —
Czynsz pewny. Zgłoszenia do Ku-
riera Poznańskiego zdg 12 782

Dwupokojowe
wygodami I ptr. okolica Wier-
bicie poszukuje. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 23 824

14. ZAMIANA MIESZK.

2
pokoje i kuchnie śródmieściu za-
mianie na takowe lub portierstwo
Oferty Kurier Pozn. zdg 12 009

15. POKOJE UMEBL.

Dwuosobowy
utrzymaniem kuchnia. Rataj-
czaka 9 — 10. zdg 11 159

Pokój
umeblowany. Rzeczpospolita 3.
m. 7. zdg 12 205

Próżny
duży słoneczny z używaniem
łazienki osobie samotnej wynajmę.
Długa 4, miesz. 10.
Pg 23 978-56.303

Frontowy
panu — pani. Mylina 2, m. 3 —
(początek Jeżyce). zdg 12 160

Frontowy
czysty. Góra Przemysłowa 4, II.
zdg 12 159

Składowa
1 — 16. zdg 12 157

Marcin
18, II, lewa. zdg 12 156

Pensionat
przyjezdnych. Rowicka, Pocztowa
31 — 7. zdg 12 116

Frontowy
pokój, telefon, pl. Nowomiejski
10a, m. 8. zdg 12 103

Czysty
solidnym Masztalarska 8 — 7.
zdg 12 099

Pokój
umeblowany lub próżny, elek-
tryczność, łazienka. Strusia 8 m. 4
zdg 12 078

Pokój
pl. Działowy 10 — 10.
zdg 12 074

Przyjezdnej
inteligencji. Pocztowa 21 — 4.
zdg 12 068

Frontowy
Grobła 22 — 9. zdg 12 062

Frontowy
umeblowany, kuchnia, łazienka.
Woźna 14 a — 11. zdg 12 169

Śniadeckich
3-7. zdg 12 011

Jasna
13 — 6. zdg 12 006

Skarbowa
4 — 14 odnowiony. zdg 12 001

Klatki
Pierackiego 19 — 9.
zdg 11 995

Panu
pani na posadzie. Skryta 14 — 4.
zdg 12 096

Pokój
do wynajęcia. Br. Pierackiego
11, m. 5. zdg 12 691

Długa
3 — 8 zdg 12 760

Pokój
czysty, ładnie umeblowany, telef.
łazienka do wynajęcia. Fredry 4,
m. 5. zdg 23 740

Małżeństwu
umeblowany używalnością kuch-
ni. Prusa 20 — 18. zdg 12 198

Mickiewicza
15 — 6. zdg 12 194

1 — 2
na wskroś solidnemu, stałej po-
sadzie — emerytowi. Zupańskiego
17 — 2. zdg 12 181

Pokój
Ratajczaka 14, m. 14.
zdg 12 017

Cieszkowskiego
6 — 6. zdg 12 014

Konopnickiej
15 — 4. zdg 11 955

Próżny
pokój wynajmę. Plac Nowomiejski
5a, m. 4. zdg 11 948

Zacisze
4 — 6. zdg 11 941



Gdybym skorzystał z drobnych ogłoszeń
„KURIERA POZNAŃSKIEGO“, nie byłbym dziś
bez dachu nad głową. zdg 157

Frontowy
Strzelecka 6 — 10.
zdg 11 943

2
frontowe, dobrze umeblowane —
elektryczność, łazienka samotnej
osoby. Dąbrowskiego 43 — 8.
zdg 11 827

Gabinet
stałemu przyjezdnemu. Ogrodowa
4 — 3. zdg 11 691

Frontowy
Ogrodowa 19 — 2. zdg 11 690

Pokój
elegancki. Przecznicza 6 — 3.
zdg 11 753

Wierzbicice
11-9. zdg 11 805

Pokój
Szwajcarska 24 — 1. zdg 12 214

Niekrepujący
dobrym utrzymaniem. Marcina
32, m. 7. zdg 12 277

Ogrodowa
12 — 24. zdg 12 333

Żupańskiego
2 a, I piętro lewo. zdg 12 327

Pokój
umeblowany od 1-go. Kwiatowa
6, m. 4. zdg 12 339

Ładny
Czesława 10 — 8. zdg 12 317

Dwuosobowy
Marcin 16/17, m. 17. zdg 12 415

Czysty
pokój elektrycznością. Pocztowa
14, m. 2. zdg 12 416

Młyńska
2 — 16. zdg 12 417

Towarowa
21 a, I piętro lewo. zdg 12 406

Czysty
niekrepujący. Półwiejska 34. —
m. 16, I ptr. zdg 12 422

Wrocławska
30, m. 21. zdg 12 423

Niekrepujący
Piekary 7 — 9. zdg 12 345

Długa
4 — 1. zdg 12 463

Marcin
22 — 28. zdg 12 461

Wspólny
pani. Marcin 16 — 21.
zdg 12 344

Pokój
Aleje Marsz. Piłsudskiego 27. —
m. 5. zdg 12 329

Frontowy
ładny Jackowskiego 17 — 10.
zdg 12 323

Orzeszkowej
7 — 5, pokój. zdg 12 360

Dwuosobowy
także małżeństwu. Szyperka 3.
m. 9. zdg 12 245

Półwiejska
4 — 12, dwuosobowy, małżeństwu.
zdg 12 443

Inteligentnemu
św. Józefa 3 — 8. zdg 12 446

Pokój
Mickiewicza 19 — 8. zdg 12 548

Jackowskiego
9 — 10, śliczny, frontowy.
zdg 12 549

Mostowa
5 — 7. zdg 12 512

Śniadeckich
20, m. 7. zdg 12 509

Przyjezdnemu
niekrepujący klatki. Piekary
24, m. 2. zdg 12 505

Niekrepujący
balkonowy, Plac Bernardyński 2
(restauracja). zdg 12 779

Przecznica
6 — 9. zdg 12 300

Panienki
wspólny pokój tania. Wielka 21.
m. 5, w podwórzu. zdg 12 301

Strzelecka
30 — 8. zdg 12 302

Centrum
ładny, niekre

16. SZUKA POKOJU

Urządnic
państwowy, kulturalny, bez-
względnie czystego, skromnego,
niekierującego, łazienka, centrum
niewyżej 11 pietra. Cena Kurier
Poznański zdg 12 071

Urządnic
państwowy, próżnego okolicy Je-
zyce. Oferty. Cena Kurier Pozn.
zdg 12 202

Niedrogi
możliwie centrum z wygodami
szuka młody pan na stałe. Oferty
Kurier Poznański zdg 12 023

Pokój
nowocześnie umeblowany, niekre-
pujący, wygodny, okolicy willowa
parku Moniuszki od 15 sierpnia.
Szczegółowe oferty Kurier Pozn.
zdg 11 731

Emerytka
szuka dwu pokojowego mieszka-
nia. Oferty Kurier Poznański
zdg 11 887

Samotna
emerytka poszukuje taniego, —
skromnego pokoju od gospodar-
za. Oferty Kurier Poznański
zdg 11 882

Próżny
ładny, duży pokój, światłem, pie-
trze wynajęcia. Oferty Kurier
Poznański zdg 11 879

Pani
kulturalna poszukuje pokoju sło-
necznego, komfortowego, central-
ne ogrzewanie, centrum. Zgłosz.
do Kuriera Pozn. zdg 12 431

30,—
śródmieście, urzędnicza. Oferty
Kurier Pozn. zdg 12 476

Niekierującego
śródmieściu do 20 zł. Oferty Kur-
ier Pozn. zdg 12 281

Pokoju
próżnego, ewentualnie częściowo
umeblowanego, centrum, wygo-
dy, wprost gospodarza poszukuje
urzędnic. Zgłoszenia, warunki
Kurier Pozn. zdg 12 314

Eleganckiego
niewysoko, gabinetowego, cen-
trum, niekierującego, sytuowani.
Oferty Kurier Pozn. zdg 12 681

Częściowo
umeblowanego próżnego Jeżyce
szukam. Oferty Kurier Poznański
zdg 12 685

Punktualny
płatnik płaci 20,—. Oferty Kur-
ier Pozn. zdg 12 745.

Skład
każda branża. Informacje Lipi-
ński, Hetmańska 8, m. 4.
zdg 11 576

Dwuosobowy
elegancki. Mostowa 14 — 4.
zdg 11 889

Warsztat
60 m² parterowy, suchy, jasny,
woda, prąd, siła, do wydzielar-
wienia. Zgłoszenia Kurier Pozn.
zdg 12 278

4
pokoje komfortowe przy ul. Pie-
rackiego, 1. ptr., front, od zaraz
do wynajęcia. Oferty Kurier Po-
znański zdg 12 492

Skład
fryzjerski mieszkaniem. Focha
126. zdg 12 578

Ubikacje
(suterene) cichej przemyśl poszu-
kuje. Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 12 283

Ubikacje
handlowe na biura, składnice, —
Szkołna 3. zdg 12 288

2
względnie 1 pokój (biuro lub mie-
szkanie) centrum, oddam. Zgło-
szenia Marcin 13. m. 3.
zdg 12 602

Skład
urządzeniem, mieszkaniem przy
Świętokrzyskim, tani, oddaje.
Adres Kurier Pozn. zdg 12 635

Skład
próżny do wynajęcia. Ul. Słowac-
kiego 41. zdg 12 617

18. DZIERŻAWY

Składnica
Dąbrowskiego - Kochanowskiego
do wydzielarwienia. Administra-
cja Dąbrowskiego 14/16.
zdg 10 377

Plac kolejowy
640 m² z bocznica kolejowa, oplo-
towanie ankwirane, biuro, szopa,
stajnia, woda, do odstąpienia od
zaraz. Oferty Kurier Poznański
zdg 11 651

Szukam
dzierżawy kiosku. Oferty Kurier
Pozn. zdg 12 191

Piekarnię
skład, trzypokojowe mieszkanie.
śródmieście. Wiadomość Matejki
57 — 7, właściciel. zdg 12 180

126
przy Poznaniu dla ogrodnika 12
tysięcy — 85 przy Poznaniu 8.000.
Adamski, Poznań, Plac Nowo-
miejski 6. zdg 12 278

Przedsiębiorstwo
zbożowe
w dobrej okolicy Poznania w do-
brym punkcie, wszelkie wygo-
dy i mieszkanie, nadające się rów-
nież na filie dla młyna wydziel-
zawie lub przyjeździe. —
Oferty Kurier Pozn. zdg 12 319

Dzierżawy
3-9 morg blisko Poznania poszu-
kuje. Oferty Kurier Poznański
zdg 12 624

Plac
na składnice wegli. Rolna 44.
p. 20 909

260 morg
urodzajnej kujawskiej ziemi w
jednym planie blisko masta nad
Jeziorem wydzielarwienie. Obiekt 5
do 8.000. Bodaszwski, Zielon. p.
Przemieszno. zdg 23 821

22. ZGUBY

Chłopak
który podniósł czwartek podwój-
nego złotego lisa, narożnik Jasna
14, m. 7 — wynagrodzenie. —
Ostrzegam przed kupnem.
zdg 11 942

Skradziono
poniedziałek motocykl „Norton”
dolno sterowany silnik 55 605. —
Ostrzegam przed kupnem. Zna-
lazcy wynagrodzenie. Focha 153.
m. 2. zdg 11 877

Zaginął
pies (jarmnik). Zwrot za wynag-
rodzeniem. Mickiewicza 15 — 6.
zdg 12 650

23. ROZMAITE

Naprawy
dywanów, cerowanie garderoby.
telefon 22-02. Adamski, Ratajczaka
15, m. 6. zdg 16 227

Fryzjerzy
Aparaty, suszarki trwałej ondu-
lacji, elektryczne, gazowe najtań-
szej Wenzlik, Aleje Marcinkow-
skiego 19. zdg 46 561

Wizytówki
setka złotych. — Wszelkie druki
szybko, tani. — Ekspresdruk,
Zalachowski, Grudnia 5.
zdg 23 765

Pluskowy
wytepić bez kosztów i kłopotli-
wych zabiegów poradzi po nade-
śnięciu 2. — „Polus”, Poznań —
Podgórna 4. zdg 28 963-56, 284

Światowej sławy
Chiromantka Grafolog-
Fizjognomistka

Jakubowska
Zdumiewająco przepowiada prze-
szłość, teraźniejszość, przyszłość,
loterie. Ratajczaka 15 — 10.
Pasaz Apollo. zdg 12 153

Akuszerka
Kowalewska, Łakowa 14, śród-
mieście — panom zainteresowa-
nym wszelka pomoc, porady. —
zdg 12 090

Wróży
najpopularniejsza chiromantka
Poznań. Piekary 6 — 2.
zdg 12 200

Kafle
kolorowe, najkorzystniej stawia-
nie pieców firmie Piotr Szymański.
Strumykowa 39. zdg 12 195

Bieliznę
wszelką oraz fartuchy wykonuje
tani dla składów. Pracownia
bielizny, Kłosowski, Wrocławska
19 — 11. zdg 12 034

Uwaga — Motory Deutz
wykonuje montaż, reparacje,
przeróbki benzynowych na ropne
po bardzo niskich cenach. Rewi-
zje bezpłatnie za zwrotem kosztów
podróżu. Nowak, Poznań, ul.
Peczowa 31, — monter fabryki
Deutz. zdg 12 028

Gorsety
pasy, leżnice, biustonosze, wy-
konuje Podgórna 5, 11. piętro.
zdg 11 792

Albumy, pamiętniki,
wieczne pióra
poleca

Musiakiewicz
właśc.: T. Gilewski, Szkołna 11
Asygmaty „Kredyt”. zdg 11 790

Tapicer
tani polecany. Wojciech 22 — 5.
Welman. zdg 12 231

Akuszerka
Poznań Strzelecka 2
przy Świętokrzyskim
przyjmuje udziela porady, pomo-
cy położniczej. zdg 23 842-3

Dom
5 pokoi, kuchnia, spiżarnia, ogród
szopy — sprzedam przy ruchli-
wej ulicy Kilińskiego 1 za gotów-
kę. Dr Zenkter, Śmigły, Mic-
kiewicza 6. n 46 987-8

Piasek
czarny 100 wozów, oddam darmo
Poznań, Mylna 32. zdg 12 126-7

Kupiec
z kilkuletnią praktyką, dobrą pre-
zencją poszukuje poważnego
przedstawiciela na Łódź i wo-
jewództwo — najchętniej w bran-
ży piśmiennej. Posiadam duży
sklep w śródmieściu. Przy wiel-
kich obrotach możliwe gwarancja
hipoteczna. Oferty Oredow-
nik, Łódź, sub „Chreścianin”.
zdg 47 039

Słynna
chiromantka. Szewska 21 — 5.
zdg 12 464

30—40.000 zł
i współpracę włożę do zdrowego
przedsiębiorstwa. Poważne ofe-
ry Kurier Pozn. zdg 12 531

Bieliznę
wszelką wykonuje elegancko
Stankiewicz, Grobla 4, m. 1.
zdg 12 378

Znana Adarelli
przepowiada nieomylnie
z Braminów — reki. Podgórna
13, mieszkanie 10, w niedzielę
przyjmuje. zdg 12 280

Biuro
moje przeniosłem na Marcin 15.
m. 3. P. Wieckowski, obrońca
prywatny. zdg 12 681

Koncesję
wódczana korzystnie oddaje. —
Oferty Kurier Poznański
zdg 12 648

Przyjmę
dziecko na wychowanie za wy-
nagrodzeniem. Oferty Kurier Po-
znański zdg 12 651

24. NAUKA

Łacina
greka, francuski, angielski, nie-
miecki, włoski, rosyjski, czeski
itd. Matematyka, geometria, fi-
zyka, chemia, muzyka itd. Ko-
repetycje, konwersacje, gramaty-
ka, tłumaczenia. Sekcja Po-
średnictwa Pracy „Bratniej Po-
mocy” SSSUP, Marsz. Piłsud-
skiego 7, tel. 39-46. zdg 11 407

Profesor
gimnazjum (czynny) przygoto-
wuje do egzaminów wstępnych.
Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 11 947

Kroju
modelowania nowoczesnego. —
Strojna Neumannowa, Szkołna 3
m. 26. zdg 11 554

Prywatne dokształcające
kursy „Wiedza”
Kraków, ul. Pierackiego 14 przy-
gotowuje na lektorskich zbiorowych
w Krakowie, oraz w drodze ko-
respondencji, za pomocą zupełnie
nowo opracowanych skryptów,
programów i miesiecznych tematów,
przyjmują wpisy na nowy
rok szkolny 1937/8 na: kurs ma-
turyzmu gimnazjum starszego typu
kurs średni do egzaminu z 4ch
klas gimn. nowego ustroju, kurs
niższy z zakresu I i II kl. gimn.
nowego ustroju, kurs 7-mio klas-
owej szkoły powszechnej.
Wykładają najwybitniejsi specjali-
ści. Pz 28 971-70, 147

Stenografii
pisanie maszyną, księgowości, —
Strzelecka 33. zdg 12 257

Nauczyciel (ka)
najchętniej magist. pol. po-
trzebny zaraz przygotowania
seminaryzyski do matury gimnaz-
jum matem. przyrodni, co naj-
mniej dwóch pomniejszych przed-
miotach: polski, niemiecki, histo-
ria, geografia, przyroda, chemia,
filozofia 78 klasy gimnazjalnej.
Zgłoszenia (zyciorys, odpisy swia-
dectw, zadanie wynagrodzenie
miesięczne, wolne utrzymanie
dworzec wielkopolskim) do Kurie-
ra Pozn. zdg 12 259

Stenografia
maszyną, książkowość, korespon-
dencja, polsk., niem. Nauka trzy-
ko dla pań. Kromczyńska, Ozro-
dowa 16. 11. zdg 12 448

Udziele
pomocy zakres gimnazjum — na
wyjazd. Oferty Kurier Pozn.
zdg 12 060

25. MUZYKA

Pianista
akordeon wolny do pierwszorze-
dnego zespołu. Zgłoszenia Kur-
ier Poznański. Gdynia.
zdg 46 280

Trio
salonowo - dancinowe podwójne
instrumenty, śpiew 1. 8. Warunki
fotografii zwracam. Kawiarnia
Centralna, Leszno zdg 46 113

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

a) Służba domowa

Dla
siostrzenicy, młodej dziewczyny
ze wsi szukam posady do wszyst-
kiego. Andrzejak, Debiecka 51.
zdg 11 767

Młodsza
sierota ze wsi szuka posady do
lekkich prac. Oferty Kurier Po-
znański zdg 12 152

Dziewczyna
uczniwa, czysta poszukuje posady
z gotowaniem od 1-go. — Oferty
Kurier Pozn. zdg 12 098

Prania
posługi poszukuje, okolica Ostro-
roga. Oferty Kurier Poznański
zdg 12 076

Poszukuję
posługi przed południem. Oferty
Kurier Poznański zdg 11 975

Gospośia
szuka posady do samotnej osoby.
religijnej. Zgłoszenia do Kuriera
Pozn. zdg 12 143

Osoba
starsza, inteligentna, z dobrej ro-
dliny, zna gospodarstwo, kuch-
nię, szycie, robotki, pielęgn. cho-
rych, dzieci, szuka pracy. Oferty
Kurier Pozn. zdg 12 203

Poszukuję
posady, najchętniej do samotnej
osoby. Oferty Kurier Poznański
zdg 11 961

Poszukuję
posługi prania, lepszych domach.
Oferty Kurier Poznański
zdg 11 960

Dziewczyna
uczniwa szuka posady dzieci, co-
kolwiek gotowaniem. Oferty Kur-
ier Poznański zdg 12 229

Dziewczyna
uczniwa z dobrym gotowaniem po-
szukuje posady. Zgłosz. Kurier
Poznański zdg 12 272

Szuka
posady samodzielnej dla samot-
nej osoby lub wyreczenia pani.
zna gotowanie, szycie, prasowa-
nie, chętnie wyjazd. Oferty Kur-
ier Poznański zdg 12 321

**Zarządczyni-
kuchmistrzini**
rutynowana, na wkroś uczniwa,
szuka od 1. 9. posady do zakładu
lub internatu. Zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 12 418

Dziewczyna
z gotowaniem szuka posady od
zaraz lub 1. 8. 37. Oferty Kurier
Poznański zdg 12 324

Dziewczyna
uczniwa z dobrym gotowaniem
szuka posady. Oferty Kurier Po-
znański zdg 12 586

Zdrowotne
ogrzewanie centralne
do mniejszych mieszkań „NORMA”
kotle ciepło-wodnym —
Ładna solidna budowa, prosta obsługa,
różne wielkości. Koszty utrzymania
niższe, jak u zwykłych pieców.

HÖNTSCH i S-KA Sp. z o.o.
ODLEWNIA KOTŁÓW OGRZEWALNYCH
Poznań - Rataje VI.
zdg 46 877

Dziewczyna
uczniwa, chętna z gotowaniem po-
szukuje posady od 1. 8. 37. Oferty
Kurier Poznański zdg 12 654

Uczniwa
posługaczka poszukuje posługi od
zaraz bez prania. Oferty Kurier
Poznański zdg 12 698

Gospodynini
starsza, inteligentna poszukuje
posady, zna wszechstronnie kuch-
nię, gospodarstwo, pracowita, u
samotnych. (Emerytka) tylko za
pokój. Oferty Kurier Poznański
zdg 12 761

Prania
posługi poszukuje. Oferty Kurier
Pozn. p 20 910

b) Inni

Stolarz
praktyka trzy lata szuka jakiej-
kolwiek pracy. Oferty Kurier Po-
znański zdg 11 478

stróża
kamienicy lub fabryki obejmie 33.
zdrowy, silny, żonaty, jednym
dzieckiem, lubiący pracę, porzą-
dek ewtl. za małą kaucją. Oferty
Kurier Poznański zdg 11 073

Inteligentna
panienka kochająca dzieci, 3 lata
praktyki przedszkolu, robotki, wy-
reczenia pani, szuka posady 1
sierpnie. Łaskawe oferty Cichor-
ska, Buk (Wlkp.). zdg 46 570

Rymarz-szofer
poszukuje posady. Edward Zyd-
rek, Poznań 10, ul. Kempa 1.
zdg 11 635

Na majątku
panienka, znająca książkowość,
gospodarstwo podwórzowe, pisa-
nie maszyną, przyjmie posadę za-
raz lub później. Oferty Kurier
Poznański zdg 11 239

Uczeń
poszukuje posady, branży blawat-
niczej ukończona szkoła handlowa
Zgłoszenia J. Majchrzak, Obor-
niki, Księgarnia Polska.
zdg 11 208

Rolnik
poszukuje posady gospodarza, —
włodarza, wódnego, inkasenta, —
wojżera. Kaucja bankowa. —
Oferty Kurier Poznański
zdg 9 716

Panienka
inteligentna poszukuje posady do
pomocy lekarza lub dzieci, miej-
scowości obojętnej. Zgłoszenia Kur-
ier Poznański zdg 12 064

Urządnic gospodarczy
kawaler po trzydziestce, szkoła
rolnicza, kilkuletnia praktyka,
znajomość prowadzenia ksiąg go-
spodarczych, sumienny i energicz-
ny, poszukuje posady od zaraz.
Wynagrodzenie: dobre traktowa-
nie. Łaskawe zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 11 639

Narodowiec-kupiec
w średnim wieku, znajdujący się
w bardzo krytycznym położeniu,
prosi o pracę umysłową, jako
inkasent, magazynier, wóznym
lub inną, chociaż za mniejszym
wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kur-
ier Pozn. zdg 10 533

PROPONUJEMY
LAMPOWICZOM

15.10 Koenigsw. — Melodie ope-
retkowe. 16.00 Lipsk — Koncert
polny. Wrocław — Perpetuum
mobile koncert. 16.10 Pra-
ga — Koncert ork. wojskowej.
17.00 Koenigsw. — Muzyka z
Anglii. 17.30 Budapeszt — Muzyka
cygańska. 18.00 Luksemburg —
Koncert żywych. Kopenhaga —
Muzyka taneczna. 18.35 Drott-
wieh — Solo na organach Wurlitzera.
19.00 Monachium — Wieczór tań-
ca i rozmarzeń. 19.25 Wiedeń —
Francuska muzyka operowa.
19.55 Hilversum I — Koncert
symf. z Schwenningen. 20.00
Bruksela fr. — „Andromeda”,
poemat liryczny Locou. 20.10
Koenigsw. — Koncert kameralny.
20.30 Lille — Koncert symf. 20.45
R. Paris — Koncert symf. z Vi-
chy z udz. Al. Brailowskiego
(fort.). Londyn R. — Muzyka ta-
neczna. 21.00 Rzym — Koncert
symf. Luksemburg — Koncert
galaowy. 21.10 Lipsk — Koncert
filharmonii drezdeńskiej. 21.15
Bruksela fr. — Koncert symf.
22.00 Budapeszt — Koncert ork.
operowej. 22.30 Kolonia — Muzy-
ka lekka. 23.00 Drott- wieh — Mu-
zyka taneczna. Kopenhaga —
Muzyka taneczna (d. 0.30). 23.25
Budapeszt. M. cygańska.
24.00 Frankfurt i Sztuttgart. —
Koncert filharmonii berlińskiej.

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE
Poniedziałek, 26 lipca.
6.15 audycje poranne: 11.57 sy-
gnal czasu; 12.03 dziennik polu-
dniowy; 12.15 walczmy z choro-
bami zakaźnymi — pogadanka
dla gospodyń wiejskich; 12.25
muzyka; 12.40 audycja z wy-
stępu do warsztatu: Polscy wi-
klniarze — ze Łwowa; 13.45 wi-
adomości gospodarcze; 16.00 jak
się oswoja z dziećmi zwierzęta —
pogadanka dla dzieci starszych;
16.15 z mego orodka — pieśni w
wykonaniu Heleny Zboiskiej-
Ruszkowskiej; 16.45 mistrzów
kuchni tajemnic — Patrusz — fe-
lietion — z Poznania; 17.00 koncert
rozrywkowy w wykonaniu małej
orkiestry P. R.; 17.50 gruska —
pogadanka (z Katowic); 18.05
melodie z amerykańskich filmów
rewiowych — płyty; 18.50 po-
gadanka aktualna; 19.00 audycja
strzelecka; 19.40 o znaczeniu pła-
wania dla kobiet — pogadanka
sportowa; 19.50 wiadomości spor-
towe; 21.00 wiadomości melodii Ro-
berta Stolza (z Poznania). Wyko-
nawcy: orkiestra rozgłośni po-
znańskiej pod dyr. Ferdynanda
Kowalka. Wanda Krzyżanow-
ska-Zakowska — sopran. Felicia
Kuroiowa — mezosopr. Meks-
kiej i żeński kwartet wokalny. Ju-
liusz Kreglewski — gwiazd. Ju-
liusz Biełkowski — tenor. Witold
Szpiinger — kuplety; 21.45 powieść
mówiona: „Wakacje pani Wan-
dy”; 22.00 recital fortepianowy
Stanisława Niedzielskiego (z To-

runia); 22.35 Georges Bizet: frag-
menty ze suity: „Piekne dzie-
wczę z Perth” — płyty. a) prelud-
jum, b) serenady, c) marsz; 22.50
ostatnie wiadomości dziennika
wieczornego, przegląd prasy.

WARSZAWA
Warszawa II — 13.00 trzy
skłamy wirtuozów w repertuarze
kameralnym — płyty; 14.00 pane
informacyj; 14.06 koncert rozry-
wkowy; 14.15 15.00 pogadanka
aktualna; 15.10 życie kulturalne
stolicy; 15.15 koncert solistów.
Wykonawcy: Vera Neumark —
fortepian, Michał Olchowy —
śpiew, St. Gawdziński — akom-
paniament; 22.00 wiadomości spor-
towe; 22.05 muzyka lekka — pły-
ty; 23.00 „Od Norwida do Lieber-
ta, czyli o poezji ironicznej” —
szkie literacki; 23.15 muzyka ta-
neczna — płyty.

POZNAŃ
Poznań — 12.15 muzyka dla wsi
— płyty; 12.25 dawne pieśni zo-
lnierskie (ze zbioru mra Andrze-
jewskiego) — płyty; 13.00 życie
kulturalne i społeczne Poznania;
13.05 koncert żywych — płyty;
14.05 przegląd gieldowy; 14.15
koncert żywych — płyty d. c.; 18.00
skrzypcowe w wyk. Marii Szraj-
berówny; 18.45 wiadomości spor-
towe lokalne; 22.35 Georges Bizet:
Fragment ze suity „Piekne dzie-
wczę z Perth” — płyty z Warsza-
wy; 23.00 „Jak tańczą w różnych
krajach” — płyty.

runia); 22.35 Georges Bizet: frag-
menty ze suity: „Piekne dzie-
wczę z Perth” — płyty. a) prelud-
jum, b) serenady, c) marsz; 22.50
ostatnie wiadomości dziennika
wieczornego, przegląd prasy.

Cholewkarz

z kartą rzemieślniczą, chrześcijański, pierwszorzędny, specjalista na buty angielskie — poszukuje pracy na wyjazd. Grabowski Kazimierz, Tuchola, ul. Zielona 6, z d. 11 784

Uczeń

poszukuje posady branży blawatniczej, ukończoną szkołę handlową. Zgłosz. J. Majchrzak, Oborniki, Księgarnia Polska, z d. 11 207

Szofer

ślusarz, kawaler, szuka posady. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański z d. 12 051-2

Biurowa

maszynistka, język polski i niemiecki, średnie wykształcenie — ucziwa i pracowita, poszukuje jakiegokolwiek posady, wymagania skromne. Oferty Kurier Poznański z d. 12 390-91

Bona

wychowawczyni, dobrymi świadectwami, kochająca dzieci, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurier Poznański z d. 12 206

Praktykant

biurowy, z porządnej i uczciwej rodziny, z ładnym charakterem pisma i dobrymi świadectwami, pragnie poważną posadę w Poznaniu. Oferty Kurier Poznański z d. 11 875

Inteligentna

lecz biedna dziewczyna ekspedientka kolonialna prosi posadę branżową — lub też jako gospodynią poprowadzić jękgdyby własne. Oferty Kurier Poznański z d. 11 917

Energiczna

dziewna, długoletnia kasjerka, sekretarka majątek, buchalterka, biuro, prowadzenie samodzielnego sklepu, niemiecki, wzgl. poprowadzić kulturalnie dom osobom samotnym, chętnie na wies. Oferty Kurier Poznański z d. 12 217

Podróżujący

dobrze zaprowadzony w składach spożywczych na Poznań, pragnie zastępstwo. Łaskawe oferty Kurier Poznański z d. 11 643

Kucharz

poszukuje posady od 1 sierpnia. Oferty Kurier Poznański z d. 11 740

Panna

po maturze seminarialnej prosi o jakiegokolwiek prace. Wilk Maria, Focha 64, z d. 11 980

Ogrodnik

kawaler, 30, dzielną fachowiec, szuka posady ogrodnictwie handlowym, majątku, sanatorium przy wsi okolicą obojetna. Oferty Kurier Poznański z d. 12 632-3

Inteligentna

znająca język niemiecki z dobrymi świadectwami szuka posady do dzieci, najchętniej na wyjazd. Oferty Kurier Poznański z d. 11 952

Pielęgniarka

młoda, zdrowa, silna, szuka posady, najchętniej do chorej. Oferty Kurier Poznański z d. 11 940

Gorzelnicy

pomocnik, 4 lata praktyki, świadectwa, po wojskowej, szuka posady pisarza podwózkowego, wiodarza lub innej. Na życzenie kaucja. Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego, Książ, Włp, z d. 47 185

Gorzelnik-buchalter

lat 39, 15-letnia praktyka, pierwszorzędne świadectwa i referencje, poszukuje stanowiska w swym zawodzie. Zgłoszenia Brzeźno, poczta Konin, Jasiński, z d. 11 749

Kierowca

po wojsku w Broni Panc. sumienny, uczciwy szuka posady. Oferty Kurier Poznański z d. 11 754

TEATRY

Poznań, sobota, 24. 7. ADRIA: „Kozalki — opalki”.

KINA

Poznań, sobota, 24. 7. APOLLO: „Amerykańska awantura”. CORSO: „Tajemnica Czarnego Pokoju”. GLORIA: „W blasku słońca”. GWIAZDA: „Braterstwo Krwi”. METROPOLIS: Dział: „Wesoły Don Juan”; od niedzieli: „Burzliwa młodość”. OŚWIATOWE T. C. L.: „Pan z milionami”. RENAISSANCE: „Diabły dzikiego Zachodu”. „Amerykańskie awantury”. SŁOŃCE: „Maroko”. ŚWIT: „Nicpoń”. TECZA-Lazarz: „Świecznik Królewski”. TECZA-Wilda: „Ostatnie dni Pompei”. WILSONA: „Wiedeń — Londyn”.

Mechanik

szofer reperacje samochodów maszyn parowych, obca mowa, referencje dobre. Kurier Poznański, Gniezno 1147, z d. 46 353

Zbożowiec

lat 22½ po wojskowej, 5 lat praktyki, obecnie ½ roku księgowy w banku, poszukuje zaraz lub później odpowiedniej posady ewentualnie 300 kaucji. Oferty Kurier Poznański z d. 12 574

Kuśnierz

zdolny wykonuje wszelkie prace kuśnierskie tania, elegancko, poszukuje pracy w domu poza dom. Oferty Kurier Poznański z d. 12 364

Szofer

dobry monter zna wszystkie maszyny spalające, 20 lat praktyki, poszukuje posady, mówi po francusku i niemiecku. Ul. Marszałka Focha 86, m. 16, z d. 12 438

Krawcowa

poszukuje pracy na wyjazd. Kosztowa. Zaczęło 2, m. 1, Poznań, z d. 12 670

Elew gospodarczy

syn rolnika 1½ roku praktyki poszukuje dalszej praktyki za skromnym wynagrodzeniem. Miejsce próby bezpłatnie. Zgłoszenia Kurier Poznański z d. 12 631

Mistrz malarski

dobry fachowiec, młodszy, pragnie posadę, zmuszony stosunkami, miejscowość obojetna. Oferty Kurier Poznański z d. 12 750

Kołodziej

dziewna w swoim zawodzie szuka pracy lub pragnie jakiegokolwiek posady, może złożyć kaucję. Łaskawe oferty do Kuriera Poznańskiego z d. 12 686

Kupiec

samotny, poszukuje jakiegokolwiek posady, ostatnio kierownikiem hotelu. Wymagania skromne. Oferty Kurier Poznański z d. 12 340

Pielęgniarka-masażysta
młody, sympatyczny z dobrą praktyką poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański z d. 12 408

Bezpłatnej

praktyki rolniej lub hodowlanej poszukuje absolwent Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej, Łaskawe zgłoszenia Łódź, Piotrkowska 111, H. Burchart, z d. 47 038

Kupiec

kolonialno-drogowoski, samotny dotąd poważnej firmie zatrudniony, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurier Poznański z d. 47 211

Kelner

poszukuje posady, miejscowość obojetna. Oferty Kurier Poznański z d. 12 239

Krawcowa

na wypomóżkę, chętnie do krawca jako podreżna. Oferty Kurier Poznański z d. 12 441

Stróża

domu mego, wzorowego, powód likwidacja, specjalność prace ogrodowe, poleca gospodarz. Zgłoszenia Kurier Poznański z d. 12 449

Czeladnik

piekarski chce chętnie pracować szuka pracy. Oferty Kurier Poznański z d. 12 483

Inteligentna

szuka posady książkowej, ekspedientki, wychowawczyni. Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego, Krotoszyn, z d. 47 198

Polecam

dla wiewskiego ogrodnictwa dzielnego i wykwalifikowanego ogrodnika specjalistę w warzywnictwie i sadownictwie jak również biegłego w prowadzeniu szkółek i hodowli roślin szklarnianych. Wł. Marciniec, Dyrektor Ogrodów Miejskich, Poznań, Focha 40, z d. 12 055

Inteligentna

Niemka (nauczycielka) poszukuje zaraz na czas letni posady nauczycielki języka niemieckiego w polskim domu; najchętniej w Poznaniu. Oferty do Kuriera Poznańskiego z d. 11 846

Absolwentka

wydziału matematycznego z kilkuletnią praktyką pedagogiczną poszukuje od września posady prywatnej lub w szkółnictwie. Zgłoszenia, warunki Kurier Poznański z d. 12 021

Ogrodnik

kawaler długoletnia praktyka ogrodnictwa handlowych, dworskich i wili poszukuje posady. Zgłoszenia Kurier Poznański z d. 9 831

Inteligentna

do samotnej osoby w charakterze towarzyszy, miejscowość obojetna. Oferty Kurier Poznański z d. 10 188

Urzędnik gosp.

uczciwy, pierwszorzędne kwalifikacje, referencje, świadectwa — ostat. 5 lat, średnim wieku, szuka posady, zastępstwa. Zgłoszenia Kurier Poznański z d. 11 783

Kupiec

handlowiec szuka posady, pragnie administrację domów — z prowadzeniem związanych formalności, kaucja hipoteczna posiada. Zgłoszenia Kurier Poznański z d. 12 697

Wychowawczyni

kochająca dzieci, praktyka, długoletnie świadectwa, zycie, niemiecki poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański z d. 12 720

Panienska

poszukuje pracy najchętniej w fabryce lub posługi dobrymi świadectwami. Oferty Kurier Poznański z d. 12 736

Uczeń

z doświadczeniem szkołą zawodową wstąpi w naukę piekarską i cukiernictwa. Zgłoszenia Brzoborowicz, Dąbrowskiego 82, z d. 12 737

Chłopiec

16-letni, uczęciwy szuka pracy. — Oferty Kurier Poznański z d. 12 740

Zaufany

trzeźwy szukam posady za kaucją 2 000. — Oferty Kurier Poznański z d. 12 741

Szukam

posady za kaucją 2 000. — zł. Oferty Kurier Poznański z d. 12 742

Dyplomowany

mistrz ślusarski pragnie posadę. Zgłoszenia Kurier Poznański z d. 12 467

Krawcowa

poszukuje posady w domach — kroje, szyje pierwszorzędnie. Mostowa 32, m. 6, z d. 12 704

Uczciwa

poszukuje posady gotowanie, zaprawę, pieczywo, 3 razy w tygodniu lub codziennie od 1. 7. — albo 15. 8. Oferty Kurier Poznański z d. 12 773

MEBLE solidne - piękne - tanie

W. NOWAKOWSKI i SYNOWIE

Wystawa: Kantaka 1. Fabr. i Magaz. Górna Wilda 134
Parkiet po cenach konkurencyjnych
z d. 46 724

Bielizniarka

akuratna szyje, mereskuje osobistą, pościelową, wyprawy, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurier Poznański z d. 12 649

Panienska

dobrze znająca szycie, roboty ręczne poszukuje jakiegokolwiek zajęcia także do dzieci. Leszno, Narutowicza 55 — 4, z d. 12 653

Panienska

poszukuje posady piekarni — kawiarni lub innej. Oferty Kurier Poznański z d. 12 639

Emerytka

bezpłatnie wyreczytelka dworze. Oferty Kurier Poznański z d. 12 709

27. WOLNE MIEJSCA**Destylator**

kawaler, doświadczonego, pilnego i trzeźwego poszukuje poważną fabrykę wódek i likierów na prowincji. Zgłoszenia do ekspedycji Kuriera Poznańskiego z d. 10 740

Rządca

samotnego, poleconego, doświadczonego szuka majetność 1400 morg od 1. 10. 37. Odpisy świadectw z podaniem pensji Kurier Poznański z d. 10 754

Książkowa

kasjerka majetność potrzebna. Zgłoszeń bez odpisu świadectw, podania wieku i wymagań nie uwzględniam. Kurier Poznański z d. 10 755

Kucharka

restauracyjna potrzebna od 1-go dnia. Nowański, Jarocin, Grandka, z d. 47 115

Lakiernik

majstrów, brzydzistów i czeladników na roboty natryskowe lakiernictwa oraz zakłady przemysłowe. Oferty z odpisami świadectw pilnie kierować pod „Produkcja” do Polskiej Agencji Telegraficznej, Warszawa, ul. Królewska Nr. 5, z d. 46 081

Lekarz-praktyk

(ginekolog) od zaraz. Dobre warunki: gmina, szkoły, majątki, duża okolica. Bliższe szczegóły: Apteka w Rzgowie k. Konina. Znaczący dołączyc. — z d. 11 627

Potrzebny

trawiacz do cynkografii w Łodzi. Oferty sub: „Trawiacz” do Biura Ogłoszeń Fuksa, Łódź, Piotrkowska 87, z d. 47 102

Dwie

młodsze dziewczyny do kuchni. — Kawiarnia, 27 Grudnia 20, z d. 23 803

Bufetowa

od zaraz potrzebna. Marszałka Focha 28, Restauracja „Ziemiańska”. z d. 11 698

Młynarz

potrzebny zaraz. Młyn Plewiska pod Poznaniem. z d. 11 844

Maszynista

(ślusarz) do prowadzenia motoru Diesel, który przy takich motorach już pracował, do miasta w Poznańskim, życiorys i odpisy świadectw do Kuriera Poznański z d. 11 659

Wspólniczki

dziennej kucharki do otwarcia prywatnej jadłodajni, cośkolwiek gotówki. Oferty Kurier Poznański z d. 12 225

Gospodyni

młodsza lub inteligentna służąca do starszego samotnego potrzebna. Zgłoszenia podaniem wieku, pretensji, fotografia Kurier Poznański z d. 12 215

Dziewczyny

od 1. 8. gotowaniem, szyciem do 2 osób. Adres wskaże Kurier Poznański z d. 12 214

Zegarmistrzowski

pomocnik potrzebny. T. Białas — Poznań, św. Marcin 73, z d. 12 351

Pisarz

podwózkowy, zdolny, uczciwy, energiczny. — pierwszorzędnymi świadectwami potrzebny 1. 9. 37. Oferty podaniem warunków Kurier Poznański z d. 12 025

Ekspedientka

fachowa do samodzielnego prowadzenia sklepu cukrów, tylko pierwszorzędna siła potrzebna z kaucją. Oferty Kurier Poznański z d. 12 050

Biurowy

obeznany administracją nieruchomości, pisanie maszyną, stenografia, pierwszorzędnymi świadectwami, zabezpieczeniem kaucyjnym potrzebny. Oferty podaniem warunków Kurier Poznański z d. 12 024

Służąca

gotowaniem, praniem. Szewska 12 m. 6, z d. 12 027

Potrzebne

trykotarki maszynistki. Zgłoszenia Karłowicki & Pluciński — Wozna 12, z d. 12 000

Inżyniera-mechanika

do biura konstrukcyjnego — dział rurociągów — poszukują duże zakłady przemysłowe. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw, referencjami, oraz podaniem warunków nadsyłać pod adresem „Par”. Katowice, pod Nr. „7714”. z d. 28 976-71 166

Dla naszego Oddziału Gdańskiego poszukujemy

stenotypistki

znającej dobrze język angielski, stenografującej po polsku lub niemiecku i mogącej wykazać się dłuższą praktyką w instytucji handlowej. Zgłoszenia tylko pisemne z dołączeniem życiorysu i odpisów świadectw Centrala Rolników Sp. Akc., Poznań, Plac Wolności 18, z d. 23 812

Trykotarki

lub pończoszniarki. Stary Rynek 53/54 z d. 12 141

Komitet

Budowy Kościoła
poszukuje sprzedawców obrazów chrześcijańskich. Zarobek dziennie 15-30 zł. Znaczący za odpowiedź. Zgłoszenia: Brylski, Zawiercie, Widok 9, z d. 12 207

Kamieniarza

fachowca do wyrobu nagrobków betonowych i kamień poszukuje zaraz. Zgłoszenia Kurier Poznański z d. 47 196

Buchalter

ze znajomością pisaną na maszynie i stenografią, językiem niemieckim, o ile możliwe z branży maszynowej, chrześcijański, w wieku do 25 lat, potrzebny do Lwowa. Oferty z odpisami świadectw i podaniem żadanego wynagrodzenia składać do Kuriera Poznański z d. 23 809

Cholewkarz

z maszyną znajomością szewstwa potrzebny. M. Małeck, Damaśławek, z d. 47 192

Potrzebna

uczennica do pracowni cholewek od lat 17. Zgłoszenia od zaraz. — Marsz. Focha 62, z d. 10 941

Technik

dentystyczny tylko pierwszorzędna siła, pracujący nowoczesną metodą w złocie i kauczuku, potrzebny w Poznaniu od zaraz. — Szczegółowe oferty z podaniem warunków Kurier Poznański z d. 12 100

Ekspedientka

z branży rzemieślniczej potrzebna od 1. 8. do Ostrowa Włp. Zgłoszenia z podaniem pensji do Kuriera Poznański z d. 12 175



R. Barcikowski S. A. Poznań

Okazja

Do stałej pracy przyjmie poważne przedsiębiorstwo 6 pań pierwszorzędnie byle urzędniczek, ekspedientek, wiek dojrzały, wyznaczenie 8-10 zł dziennie. Zgłoszenia poniedziałek 10-13, biuro Cieszkowskiego 7-5, z d. 28 983-56,302

Poszukuje

sie na poszczególne województwa inteligentnych pań do odwiezania pp. dyrektorów średnich zakładów, naukowych w celu wprowadzenia podręcznika naukowego. Pisemne oferty z podaniem referencji do Towarzystwa Reklam, Katowice, Rynek 11 — pod „Atlas” do wtorku, dnia 27 lipca włącznie. z d. 21 195

Służąca

gotowaniem potrzebna zaraz. — Różana 21 — 7, z d. 12 459

Posługaczka

praniem Jezycy potrzebna. Adres Kurier Poznański z d. 12 472

Ekspedientka

potrzebna do sklepu obuwia od 1. 8. 37. Zgłoszenia Kurier Poznański z d. 12 569

Dziewczyny

do wszystkiego od 1. 8. Zgłoszenia niedziela 10-12, Kościelna 28, m. 6, z d. 12 573

Uczeń

piekarski potrzebny. Zasada, Młyńska 2, z d. 12 399

Służąca

do wszystkiego, świadectwa. — Młyńska 4 — 1, z d. 12 513

Fabryka Artykułów

Elektrotechnicznych poszukuje jako asystenta młodszy inżynier (chrześcijański) specjalizowanego w branży elektrotechnicznej. Oferty z życiorysem kierować pod „WK 582” do Towar